Pojedyńczy numer 15 groszy. Nakład 25000 egzemplarzy. Dzisiejszy numer obejmuje 16 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej“ Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „OREDOWNIKA MIEJSKIEGO“ wynosi kwartalnie 5.40 zł, na pocztach, przez listowego w dom 6.48 zł. — Miesięcznie 1.80 zł, przez listowego w dom 2.16 zł, pod opaską w Polsce 4.00 zł, do Francji i Ameryki 6.00 złotych, do Gdańska 5.00 guldenów, do Niemiec 5.00 marek. — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe oraz od 5—6 po południu. Ekspedycja otwarta od godziny 8 do 12 przed południem i od 1 do 6 po poł.

Redaktor odpowiedzialny: Wincenty Sławiński.

Adres redakcji i administracji ul. Poznańska 30.

Telefon administracji 315. Telefon naczelnego redaktora nr. 316. Telefon redakcji 326.

Numer 14. | BYDGOSZCZ, niedziela, dnia 18 stycznia 1925 roku. | Rok XIX.

Związek Obrony Kresów Zachodnich a „Ostmarkenverein“.

Dosyć często, szczególniej w kołach inteligencji, daje się słyszeć zdanie, że należenie do Z. O. K. Z. jest ujmą, albowiem organizacja ta przypomina jakoby osławiony i okrytą hańbą w tutejszej dzielnicy za czasów przedwojennych — Ostmarkenverein.

Takie pojmowanie rzeczy, takie gołosłowne twierdzenie bez należytego wgłębienia się w cele Z. O. K. Z., jego dążenia, jego sposoby działania i urzeczywistniania swoich zadań — przynosi wielką i prawie nie powetową szkodę nie tylko samej instytucji, lecz w pierwszym rzędzie całej zachodniej połaci Rzeczypospolitej — całym Kresom Zachodnim, a nawet może ujemnie promieniować na całe państwo.

Niezależnie od tego wyżej wspomniane stanowisko przodujących sfer społeczeństwa wywołuje w pamięci afisz z czasów plebiscytu górnośląskiego przedstawiający polskie cielę, głosujące za niemieckim rzeźnikiem, aby następnie w przyszłości mógł z całym spokojem ów rzeźnik je zarznąć.

Dziwnie upartym narodem są Polacy.

Od samego zarania historycznego życia Polski, Niemcy gdzie mogli, jak mogli, nie przebierając w środkach nawet najbardziej barbarzyńskich, bez najmniejszej obawy o to, co o ich czynach w stosunku do Polaków powiedzą inne narody, stale krzywdzili i nadal, choć niby zwyciężone, Polskę krzywdzą. Te wielowiekowe krzywdy zaznaczone krwią nie tylko rycerzy i żołnierzy, lecz nawet i dzieci naszych, zaznaczone pożogą, głodem i tułactwem wielu pokoleń nie nauczyły nas Polaków, nie powiem patrzeć na Niemców, jak na naszych najzaciętszych, odwiecznych wrogów, ale przynajmniej być w stosunku do nich oględnymi, zimnymi i pod żadnym względem nie ustępować na ich korzyść z przysługujących nam praw.

Zasadniczej różnicy, jaka jest pomiędzy Z. O. K. Z. a Ostmarkenvereinem, tym wszystkim, którzy z bliska patrzeli lub na własnej skórze odczuwali niecną, przesyconą gwałtami, robotę tej instytucji, uważam za zbyteczne wykazywać.

Jeżeli artykuł niniejszy ma na celu przeprowadzenie pewnego porównania, to został on podyktowanym zupełnie niezrozumiałą opieszałością większej (zdawałoby się, bardziej umiejącej myśleć) części społeczeństwa w stosunku do zagadnień pierwszorzędnej wagi, stanowiących „niemal o naszem“ być albo nie być“ na zachodnich rubieżach, jak również o możliwem życiu i rozwoju, lub zupełnem zamarciu i zmieceniu z powierzchni ziemi blisko dwóch miljonów naszych rodaków, najrzeczywistnych potomków piastowskich, zamieszkających ziemie niewyzwolone.

Żeby rozwiązać postawione w temacie zadanie, należy przedewszystkiem przyjrzeć się bliżej celom Z. O. K. Z., a następnie zrobić przegląd środków i sposobów, dążących do urzeczywistnienia tych celów.

Paragraf 4 statutu powiada: **„Z. O. K. Z. jest organizacją bezpartyjną, skupiającą wszelkie wysiłki społeczeństwa polskiego na kresach zachodnich celem wzmocnienia polskiego stanu posiadania w dziedzinie materjalnej i duchowej“**

Gdyby nawet Ostmarkenverein za swoje hasło uważał to samo, co wyżej przytoczono ze statutu Z. O. K. Z., to jednakże owo hasło było swojem ostrzem skierowane przez przybyszów przeciwko odwiecznym posiadaczom i właścicielom wszelakiej na tych ziemiach własności. Tymczasem Z. O. K. Z. dąży do rewindykacji, i dąży on do nie przy pomocy gwałtów z wydatnem materjalnem i moralnem poparciem tych gwałtów przez rząd, lecz skrupulatnie pilnuje, aby rzad i społeczeństwo nic nie stracili z przysługujących im, a zawartych w traktatach międzynarodowych, uprawnień. Następny ustęp tegoż paragrafu brzmi: **„Działalność swoją rozciąga Z. O. K. Z. na wszelkie dziedziny życia narodowego, stwierdzając potrzeby i pobudzając do ich zaspokojenia istniejące placówki społeczne względnie stwarzając inne niezbędne. Istniejącym organizacjom kulturalno-oświatowym i gospodarczym udziela pomocy w radzie, inicjatywie i środkach materjalnych i oświatowych“.**

A ponieważ Polska jest i być musi państwem narodowem, a nie jak chcą wszyscy nasi zewnętrzni i wewnętrzni wrogowie z Niemcami na czele, narodowościowem, i ponieważ rewindykacja naszej świętej własności pod każdym względem słusznie am się należy, przeto utożsamianie wyżej wskazanych celów i sposobów działania Z. O. K. Z. z Ostmarkenvereinem jest grzechem w stosunku do nas samych i naszych przyszłych pokoleń tak wielkiem, że jeżeli jeszcze zawczasu nie zawrócimy z błędnej drogi, napewno będzie on powodem nie dających się niczem i nigdy naprawić strat.

I w dalszym ciągu ponieważ nasze władze centralne i nawet nie centralne czy to z powodu niedostatecznej wszechstronnej znajomości rzeczy, czy też z powodu niczem niewytłómaczonego oportunizmu bardzo często swemi zarządzeniami w stosunku do Niemców wywołują wielkie rozgoryczenie wśród szerokich mas czującego i myślącego po polsku społeczeństwa, przeto obowiązkiem tegoż społeczeństwa winna być **legalna samoobrona** wspierana mocno przez każdego członka społeczeństwa polskiego, wykazującą głębokie zrozumienie własnego interesu wydatną ofiarą **moralną i materjalną.** Sądzę, iż dosłowne przytoczenie najważniejszych ustępów statutu Z. O. K. Z. rozwieje wszelkie wątpliwości u tych wszystkich, którzy, powodowani polskim wyłącznie strachem przed posądzeniami, odżegnywali się od tej instytucji jak od djabła i swoją fałszywie zrozumianą wersalskością rozzuchwalali Niemców i kazali im przypuszczać, że widocznie oni mają rację i są stale krzywdzeni.

Esjot.

Pożyczka amerykańska będzie!

Warszawa, 17. 1. (Tel. wł.). Podana przez nas wczoraj wiadomość o zaciągnięciu pożyczki amerykańskiej w wysokości 50 miljonów dolarów potwierdza się. Bliższe dane ogłoszone będą w pierwszych dniach lutego. Podpisanie umowy nastąpi prawdopodobnie 25 stycznia.

Warszawa, 17. 1. (Tel., wł.) Pożyczkę amerykańską na budowę kanalizacji i wodociągów, oraz miejskich hal targowych uzyskały magistraty miast Lublina, Częstochowy, Piotrkowa i Radomia.

Sahm boi się, ale szkaluje.

Gdańsk chce „zostać samodzielnym. — Nie uzna nigdy suwerenności Polski. — Skrzynki pocztowe są tylko zaczepką do dalszych zaborczych zamiarów Polski. — Sahm zarzuca Thuguttowi „przekręcanie“ faktów.

Gdańsk, 16. 1. (Pat). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu gdańskiego rozpoczęły się obrady nad budżetem wolnego miasta na rok bieżący. Pierwszy zabrał głos prezydent senatu Sahm i wygłosił wielką mowę, poświęconą wyłącznie stosunkom polsko-gdańskim. Ton mowy prezydenta Sahma był ostry i zawierał liczne inwektywy pod adresem Polski. Z drugiej strony jednakże w mowie przebijało się wielkie zaniepokojenie o dalszy rozwój wypadków.

Prezydent Sahm przedstawił trzy dotychczas przez Ligę niezałatwione sprawy Gdańska, a mianowicie: sprawę siedziby polskiej dyrekcji kolejowej w Gdańsku, sprawę polskich ceł wywozowych i wreszcie sprawę państwowej samodzielności Gdańska.

Wspominając o zawarciu przez Polskę z różnemi państwami traktatów handlowych, do których przystąpił Gdańsk, Sahm oświadczył, że po uciążliwych rokowaniach senatowi udało się zapewnić wolnemu miastu stanowisko samodzielnego państwa. Pomimo uznania tego stanowiska przez Ligę Narodów, rząd polski przy każdej sposobności odmawia wolnemu miastu tego prawa. Liga Narodów jednak nie będzie mogła i nie przejdzie do porządku nad sprawą samodzielności państwa gdańskiego.

W dalszym ciągu prezydent Sahm oświadczył: W imieniu senatu muszę tu podnieść, że Gdańsk nie zgodzi się na zmianę istniejących układów, któreby miały ograniczyć jego prawo apelowania przed Ligą Narodów.

Utworzenie polskiej służby pocztowej na całym nieomal obszarze w. m. Gdańska stoi w sprzeczności z zawartemi umowami oraz z prawomocnem orzeczeniem wysokiego komisarza. Chodzi tu nietylko o skrzynki pocztowe, ile o całe urządzenie przez Polskę służby pocztowej, ujawniające się na zewnątrz w postaci polskich skrzynek pocztowych i polskich listonoszów oraz wszystkich jej urządzeń.

Dalej nawiązując do przemówienia ministra Thugutta, prezydent Sahm dopatruje się w jego słowach o megalomanji miasta obrazy Gdańska, poczem oświadcza: Ale poza obrazą słowa te kryją w sobie jeszcze coś, co może punkt ciężkości całego sporu przesunąć na niekorzyść Gdańska. Zastępca polskiego prezesa Rady Ministrów mówił o tem, że ten drobny wypadek jest tylko jednym ze szczegółów wielkiego planu, powziętego bez wiedzy Polski na jej szkodę. Jestem zdania, że jest to przekręcenie(!?) faktycznego stanu rzeczy. Dużo więcej prawdopodobieństwa ma bowiem przypuszczenie, że nie chodzi tu o szczegółowy jakiś plan ze strony Gdańska, lecz o plan Polski, która dla osiągnięcia swoich celów chce zalać Gdańsk armją swoich urzędników i coraz bardziej ograniczyć suwerenność państwa gdańskiego. Myśl ta uwydatnia się jeszcze w tem, że obecnie poraz pierwszy ze strony Polski mówi się oficjalnie o protektoracie Polski nad w. m. Gdańskiem. W. m. Gdańsk, sejm oraz senat gdański odrzucają ten protektorat stanowczo, albowiem nie znajduje on żadnego oparcia w traktacie wersalskim. W myśl tego traktatu Gdańsk stoi wyłącznie pod ochroną Ligi Narodów i wierzy, że Liga Narodów, a przedewszystkiem wysoki komisarz wezmą wolne miasto w obronę przed atakami, skierowanymi przeciwko jego samodzielności oraz jego politycznej i gospodarczej wolności. — Po obecnym zwrocie jakiego doznała sytuacja — zakończył prezydent Sahm — chodzi tu nie tyle o walkę Polski przeciwko Gdańskowi, lecz raczej walkę Polski przeciwko wysokiemu komisarzowi Ligi Narodów a tem samem przeciwko samej Lidze Narodów.

—:·:—

Błogosławieństwo Ojca św. dla stowarzyszeń polskich.

Warszawa, 17. 1. (Tel. wł.). W dniu wczorajszym wrócił z Rzymu ks. arcybiskup Lauri i wręczył prezesowi Zjednoczenia stowarzyszeń polskich p. Adamowi Zamoyskiemu bullę Ojca świętego z błogosławieństwem dla wszystkich związków zjednoczenia stowarzyszeń polskich.

Dzieje Faszyzmu.

Kiedy na wiosnę 1919 r. w Polsce bawiła misja koalicyjna z b. ambasadorem Francji w Petersburgu p. Noulens'em na czele, złożona przeważnie z dyplomatów znających Rosję, zapewniał w Poznaniu jeden z członków tej misji, Włoch z Polską sympatyzujący, bo z Polką ożeniony, że wszystko wskazuje, iż wkrótce bolszewizm zapanuje w Polsce.

Tymczasem w Włoszech samych w tym czasie rozpoczynają się rozruchy i ujawniają się wyraźne sympatje szerokich mas ku bolszewizmowi.

W rzeczywistości też Włochy były bliższe rewolucji komunistycznej niż Polska. Zapobiegł temu Mussolini.

Nim jednak w październiku 1922 roku nastąpił marsz faszystów na Rzym Włochy przez 3 lata były widownią upadku władzy państwowej i gospodarki krajowej. Państwo włoskie straciło wtenczas swój wpływ na terenie polityki międzynarodowej.

Rok 1919 zaznaczył się w Włoszech ogromnym wzrostem socjalizmu o odcieniu antynarodowym, i o charakterze bolszewickim. Już w styczniu socjaliści włoscy protestują przeciwko interwencji państw koalicyjnych w Rosji i stają w obronie rzekomo pokrzywdzonych Niemiec. Dnia 19 marca zarząd włoskiej partji socjalistycznej 7 głosami przeciw 3 zgłasza przystąpienie do III. Międzynarodówki w Moskwie, a 7 lipca wzywa do strejku generalnego dla zaprotestowania przeciw interwencji w Rosji oraz Traktatowi Wersalskiemu. W październiku (5. 8.) Kongres socjalistyczny w Bolonji oklaskuje adres powitalny od Sowietów wśród gromkich okrzyków na Lenina i Sowiety, uchwala przystąpienie do III. Międzynarodówki i przyjmuje rezolucję o zaprowadzeniu **dyktatury** proletarjatu.

Kongres ten protestuje również przeciw wysyłaniu amunicji dla państw „reakcyjnych", walczących z Rosją. (Chodzi o Polskę).

Podczas wyborów do Parlamentu włoskiego w dniu 16 listopada 1919 r. (pierwszych od 1913 r.) socjaliści włoscy, nie różniący się już teraz niczem od bolszewików, zyskują 156 mandatów, podczas gdy w starym parlamencie mieli tylko 55. Wchodzą przeważnie młodzi, niedoświadczeni w pracy partyjnej ani politycznej posłowie, którzy kpią z starych wygów doświadczonych wodzów socjalizmu.

Poraz pierwszy pojawia się w Parlamencie jako druga największa partja na lewicy katolicka partja ludowa (Popolari) z 101 posłami (33 w 1913 r.)

Zjednoczeni Liberałowie (do których wówczas zaliczały się grupy: Giolitti'ego, Salandry, Faszyści i Neutralni) spadają z 380 w 1913 r. do 230 i są w mniejszości wobec socjalistów i Popolari.

Owa katolicka partja włoska to także osobliwość.

Trudno ją nazwać — jak to niektórzy czynią — odpowiednikiem centrum katolickiego w Niemczech, albo chadecji w Polsce.

Przedewszystkiem występują z radykalnym projektem reformy rolnej, bodaj czy nie idącym dalej niż projekty „Wyzwolenia" w Polsce.

Dnia 8 kwietnia 1920 r. odbywa się w Neapolu Kongres Popolari, na którym **Miglioli stawia wniosek o** zupełne oddanie wszelkiej ziemi ornej włościaństwu bez odszkodowania. Wniosek ten skupia 76090 głosów. Większość zyskuje projekt wywłaszczenia dla celów społecznych za odszkodowaniem (106769 głosów). Kongres ten daje pojęcie o radykalizmie włoskiej partji katolickiej. Jest ona również za osłabieniem władzy centralnej przez zaprowadzenie szerokiego samorządu prowincjonalnego. Jedynie w polityce zagranicznej różnią się Popolari od skrajnej lewicy wybitnie narodowem usposobieniem. Zdaje się jednak, że **partja wzoruje** swą organizacje na centrum niemieckiem, z którego przywódcami duchownymi niewątpliwie pozostaje w luźnym kontakcie.

Socjaliści nie umieją wyzyskać swej siły w Parlamencie do celowej pracy politycznej, marnując czas i energję na dezorganizowanie państwa i draźnienie burżuazji.

W dniu otwarcia Parlamentu (1. grudnia 1919 r.) — zwołanego na podstawie ordynacji wyborczej, z sierpnia 1919 r., wniesionej przez Nittiego — a wprowadzającej w życie wybory proporcjonalne — socjaliści witają króla okrzykiem: „Niech żyje socjalizm", poczem demonstracyjnie opuszczają salę. Bierze za to w skórę od tłumu ulicznego kilku posłów socjalistycznych. Socjaliści proklamują na to strajk generalny w Rzymie, Florencji, Bolonji oraz innych miastach przemysłowych w czasie od 2—5 grudnia.

W dniu 13 grudnia Parlament odrzuca wniosek socjalistów o nawiązanie stosunków z Sowietami (289 głosów przeciw 124).

Teraz sypią się akty antypaństwowe socjalistów jedne po drugim.

Dnia 13. stycznia 1920 wybucha strajk generalny w pocztach, telegrafach i telefonach, 20. stycznia przyłączają się kolejowcy. Jako zysk tej akcji notują socjaliści przyznanie 8 godz. dnia pracy oraz reprezentację w radach administracyjnych dla przedstawicieli kolejarzy. Tymczasem kolej ulega dezorganizacji. Agitacja przenosi się do wojska. Kolejarze wstrzymują transporty wojskowe. W Anconie wybucha bunt wojsk, wysyłanych do Albanji. — W Parlamencie zasiada 3/5 nowych posłów, nie umiejących rozpoznać się w położeniu. Na czele rządu stoi Nitti, człowiek bez charakteru, bardziej niezdecydowany niż Kiereński, główny winowajca tego co się działo za jego rządów i co się działo potem i dzieje teraz.

Nie umiał położyć kresu wybrykom, ulegał coraz więcej socjalistom, dla ich ułagodzenia 22 stycznia 1920 r. wygłasza pierwszą mowę o pomocy dla Rosji i Niemiec.

Ustępuje wreszcie po różnych rekonstrukcjach gabinetu 9 czerwca 1920 roku przeklinany przez naród włoski, osiada w Szwajcarji i staje jako płatny agent dla propagandy niemieckiej.

Dnia 16 czerwca tworzy poraz piąty gabinet germanofil Giolitti. Za niego bolszewizm włoski dochodzi szczytu. W dniu 20 sierpnia w Medjolanie wybucha strajk metalowców, którzy 31 sierpnia tworzą pierwszą radę robotniczą w jednej z fabryk i przejmują przedsiębiorstwo w swój zarząd. Wobec niedołęstwa rządu w następnych dniach bolszewickie rady zajmują fabryki w Turynie, Genui, Rzymie i Neapolu. Razem do 8 września 1920 roku przeszło 600 fabryk, zatrudniających pół miljona robotników opanowały rady robotnicze bolszewickie. Właściciele fabryk odpowiedzieli lokautem. Cały przemysł metalowy w Włoszech stanął.

Teraz dopiero Giolitti uznał za stosowne wkroczyć —w drodze pertrakcji, do których nakłania komisje obu stro.

Dnia 26 września Giolitti na atak wielkiego przemysłowca i b. ministra przemysłu senatora Dante Ferrari, iż nie przeciwdziałał zajęciu fabryk, zapowiada ustawę, mocą której robotnicy staną się udziałowcami fabryk!

Jaki obrót byłyby sprawy dalej wzięły niewiadomo.

W tym czasie faszyści na gwałt bolszewicki odpowiedzieli gwałtem. Zaczęło się w Bolonji, gdzie w krwi utopiono bolszewików. A potem przez całe Włochy szedł odwet za bolszewicką gospodarkę.

Zabijano tysiące bolszewików, puszczono z dymem redakcje pism, lokale zebrań i domy ludowe.

Giolitti, jak nie przeciwdziałał bolszewikom tak też nie bronił faszystom. Przeciwnie, on kazał im wydać karabiny, bomby i automobile ciężarowe. Łudził się, że to pozwoli mu do samej śmierci — a liczy przeszło 80 lat — dzierżyć władze w ręku.

Na wiosnę więc 1921 r. rozwiązał Parlament. Ale wybory w dniu 15. maja 1921 r. nie dały oczekiwanego rezultatu. Przyniosły one wzrost partji katolickiej, socjaliści zmaleli z 156 do 120 mandatów.

Tym razem jednak jakościowo socjaliści zyskali, wybierając umiarkowanych polityków starych.

Najbardziej zawiódł się Giolitti na faszystach. Umieli oni zwalczać bolszewizm terrorem, nie szczędząc krwi i mienia przeciwników jednakże przyświecał im cel: podniesienie autorytetu państwowego, zaprowadzenie ładu w gospodarstwie krajowem, przywrócenie poszanowania prawu. Wiedzieli, że zgniecenie bolszewizmu było ich dziełem. Stąd chcieli ująć rządy.

Giolitti ustąpił miejsca Bonomi'emu, ten podał się do dymisji w lutym 1922 r. Poczem trwał przez kilka tygodni kryzys gabinetowy. Nastał Pier Soldarini. Tego nareszcie zluzował w październiku Mussolini.

Zaprowadził porządek w kraju, i podniósł autorytet na zewnątrz.

Prawda, że stosował terror. Ale trzeba wytartego czoła Giolittie'go, jurgieltnika Niemiec, aby to wytykać wodzowi faszyzm.

Thugutt, mający opinję jednego z najuczciwszych polityków w Polsce; oświadczył po swej wyzycie w Włoszech: Gdybym był Włochem, byłbym faszystą. — Nie oznacza to, aby metody faszystów i Mussolinie'go należało stosować w Polsce czy gdziekolwiek poza Włocham.i Nie jest też faszyzm zaprzeczeniem, albo nową formą rządu. Takie rzeczy mogą głosić literaci w stylu Rabskich i Nowaczyńskich, pozbawionych wykształcenia i zmysłu politycznego. Mussolini określa swą politykę jako zabieg chirurgiczny dla przywrócenia państwu włoskiemu normalnie pulsującego życia politycznego z zdrowym parlamentem.

Po owocach tego zabiegu, który Włochy postawił na nogi, wypowiedzenie premjera włoskiego uważać należy jako rzeczowe. Ustąpi on tylko opozycji zdolnej do podjęcia regularnych rządów. A do tego daleko.

A. P. B.

Życie gospodarcze a p. premjer Grabski.

W celu dokładnego poznania całokształtu potrzeb życia gospodarczego, tudzież postulatów poszczególnych gałęzi wytwórczości i handlu p. premjer Grabski odbędzie w dniach 17, 18 i 19 bm. szereg konferencji z przedstawicielami sfer gospodarczych.

Fakt powyższy świadczy o szczególnem zainteresowaniu się p. premjera ciężkiem położeniem naszego życia gospodarczego, które koniecznie wymaga naprawy.

Wobec konieczności skonkretyzowania potrzeb i dezyderatów handlu i przemysłu naszego okręgu, odbyła się w dniu 14 bm. konferencja w Izbie Przemysłowo-Handlowej, na której reprezentowane były Związek Tow. Kupieckich przez pp. Chudzińskiego i Masiaka, Związek Fabrykantów przez p. Tombińskiego, Związek Fabrykantów Obuwia przez p. posła Krzywińskiego.

—:-:—

Min. Tyszka uspokaja obawy kolejarzy.

W środę delegacja bloku kolejarskiego, złożona ze związków: urzędników kolej., Z. Z. K., zw. maszynistów, Zw. Zaw. Pol., Pol. Zw. Kolejowców i Zw. Drużyn kondukt. odbyła z ministrem kolei p. Tyszką konferencję w sprawie rozporządzenia p. Prezydenta Rzpltej dotyczącego przemiany kolei polskich na przedsiębiorstwo kolejowe. Delegacja przybyła pod przewodnictwem prezesa Z. Z. K. pos Kuryłowicza, który w imieniu delegacji wręczając memorjał zaznaczył, iż rozporządzenie P. Prezydenta wywołało wśród kolejarzy poruszenie i zaniepokojenie z powodu niewyjaśnionych kwestji jakie zajść mogą w warunkach bytu kolejarzy przy zamianie tej. Związki wątpliwości swe ujęły w szereg pytań, na które domagają się od ministra kolei ścisłej odpowiedzi na piśmie. Pytania te dotyczą: czy z chwilą przekształcenia kolei na przedsiębiorstwo M. Kol. zostanie przemienione na ogólne min. komunik., o ile zaś nie, jakie nastąpi rozgraniczenie kompetencji między dyrekcją generalną przedsiębiorstwa kolejowego, a Min. Kolei, od kiedy zmiana wejdzie w życie czy pociągnie za sobą i w jakich rozmiarach redukcję kolejarzy, czy nadal zostaną utrzymane atrybucje związków jako przedstawicielstw intesesów pracowniczych oraz czy nabyte dotąd prawa kolejarzy pozostaną nadal w mocy. Pan minister przyjmując memorjał przyrzekł dać odpowiedź, oświadczając, że wszelkie obawy kolejarzy są płonne.

Wiec „Rozwoju" w Lidzbarku.

Na wiecu zauważono wielu żydów...

Lidzbark (Pomorze). Wielki Wiec Samoobrony Społecznej Tow. Rozwój odbył się w dniu 4 bm. przy nader licznym udziale publiczności wszystkich sfer. Wiec zagaił p. Kamiński, prezes Tow. Samodzielnych Kupców i na życzenie obecnych im przewodniczył — powołując na sekretarza p. Bukowskiego.

Na wiecu zauważono wielu żydów, którzy poprzednio zapowiedzili, że p. Bernarda Zmudzińskiego z zebrania wygwizdają, lecz na skutek energicznego wezwania prewodniczącego, aby żydzi opuścili sale, jak niepyszni się wynieśli.

Po krótkiem i treściwem przemówieniu przewodniczący udzielił głosu p. Bernardowi Zmudzińskiemu z Bydgoszczy. Szanowny referent w dwugodzinnym referacie nadzwyczaj wyczerpująco przedstawił zebranym niebezpieczną kwestję żydowską w Polsce. Żydostwo w okresie budowania państwa polskiego stanęło w otwartych szeregach jako wrogowie państwowości polskiej nie tylko wewnątrz, lecz i na zewnątrz kraju, utworzyło ono potężny front antipolski i do dziś dnia oczernia Polskę poza granicami. W bardzo dobitnych słowach mówca wykazuje, co żydzi w Polsce mają i do czego dążą. Jaki jest ich stan społeczny i ekonomiczny, jakie posiadają prawa i o jakie jeszcze chciwością sięgają, że wywierają wpływ na nasze życie moralne umysłowe i polityczne a w ich rękach jest handel, przemysł i finanse. W końcu mówca apeluje do obecnych aby jak jeden mąż zapisali się do Tow. Rozwój i rozpoczęli walkę samoobrony z żydami.

Po referacie nastąpiła bardzo obszerna i rzeczowa dyskusja — zabierali głos pp. Brózda, Rochon, Pawłowski, Krykant, Kamiński, Mroziński i wielu innych.

Po wyczerpaniu listy dyskutujących przewodniczący zapytał się obecnych, czy jest pożądane, aby w Lidzbarku założyć Tow. Rozwój, w odpowiedzi głosowano jednomyślnie za natychmiastowem założeniem rzeczonego Tow. i przystąpiono do wyboru zarządu. Na prezesa wybrano jednomyślnie emer. nauczyciela p. Franciszka Krykanta, na sekretarza Józefa Pawłowskiego, na zast. prezesa Józefa Grau, na skarbnika p. M. Rochona — ławnikami Kawecki Jan i Brózda Jan.

Po wyborach p. Zmudzińskiego przedstawił obecnym miejscowe stosunki, o których był dobrze poinformowany. Miasto więc ma 20 samodzielnych kupców żydów, dwa tartaki i jeden młyn w rękach żydowskich. Wobec tego wszyscy obywatele miasta muszą iść ławą a nie luzem i rozpocząć systematyczne odżydzenie miasta.

Zaznaczyć wypada, że wiec w kwestji żydowskiej był bardzo potrzebny i wyrażamy zarządowi wojewódzkiemu podziękowanie, szczególnie p. Dr Soboczyńskiemu jako prezesowi, że wydelegował na wiec tak wybitnego mówcę w osobie p. B. Zmudzińskiego. Również organizatorom wiecu i p. Poćwiardowskiemu za bezpłatne udzielenie sali, należy się podzięka.

Po wyczerpaniu porządku p. przewodniczący zamknął wiec hasłem „Swój do Swego.."

Dr. Stefan Cwojdziński.

Obszar i zaludnienie Polski przedrozbiorowej i dzisiejszej.

II.

Ta ludność ówczesna Polski rozdzieliła się według wyznań i stanów społecznych jak następuje.

Pod względem wyznań było w roku 1791:

rzymskich katolików	4 6[illegible]0 000	(53%)
greckich katolików	2.670 000	(30 1/3%)
prawosławnych	200 000	(2 1/4%)
raskolników	100 000	(1 1/8%)
ewangielików i kalwinów	18[illegible]0[illegible]	(2%)
ormian	30 000	(1/3%)
tatarów mohametan	50 000	(3/5%)
żydów	900 000	(10 1/4%)
ogółem	8 780 000	

Przed rokiem 1772 rzymskich katolików było około 5 1/2 mili. (48%)

greckich katolików	3.800 000	(33%)
prawosławnych	500.000	(4 1/3%)
raskolników	100.000	(1%)

na 11 1/2 miliona ogółu ludności.

Pod względem podziału na stany społeczne było w Polsce w roku 1791

szlachty	725 000.—	(8 1/4%)
duchowieństwa rzymsko-katolickiego z zakonami włącznie	10.000.—	
duchowieństwa unickiego i prawosławnego z rodzinami włącznie	40 000.—	(1/0%)
mieszczan chrześcjan	500.000	(5 2/3%)
żydów	900.000	(10 1/4%)
ormian, Greków etc.	100 000	(1 1/8%)
raskolników na czynszach	100.000	(1 1/8%)
chłopów	6 360.000	(72 1/4%)

Niestosunkowo liczną w stosunku do ogółu ludności była w Polsce, jak widzimy **szlachta,** która tu stanowiła przeszło 8% ludności, natomiast bardzo nielicznem wbrew ogólnie utartemu mniemaniu **duchowieństwo łacińsko-katolickie,** które razem z zakonami męskimi i żeńskimi przedstawiało tylko liczbę 10.000, podczas gdy duchowieństwo unickie (grecko-katolickie) i dyzunickie (prawosławne) liczyło prawdopodobnie najwyżej tyleż, gdyż w cyfrze 40.000 mieszczą się ich rodziny.

Hipolit **Taine** w swem słynnem dziele „Les origines de la France contemporaine" Początki Francji współczesnej, oblicza na krótko przed wielką Rewolucją ilość szlachty we Francji tylko na 25-30 000 rodzin czyli około 140.000 głów, co w stosunku do ogółu ówczesnej ludności 26 miljonów stanowi nieco ponad 1/2% (0 54%) natomiast ilość głów duchowieństwa świeckiego i klasztornego na 130.000 (równo 1/2% całej ludności), tak iż oba stany uprzywilejowane razem wzięte liczyły we Francji krótko przed wybuchem Rewolucji 270 000 głów czyli nieco ponad 1% ludności. Bardzo liczna w Polsce **szlachta** dzieliła się na szlachtę-ziemian, których było 318 000 i szlachtę szaraczkową (dzierżawców, bezrolnych itd.) w liczbie 407 000 głów. Pomiędzy pół miljonem **mieszczan chrześcijańskich** było 350 000 katolików łacińskiego i greckiego obrządku a 150 000 protestantów głównie Niemców. Między najliczniejszą klasą społeczną **chłopów.** która obejmowała w Polsce prawie trzy czwarte ludności, wyznawało niespełna 3 1/2 miljona religję rzymsko-katolicką, 2.600 000 religję grecko-katol. 300 000 prawosławną.

Pod względem stanowiska swego prawno-społecznego włościanie w Polsce dzielili się według wyników badań Korzona w jego powołanem wyżej dziele o dziejach wewnętrznych Polski za Stanisława Augusta, na następujące grupy:

poddanych dóbr stołowych czyli ekonomii królewskich	190 000
poddanych królewszczyzn czyli starostw	840 000,
poddanych dóbr biskupich, duchownych i zakonnych	921.000,
poddanych dóbr prywatnych szlacheckich	3.405.000
wolnych włościan rozmaitych kategorji, wolnych parobków i najmitów	1.000.000,
wreszcie wolnych osadników t. zw. „**Olędrów**" czyli „Niemców"	10.000

Z powyższego zestawienia widzimy, że naprzeciw miljonowi z górą włościan **wolnych** ogromna większość chłopów w Polsce, to jest przeszło 5 350 000 należało do kategorji **poddanych, „glebae adscripti",** zobowiązanych do odbywania pańszczyzny. Nader ciekawe są wreszcie daty co do rozmieszczenia ludności ówczesnej Polski na wsi i miasta. Według wyników badań Korzona 7 600 000 ludności (86 1/3%) mieszkała **na wsi** a tylko 1 200 000 (13 2/3%) **po miastach i miasteczkach.** Korzon naliczył ogółem ówczesnych miast i miasteczek w Polsce między I a II rozbiorem kraju w **Koronie** 905, w tem 214 królewskich a 691 duchownych i prywatnych szlacheckich **na Litwie** 509, z tego tylko 11 wolnych królewskich a 498 prywatnych dziedzicznych, lub duchowny a razem na całem terytorium Rzeczypospolitej 1 414, z czego tylko 225 wolnych królewskich. Większość tych t. zw. „miasteczek" były to liche osady na prawie miejskiem o zaludnieniu zaledwie 500 do 600 głów, takich osad było 918. Według bardzo ścisłych zestawień Korzona na 36 znaczniejszych miast w Koronie przypadło 324 000 ludności (po 9 000 w przecięciu na każde), na 15 znaczniejszych miast na Litwie tylko 65 000 (po 4.300 w przecięciu.) na 445 miasteczek w Kownie 561 000 (po 1 250 w przecięciu.)

Razem przeto w 496 „znaczniejszych" miastach i miasteczk. mieszkało 950 000 ludzi, a po odliczeniu 50.000 na Gdańsk i Toruń okrągło 900 tysięcy, a w pozostałych 918 maleńkich miasteczkach 300 000 ludzi. Z ogólnej cyfry 1.200 000 ludności miejskiej w Polsce na właściwych mieszczan chrześcijańskich przypadało 500.000, reszta głównie na żydów a pozatem Ormian, Greków, Tatarów, szlachtę bezrolną, chłopów, i t. d. Żydów z ogólnej cyfry 900 000 w Polsce mieszkało po miastach 450 000, reszta po wsiach.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Karjera polskich inwalidów.



Dygnitarz: Czego pan chcesz, koncesji? Pan nie czytał, że do koncesj mają ci prawo, którzy życie złożyli na ołtarzu Ojczyzny..! A pan za kawałek nogi chciałby mieć już koncesję? Panie, zastanów się pan!...

Feljeton tygodniowy.

(Bieda z ludzkiemi żalami. — Co to jest łańcuch spirytystyczny? — Jak długo trzymać rękę w kieszeni? — Mądrość naszych przodków. — Sekretarz podatkowy gorszy od djabła. — Niesłuszne napaści na zbożny cech celników. — 30-letnia kobieta Boya i moja. — Nowe źródła podatków).

Najgorzej wdawać się w porozumienie z gazetą. Zaprzęgną cię do roboty, każą pisać bez względu na to, czy masz ochotę czy nie, a potem ze wszech stron napaści walą się na głowę biednego władcy pióra. Jedni trąbią mu w uszy swoje uwagi, drudzy zasypują licznym materjałem, którego źródło mieści się w sercu mnóstwa ludzi. Każdy ma swoje życzenia i bolączki i zdaje mu się, że właśnie jego sprawy są najważniejsze.

Jeśli piszący ma nadto miękkie usposobienie, to najprawdopodobniej wkrótce zwarjuje skutkiem rozstroju nerwowego. Przecież niema śmiertelnika bez własnych swych trosk i zmartwień; skoro zaś i bliźni do tych jego kłopotów dołączą swoje, to z pewnością poszarpią mu nerwy na strzępy.

A przecież zdrowie to miła rzecz. Przeto trzeba chyba zrobić jak Kochanowski t. j. dać lekką odprawę zbolałym duszom i powiedzieć, że papieru zabraknie, jeśli zechce się wszystkie fraszki ludzkie wsadzać do gazety.

Idźmy tedy własną drogą, piszmy, co nam się podoba, a niezadowolenie rzeszy ludzkiej zostawmy czasowi, który podobno jest najlepszym lekarzem (nie ujmując sławy cieszącym się liczną klientelą naszym zacnym doktorom). Piszmy zatem o „Butzu"; nie o tym Butzu, który ma przednią żytniówkę, ale raczej o tym aparacie, który zapobiega „wykipieniu i przypaleniu się" mleka, zup i prawdopodobnie wypocin mózgowych.

Radziłbym go nabyć przedewszystkiem tym mędrcom, którzy jeszcze dają się za nos wodzić, wierząc w jakieś „łańcuchy spirytystyczne".

Zaraz wytłumaczę, co to jest łańcuch spirytystyczny, chociaż uważam, że to jest zbyteczne, albowiem głupstwo ludzkie pleni się szybciej niż jakikolwiek chwast zdobiący nieżyzne miejsca.

Był czas, kiedy pojawiały się na świecie kulturalnym kartki z modlitwą. Kto taką kartkę otrzymał, powinien był modlitwę odczytać pobożnie, następnie dziewięć razy przepisawszy posłać dziewięciu durniom, takim jak on sam, a wówczas spotka go wielkie szczęście. Ponieważ rzecz taka jak modlitwa trąci zacofaniem więc mądrzejsze durnie wzięły się na sposób: utworzyły zupełn. coś podobnego, ale nie jest to już modlitwa, albowiem na kartce czyta się takie wyrazy:

„Proszę przepisać i przesłać 9 osobom, którym się życzy szczęścia". Łańcucha rozpoczął oficer amerykański Marion i musi trzy razy obejść świat. (Ale któ? oficer?) Nieszczęście spotka, kto łańcuch spirytystyczny przerwie. Odesłać w ciągu 24 godzin, a w 9 dni spotka Cię szczęście. Dobrych myśli 28 924.

Że się takie bzdurstwa gramatyczne, stylistyczne i logiczne ukazują, można wybaczyć, ale co śmieszniejsze, że w ten łańcuch wierzą ludzie, mający już choćby z tytułu piastowanych godności pretensje do światłości w głowie. Trudno palcem wskazywać i po nazwisku wymieniać mądrych łańcuszników, lecz tytuły podać wolno. A więc czyta się tam o generałach, pułkownikach, lekarzach, radczyniach, urzędnikach i urzędniczkach; przy wielu nazwiskach nie znachodzi się tytułu, wszelako w olbrzymiej liście mędrców nie napotkasz żadnego księdza, ani siły nauczycielskiej i to jest pocieszajcym objawem wśród ogólnego ogłupienia ludzkiego.

Jedyna prawda, jaką możnaby wydłubać z owej bredni, jest ta, ze głupcy mają szczęście, a jako tacy uwierzą i spełnią to, co na kartce napisane, zaco otrzymają patent na durniów i jako głupcy powinni to szczęście uzyskać. Pokazuje się, że jest spora liczba takich, którym problematyczne szczęście milsze niż rozum.

Daj im Boże, czego sobie życzą. Nikt im nie pozazdrości.

Zadziwi się w istocie niejeden poczciwiec, jak można tyle miejsca w feljetonie poświęcać niedorzecznym wymysłom, a jednak należało to uczynić, gdyż głupota ludzka jest osią, około której kręcą się najważniejsze sprawy, polityczne i społeczne i rzadko kiedy jakiś meteor zdrowej myśli odpadni od centrum idjotyzmu i na czas jakiś zaświeci.

Powszechne uznanie znajduje myśl, że wszelkie zło wynika z głupoty, a zatem należy ją bodaj piętnować, bo o wytępieniu niema mowy. Tutaj też znajdziesz, miły napastniku, który żale swe pragniesz obwieścić drugim za pośrednictwem mego atramentu, odpowiedź, dlaczego ich nie umieszczam. Uważam bowiem, że na wodę w głowie nie znajdzie nikt środka zaradczego.

Dlatego, choćbyś wołał tak głośno jak dzwon, że ci się dzieje krzywda magistracka, nic nie uzyskasz i zawsze cię będą dręczyć zmory pod postacią podatku luksusowego i różnych niezliczonych opłat za wodę, za oświetlenie, klatki schodowej, za wywóz śmieci, za zamiatanie ulic. Miej zawsze rękę w kieszeni, bo nawiedzi cię pan z buraczkową twarzą — to podatnik z kasy chorych i nie wyjmuj jeszcze tej ręki z kieszeni, bo nie zapłaciłeś znaczków na kartkę inwalidową; czeka cię też podatek kościelny. Nie zapomnij też, że należysz do towarzystwa X, które również chce opłaty. Z reszty zapłać czynsz, opał, światło; daj szewcowi za naprawę trzewików, załataj palący dług i... wyjmij rękę z kieszeni bo tam już nic nie znajdziesz.

Głośne święta na G. Śląsku.

Święta Bożego Narodzenia i Nowego Roku minęły na Śląsku dość rozgłośnie i wrzaskliwie jak zwykle. Mimo biedy wśród tysięcy bezrobotnych i wielu tysięcy takich, którym zarobek ich niemal że nie wystarcza na życie, a może też właśnie z tego powodu, dla ogółu święta były okazją do wesela i krótkiego zapomnienia ciężaru obecnych czasów. „Zalewano" więc „robaka" aż się z czubów kurzyło, zwłaszcza w noc sylwestrową. Przyjętym zwyczajem wieczorem w wigilję Bożego Narodzenia jakoteż w noc sylwestrową na Śląsku odbywa się strzelanina z moździerzy i innych narzędzi, naładowanych nabojami z dynamitu lub prochu strzelniczego. W tego rodzaju wiwatowaniu lubują się zwłaszcza górnicy, którym o proch nie trudno, bo przecież posługują się nim w pracy swej w kopalni. Ponieważ jednak strzelanina taka doprowadza często do wybryków a nieraz staje się nawet przyczyną nieszczęść, przeto dyrekcja policji w Katowicach zabroniła strzelania podczas świąt. Zakaz ten, niestety, podobnie jak takie same zakazy w latach ostatnich, nie wszędzie odniósł skutek pożądany, bo znowu strzelano w najlepsze. Zwyczaj ten jest jeszcze za silnie zakorzeniony. I tym razem wybryki te pociągnęły za sobą ofiary, na szczęście tylko materjalne. W niektórych wypadkach wybuch nabojów był tak silny, że naprzykład w Zawodziu, jednej z dzielnic „Wielkich Katowic", skutkiem jednego tylko wystrzału rozprysło się około 250 szyb, a w innej dzielnicy, w Załężu przeszło 50 szyb. Mieszkańcy domów, z potłuczonemi szybami, którzy święta spędzić musieli wśród otwartych okien, zapewne zaprzestali być zwolennikami strzelaniny świątecznej.

Kongres Prawa Karnego.

W dniu 12 b.m. udali się do Paryża prezes grupy polskiej Międzynarodowego Zrzeszenia Prawa Karnego i wiceprezes, prof. dr. Emil St. Rappaport i sekretarz generalny tejże grupy, prof. Janusz Jamontt, celem wzięcia udziału w posiedzeniu Zarządu Głównego rzeczonego zrzeszenia. Na posiedzeniu tem zarząd rozstrzygnąć ma kwestję porządku obrad pierwszego po wojnie kongresu prawa karnego (Bruksela rok 1926).

Delegaci polscy postawią wniosek o wprowadzenie na porządek obrad tego kongresu zagadnienia kodyfikacyjne polskie, zwłaszcza budzącą powszechne zainteresowanie kwestję sądzenia tylko w jednej instacji merytorycznej sprawy o występki.

Biuro pośrednictwa małżeństw w Bydgoszczy.

(Ciąg dalszy).

Obie swatki bydgoskie są wzorem solidności i poczciwości. — W dwudziestu sześciu latach przeszło 200 małżeństw. — Zacz na się od serca a kończy się na kieszeni. — Wdowy lecą na młodych chłopców. — Nawet posagi ulegają... redukcji.

O ile zagranicą biura pośredniczenia w małżeństwach są często bardzo jaskiniami łupiestwa a ich właściciele kończą nieraz swą karjerę w kryminale jako pospolici szantażyści, o tyle na pochwałę Bydgoszczy przyznać trzeba, że obie tutejsze panie pracują bardzo solidnie, bardzo dyskretnie i zręcznie. Nie one wyzyskują klientów, jak się to w takich rzeczach dziać zwykło, tylko same padają ofiarą wyzysku, jak o tem poprzednio pisałem. Nie miały one dotychczas ani jednego skandalu, ani jednego zatargu ani żadnego jeszcze doniesienia do policji, jak mi ta ostatnia zaręczała.

— Co panią zaprowadziło na myśl kojarzenia małżeństw? — spytałem między innemi mojego gościa.

— Przyjęłam to po mojej matce. Ona się tem trudniła i nazywano ją powszechnie swatką. To bardzo ładny tytuł i niema się co wstydzić takiego zajęcia. Pośredniczy się przy kupnie i sprzedaży, to można i przy żeniaczce.

— Dużo już pani małżeństw w swoim życiu skojarzyła?

— Mówiłam już panu, że przeszło dwieście. Ja nie mogę żadnych książek ani notatek co do tego prowadzić, bo się zawsze obawiam, aby mnie o podatki nie napadli. Już dwudziesty szósty rok jak umarła moja matka i ja to po niej przejęłam. Z początku, jeszcze długo przed wojną, szło to o wiele ciężej. Wtedy miałam klientów głównie w niemieckich rodzinach, albo w takich, co się za niemieckie wydawały, i ludzie żenowali się jakoś w ten sposób pobierać. Było wtedy więcej kochania a mniej interesu. Dziś przeciwnie. Kochanie na bok a pieniądze na stół. To też mam coraz więcej stron i coraz więcej roboty. Aż mi żal, że się człowiek teraz właśnie starzeje. Nieraz to takie już rodziny po mnie przysyłają, że aż mi to samej dziwno. A jacy panowie, no! Najwięcej jest urzędników. Tam musi być straszna bieda, bo takie to wszystko na te pieniądze łakome...

— Czy taki kandydat do stanu małżeńskiego, nie zastrzega się, że panna nietylko musi mieć pieniądze, ale musi mu się i podobać?

— A jakżeś pan chciał inaczej? Gdy pierwszy raz taki amator na gruby posag przyjdzie do mnie, to zawsze z początku tak gada, jakby się z samej miłości tylko chciał żenić. Ale ja nie głupia. Powoli to on odkrywa karty i gdy drugi albo trzeci raz przyjdzie do mnie, to już nie mówimy o tem, aby panna była ładna i dobra, tylko aby miała dużo pieniędzy.

— Wie pan — ciągnęła dalej — często przychodzą też do mnie takie niebieskie ptaki, takie hochsztaplery, co to niczem nie jest, ani to urzędnik, ani kupiec, a posagu chciałby, że w żadnym banku niema chyba tyle pieniędzy. I to są najgorsze charaktery. Aby tylko pieniądze złapać to taki ożeniłby się nie z panną, ale — za przeproszeniem pańskiem — z krową. A nawet żeby najmłodszy był, to się zaraz pyta: może ma pani jaką bogatą wdowę?

— Czemu wdowę?

— Diabeł ich wie. On myśli, że wdowa się pali do takiego młodego wróbla i że ostatni grosz wyjmie, aby go dostać. I on ma po trochu rację. Jakoś te wdowy — im która starsza tem młodszego chce męża. I takie małżeństwa najłatwiej przychodzą do skutku, choć szczęśliwe one potem nie są. On leci na pieniądze a ona na jego młodość i siłę. Co mi się uda wyswatać, to co trzecia jest zwykle wdowa.

— Nie umiałaby pani zliczyć, ile już tak pieniędzy z poręki pani przeszło do kawalerów?

— To znaczy, ile razem wynoszą wszystkie posagi? Tego ja nie mogę pamiętać, ale dużo, bardzo dużo. Gdyby mieć bodaj setną część tych pieniędzy.... Jeden rittergutsbesitzer jeszcze przed wojną wziął przezemnie sześćset tysięcy marek.

— To był pewnie największy posąg, jaki przez panią dostał się kawalerowi?

— Największy. Te inne to żaden ani pół tyle nie wynosi.

— A jakaż jest najmniejsza suma, na jaką pani żony komu szuka?

— Najmniej to już tysiąc złotych. Proszę pana dziś taki podurzędnik kolejowy a zaraz chce mieć kilka tysięcy. Zresztą opłaciłoby się to niżej tysiąca żonę komu swatać? Co z takiego posagu dostanę? Pięćdziesiąt złotych, nieraz trzydzieści tylko. Gdyby pan wiedział, jakie to niektórzy mają wymagania. Nieraz taki przyjdzie i mówi: niżej sto tysięcy się nie żenię! A ja sobie zaraz myślę: poczekaj, obliżesz się ty jeszcze, jak pięć tysięcy dostaniesz!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Humor polityczny.



Przeprowadzka cara Cyryla nad bolszewicką granicę.

Taryfowe nowości na kolejach.

Z dniem 1 lutego br. wejdą w życie ważne dla publiczności korzystne zmiany w kolejowej taryfie osobowej i bagażowej. Za przejazd bez biletu lub z niewłaściwym biletem nie będzie się już pobierać od podróżnych poczwórnej opłaty, lecz tylko podwójną, najmniej jednak 5 złotych jako tak zwaną opłatę karną, względnie tylko pojedyńczą opłatę z dodatkiem 1. zł., jeżeli podróżny we właściwym czasie sam zgłosił brak biletu. Czasokresy ważności biletów ulegną zmianom. Przy nadawaniu bagażu nie będzie więcej ograniczenia co do ilości sztuk (obecnie wolno tylko 3 sztuki za jednym biletem jazdy nadawać).

Opłaty za przewóz przesyłek nadzwyczajnych (ekspresowych) ulegną znacznemu obniżeniu zarówno w pociągach osobowych, jak i pośpiesznych, co przyczyni się niewątpliwie do ożywienia ruchu tych przesyłek.

Odnośne rozporządzenie zostanie niebawem ogłoszone w Dzienniku Ustaw.

Myślałby kto, że po takiem tragicznem wyczerpaniu zarobku nastąpią łzy i narzekania. Wcale nie. Albowiem człowiek zamiast lamentować i wydzierać włosy z głowy, potrzebuje tylko spojrzeć w jasny błękit, a zaraz ukoi go wesoła myśl, i błogie uczucie. Wspomni na swoją niedolę, którą już przeżył i powie w swej duszy:

Wierzę, że Bóg jest i cuda czyni, albowiem ja dotychczas żyję.

Zaiste, większy to cud niż ten z nad Wisły, bo tam odbyło się jednorazowe zmaganie się z hołotą bolszewicką, tu zaś zły los szczerzy ustawicznie na ciebie zęby i śmierć kościstą pokazuje, a jednak żyjesz.

Ludzie młodzi, wycieńczeni pracą i kiepskiem odżywianiem się mrą naokół, niektórzy sami żywot sobie skracają, a ty człowiecze, umierając żyjesz już długo, długo...

Twarda polska natura! Wypieszczony Francuz, moczony w piwie Niemiec lub pakrykowany Madziar jużby dawno kładł się do grobu, a ty sarmacki chłopie strawisz kamień, nieżyt kiszek uleczysz grochem, na mróz klniesz siarczyście, w biedzie tłuczesz łbem o mur aż do skutku, t. j. aż do wybicia dziury w murze i ze wszelkich operacyj wychodzisz zwycięsko.

Narzekają niektóre piecuchy, że nasi głupi przodkowie usadowili się na północ od Karpat, że raczej powinni byli zająć nizinę węgierską, bo tam jak u Pana Boga za piecem. Od Boreasza zasłaniają góry, ziemia żyzna i świńska — chciałem napisać: obfitująca w świnie prawdziwe, — wina w bród, papryki jeszcze więcej, żydów też nie brak, słowem raj, tymczasem licho poniosło Lecha do Gniezna, gdzie zima trwa 7 miesięcy i gdzie jedyną pociechę życia może stanowić flaszczyna grzecznej wódeczki.

Źle czynią ci, co głupotę przodkom wyrzucają, owszem, powinni ich błogosławić, iżeśmy wyrośli wśród twardej natury, przeto dzierżymy nietylko mrozom, chorobom i głodowi, ale nawet nie zje nas paskarstwo, drożyzna i nie strawią celnicy podatkowi, który to ród już przez Zbawiciela był napiętnowany.

Nowsza przypowieść twierdzi, że łakomy zbieracz podatków gorszy od djabła.

Nie zaszkodzi posłuchać:

Doiła baba krowę, a że uprzykrzona mucha napastowała to pożyteczne zwierzę, więc krowa chlast babę w pysk ogonem kiciastym.

— A żeby cię djabli wzięli, wściekła krowo! — zakrzyknęła dojąca babina. Ale djabli krowy nie zabrali; zato wkrótce zjawił się sekwestrator podatkowy i, skoro baba nie miała czem zapłacić, zabrał krowę.

— Jużci gorszy on od djabła — pomyślała baba.

Mój mocny i miły Boże! Toż istna krucjata przeciw podatnikom. Nie ujrzysz obecnie pisma lub piśmidła, któreby nie napastowało tych poczciwców wykonujących tylko wolę wyższej władzy; a ta przecież dogmatycznie od Boga pochodzi. Tak to niewdzięczni ludzie płacą za wykonywanie czynności urzędowych tym, którzy pomagają premjerowi do sanacji skarbu. Luby paskarz przybrał habit mnicha i całuje się publicznie z urzędnikiem i z robotnikiem, a żółć tych wszystkich stanów gotuje się na esencję kwasu pruskiego dla stanu celnego. Zapewne wnet posłyszymy grobowy głos podatnika:

— Umarłem w butach i w butach jestem pogrzebion.

Należy zapobiec tej nienawiści ku ludziom tak pożytecznym. Tuszę, że i sobie samym ulżymy, jeśli celnikom, szukającym, kogoby obdarli ze skóry, wskażemy jako źródło dochodów podatkowych trzydziestoletnią kobietę. Podziękujmy Boyowi za to, że objaśnił nas w tej sprawie, dowodząc, ile skarbów mieści się w damie dźwigającej 30 latek. Opodatkowanie tych klejnotów przyniesie niezawodnie skarbowi państwa ogromny sukces, zwłaszcza jeśli uwzględni się — jak chciał prelegent — 30 lat w najszerszym znaczeniu czyli z okładem.

I jeszcze jedno źródełko wskazać mogę, skąd można czerpać podatek. Radjo. Tak jest! Tylu śmiertelników zachorowało radjalnie, że i stąd można pobierać luksusowe cło. Właściwie taki podatek zwać się powinien nie-luksusowy, ale: modny, albowiem radjo weszło w życie nie z potrzeby lecz z mody. Nawet zdradzę urzędowi podatkowemu pewstać poważna stacja radjo-telefoniczna: gimnazjum żeńskie, które powinno otrzymać jeszcze epitet: „radjo- postępowe", albo krócej: „modne".

Opodatkować też — i to wczas póki nie przeminie moda — Nerona i Kwowadisa, modniejszych dziś niż Pat i Patachon. Zanosi się także na modę Balzaka, więc raczy urząd podatkowy przygotować sobie zawczasu blankiety na ten literacki podatek.

Jeśli tych źródeł mało do wypełnienia kasy państwowej po brzegi, wtedy ofiaruję się wskazać wiele jeszcze innych cytryn, z których można wyciskać krople podatkowe. Przyrzekam w tym względzie robić wszystko, byle odwrócić chytrze wyciągniętą dłoń celników od mojej osoby i od tych, którzy zalą się przedemną. Miękkie moje serce i nieporadność życiowa każą mi koniecznie szukać jakichkolwiek dróg do uwolnienia się od widoku znękanych podatkowym bólem twarzy. Nikt niema wyobrażenia, jak ja z tego powodu cierpię i to na każdym kroku, gdyż każdy zagadnięty przezemnie, jak mu się powodzi, ma jedno i to samo, na brzegu skrzywionych warg:

— Źle, psia krew! Trza płacić podatek!

Bydgoszcz, 15 stycznia 1925.

K. Stasicki.

Sprawozdanie z działalności L. O. P. P. w Bydgoszczy.

9 tysięcy członków, 40 kół!

Z dniem 31. grudnia minął pierwszy rok stnienia Ligi O. P. P. na gruncie bydgoskim. Mimo, że Liga rozpoczęła swoją pracę dopiero przed ośmiu miesiącami, jest dzisiaj najsilniejszą organizacją w Bydgoszczy, obejmującą przeszło czterdzieści kół z ca 9.000 członkami. Wobec technicznych trudności, najważniejsze dane o stanie organizacji o wynikach finansowych, osiągniętych w pierwszym roku, podajemy tą drogą do wiadomości wszystkich naszych członków i sympatyków.

W dniu 1. stycznia wynosił czynny stan kasy 20,620.76 złotych. Suma ta składa się:

1) ze składek kół miejscowych i zamiejscowych 9.764,24 zł.

2) z wpływów osiągniętych podczas dni propagandowych, ze sprzedaży odznak członkowskich, broszur, znaczków i t. d. 9.621,02 złotych.

3) ze składek luźnych członków 1.235.50 złotych.

Stan bierny wynosi 3,616.32 zł. Z tego przekazano komitetowi wojewódzkiemu za odznaki, broszury etc. 1.941 zł., wydano na miejscu za druki znaczków L. O. P. P., broszur, wycinanek, 1.675.32 zł. Saldo zatem wynosi 17.004.44 zł.

Z pośród miejscowych kół L.O. P. P. zasługuje koło kolejarzy na szczególne wyróżnienie. Ofiarne i sprężyste koło z pp. inżynierami Stecewiczem i Stabrowskim na czele, złożyło 4,287.79 zł. składek członkowskich. Następują koła szkolne 2.0523 zł., koła w przemyśle i handlu 837.50 zł. organizacje społeczne, towarzyskie, i polityczne 659.90 zł., koło rzemieślników 600.52 zł., koło pocztowców 510 zł., urzędników innych dykasterji 337.50 zł. i t. d. Urzędnicy miejscy posiadają swoje własne konto w Miejskiej Kasie Oszczędności, wykazujące 1018,44 złotych.

Jak z powyższego zestawienia wynika, mają tylko urzędnicy i szkoły zadowalającą organizację, natomiast tak ważne i gospodarczo mocne zawody jak handel i przemysł nie są dotychczas należycie reprezentowane. Z pośród licznych fabryk bydgoskich posiada jedynie firma „Zap“ (Zakłady Przemysłowe) silne koło L.O.P.P. Byłoby bardzo wskazanem, aby nasi zwolennicy w poszczególnych fabrykach, bankach, większych magazynach, wszystkich zrzeszeniach kupieckich przystąpili niezwłocznie do organizacji osobnych kół, nie oglądając się na pomoc z zewnątrz. Również apelujemy do przedstawicieli wolnych zawodów, aby stanęli bez wyjątku w szeregach Ligi o ile dotychczas tego nie uczynili.

Aby zachęcić ruchliwe koła do dalszej pracy będziemy odtąd ogłaszać pod koniec każdego miesiąca, wszelkie sumy, złożone na naszych kontach.

Zarząd Ligi Obrony Powietrznej w Bydgoszczy.

———:-:———

Rząd na wiosnę ożywi ruch budowlany!

Zapowiedział to na posiedzeniu Senatu wicemin. skarbu Markowski.

Warszawa, 16. 1. (Pat). Na dzisiejszem posiedzeniu Senatu przyjęto nowelę do ustawy o nauczycielach szkół powszechnych w sprawie przedłużenia terminu składania egzaminów do dnia 31 sierpnia 1927 roku.

Przystąpiono do noweli do ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Sprawozdawca sen. Popowski (ZLN.) wyjaśniał, że wedle obowiązującej ustawy robotnikom przysługuje prawo do pobierania z zasiłków w ciągu 15 tygodni od pierwszego zasiłku. Minister pracy i opieki społecznej może po porozumieniu się z ministrem skarbu przedłużyć ten czas do 17 tygodni. Nowela uchwalona przez Sejm zmienia ten okres czasu z 17 tygodni na 39 tygodni. Referent w imieniu komisji proponuje, aby ministrowi dano upoważnienie do przedłużenia okresu wypłat zasiłków do 26 tygodni, ale tylko w pierwszym roku działania noweli, w pozostałych zaś latach do 17 tygodni. Ten okres 26 tygodni zdaniem referenta wystarczy do kwietnia, w którym — ma nadzieję — zacznie się ożywiony ruch budowlany, gdyż jak zapewnił p. minister przemysłu i handlu, rząd na to głównie będzie obracał uzyskane pożyczki, a jeden pracujący murarz daje zatrudnienie 16 innym robotnikom.

P. wiceminister skarbu Markowski oświadczył, że w tym roku stale dopłacił do funduszu bezrobotnych 15 i pół miljona złotych, wobec czego oświadczył, że godzi się na przedłużenie okresu z 17 tygodni tylko do 26 tygodni, chociaż i to będzie znacznem obciążeniem skarbu.

Izba przyjęła zmiany, zaproponowane przez komisję i wraz z niemi całą nowelę.

Kilku klubów zgłosiło wniosek nagły w sprawie zabezpieczenia budowy polskiej floty handlowej i przyspieszenia budowy portu w Gdyni. Nagłość tego wniosku będzie rozpatrywana na następnym posiedzeniu, które zostało wyznaczone na dzień 28 stycznia o godzinie 4 po południu.

Ilustracja do powieści „Handlarze dusz".



. . . handlarz kobiet konał . . .

Telefon w kościele.

W wielkim i słynnym kościele opactwa Westminster w Londynie została zaprowadzona świeżo nowość nadzwyczajna, a zarazem bardzo praktyczna. Masa nabożnych, która napełnia świątynię, spostrzegła pewnego dnia ze zdziwieniem, że słowa kaznodziei, których przedtem nigdy słyszeć nie było można z powodu olbrzymich rozmiarów świątyni obecnie dochodziły wyraźnie do każdego zakątka kościoła. Tego cudu dokazały umieszczone w różnych miejscach kościoła aparaty telefoniczne, połączone z mikrofonem, umieszczonym na kazalnicy. Obecnie cały szereg wielkich kościołów poszedł w ślady opactwa Westminsterskiego.

W mieście polskiem szyldy muszą być polskie.

W Sosnowcu odbyła się rozprawa przeciwko ajentowi firmy Singer Dawidowi Lewi o wywieszenie szyldu tylko w języku angielskim z pominięciem polskiego. Sąd skazał Lewi,ego na 100 złotych grzywny, względnie 2 tygodnie aresztu. Sąd apelacyjny do którego odwołał się D. Lewi potwierdził wyrok pierwszej instancji.

Krowa, która dała 46 litrów mleka.

Konkurs mleczności krów, odbyty świeżo w Szwajcarji dał następujące rezultaty: najwyższa produkcja mleka w przeciągu 48 godzin wyniosła 46,2 kg. mleka o zawartości 1,974 gramów tłuszczu.

Rozsądna uchwała magistratu warszawskiego.

Pożyczki na remont domów uchwalił Magistrat warszawski udzielać właścicielom na najkonieczniejszy remont zagrożonych domów. Projekt udzielania tych pożyczek wejdzie w życie po zatwierdzeniu go przez warszawską radę miejską.

Co warta praca gospodyni domu?

Pewne pismo w Nowym Jorku rozpisało ankietę na temat: „Co warta praca pani domu, jako gospodyni?“. Jedne z odpowiedzi nadesłała pewna jejmość, zamężna od lat 30, która pisze, poprzestając na suchej, lecz wymownej statystyce:

„W ciągu 30 lat sporządziłam 233.425 porcji jedzenia, wypiekłam 23.195 bochenków chleba i 5.630 wielkich chlebów pszennych, sfabrykowałam 1 550 litrów soków owocowych, wychowałam 7 630 kurcząt i wyrobiłam 2 725 kilo masła. Sądzę, że ta praca moja warta jest 50.000 dolarów“

Zaiste, działalność owej dzielnej obywatelki zasługuje na pełne uznanie, jak niemniej jej skrzętność w zapisywaniu dat gospodarczo-statystycznych.

St. Pożarowski. (85

Handlarze dusz.

Powieść kryminalna

(Dokończenie).

Cezary leżał w waporecie o parę kroków od pływającej na pierścieniu głowy Czarnego, wpił w niego swe oczy, które teraz nabrały dziwnie ponurnego i złośliwego blasku.

Twarz łowcy dziewcząt była ciemno sina, aż prawie czarna. Zdawało się, że wszystka krew nabiegła mu do twarzy, tam się ścięła, skrzepła, i nadała jej tę okropną barwę.

A równocześnie muszkuły na twarzy jego grały w sposób, którego niepodobno było sobie wytłómaczyć i połączyć z jego myślami i uczuciami. Jak dziecko, gdy ściska głowę gumową pajaca, nadaje mu tem samem najrozmaitsze fizjognomje, tak i głowa Czarnego przybierała coraz to inną maskę. Ale na wszystkich wybijało się jedno uczucie: przerażenie tak okropne, że żaden malarz, żaden rzeźbiarz nie umiałby takiego przerażenia odtworzyć.

W ten sposób upłynęło kilkanaście minut.

— Panie, długo my tu zostaniemy? — szepnął Kostek, który siedział odwrócony w stronę portu, bo nie mógł patrzeć na szatańsko męczeńską twarz handlarza.

— Aż do jego skonania — odparł spokojnie Cezary.

— Toż on i za tydzień dopiero skonać może. Lepiej go dobić i wracajmy.

— Nie potrzeba go dobijać. On za parę godzin nie będzie żył.

— Chyba go trwoga zabije.

— Nie. Jego zabije co innego.

Czarny słysząc rozmawiających, spróbował jeszcze raz odwołać się do litości Cezarego.

— Panie — wyjęczał chrapliwie — zaklinam cię na Chrystusa Ukrzyżowanego, na jego rany i mękę. Daruj mi, daruj!

Ale Cezary milczał. Zdawało się, że nie słyszy błagań nieszczęśnika.

Więc ten zaklinał go dalej:

— Jezus odpuścił katom swoim. Bądźże i ty mnie miłościw!...

Ta sama cisza.

Czarny chciał znowu coś mówić, gdy nagle głowa mu się dziko wstrząsnęła, oczy zamigotały najwyraźniej śmiertelną trwogą, a równocześnie z piersi wyrwał mu się wrzask okropny, pełen szalonego strachu i bólu.

— Panie — spytał Kostek drżąc febrycznie — co jemu jest?

— Nic. Ryby poczynają go żywcem objadać.

Cezary miał słuszność. W przeźroczystem zwierciadle wody roiło się dokoła Czarnego od różnych większych i mniejszych ryb, znanych z żarłoczności a chciwych przedewszystkiem na ludzie mięso.

Ryby długo nie miały odwagi zbliżyć się do skazańca. Aż widząc, że ten nieruchomo trzyma się we wodzie, ośmieliły się, i wreszcie jedna ze zuchwalszych zatopiła w nim zęby i odgryzła mu kawałek ciała. W ranę Czarnego dostała się słona woda morska i żarła go niby ogień wlany w żywe ciało.

Za tą jedną rybą poszły inne. Niebawem dokoła Czarnego utworzyło się istne kotłowisko...

Czarny wrzasnął niebawem drugi raz, potem trzeci — dziko, przeciągle, a po chwili te urywane wrzaski przeszły w jedno nieprzerwane wycie, które niekiedy zmieniało się w ryki potępieńcze, w piekielny skowyt, w jakąś przerażającą kakofonję śmierci.

Niebawem głowa nieszczęśliwca poczęła razem z pasem tańczyć po powierzchni wody.

To ryby wyrywały go sobie nawzajem.

Woda dookoła jego głowy ze srebrzystej stawała się powoli purpurową.

Z ciała zbrodniarza niby ze sita licznemi strumieniami sączyła się krew.

Czarny zadarł głowę do góry, oczy podobne do piekielnych płomieni wzniósł ku niebu i wył... wył tak strasznie, że najzatwardzialszy człowiek, słysząc go, musiałby struchleć.

Kostek rzucił się na dno waporetu, przycisnął obie ręce do uszu i począł głośno odmawiać modlitwy za konających.

Bo handlarz kobiet konał.

Konał tak przez trzy godziny.

Po tym czasie dopiero krew go widocznie uszła, wycie jego jakby gasło stopniowo, aż przeszło w półgłosie rzerzenie.

Zbliżał się koniec.

Nagle głowa jego zniknęła pod wodą, tak jak niknie w stawie pływak od wędki, gdy ryba połknie przynętę i szarpie się na haku.

Po chwili głowa zbrodniarza wypłynęła, ale poto tylko, aby za parę sekund znów się zanurzyć.

To powtórzyło się kilkanaście razy.

Czarny już nie wył. Woda zalała mu usta i tylko oczy jego patrzały dziko przed siebie, mrugając powiekami w przedśmiertnych konwulsjach.

Coraz dłużej przetrzymywały ryby głowę łotra pod wodą.

Ciało jego musiało być już prawie do kości objedzone.

Aż martwy łeb jego znów się zanurzył i już nie wypłynął więcej.

Cezary czekał jeszcze z kwadrans — a potem podniół się, siadł znów przy kierownicy i skierował waporet w stronę portu.

Słońce wychyliło się co tylko w toni wodnej, jakieś ciemne, krwawe, jakby przerażone straszną zemsta starca.

Z PROWINCJI.

BRZOZA. (Uroczysty obchód ku czci poległych w r. 1919 powstańców.) Najdroższe całemu narodowi szczątki poległych powstańców, którzy w obronie Ojczyzny poświęcili swoje młodzieńcze życie, złożone na skrawku wyzwolonej z pod pruskiej niewoli ziemi w Brzozie, mają być w tym roku uczczone uroczyście przez wszystek lud miejscowej i okolicznych parafji. W tym też celu zawiązał się komitet parafjalny w Brzozie, w skład którego wchodzą przedstawiciele miejscowych towarzystw kościelnych i młodzieży, który urządza obchód uroczysty ku czci poległych powstańców.

Komitet ten zaprasza władze państwowe, miejskie, wojskowe, przedstawicieli wszelkich instytucji, związków i towarzystw oraz okolicznych obywateli do Brzozy na uroczysty obchód, który odbędzie się **w niedzielę, 25 bm.**

Program obchodu podamy w jednym z najbliższych numerów.

KORONOWO. (Kor. wł.) Dnia 13 bm. obchodził p. Kiljan Widyński swój złoty jubileusz mistrza stolarskiego, zaś 18 bm. przypada drugi jubileusz t. zw. djamentowy, pracy w zawodzie stolarskim. Dzisiaj cieszy się on, że Pan Bóg pozwolił mu dożyć tak wielkiego zaszczytu i wieku. Postać jego powinna służyć na wzór dla innych, ponieważ oszczędnością i pracą (nie paskarstwem) dorobił się znacznej fortuny, posiada bowiem 2 okazałe domy i przy czerstwem jeszcze zdrowiu już jako starzec pracuje od wczesnego ranku do późnego wieczora. W Towarzystwie Ludowem jest już wiele lat stałym członkiem. Jubilat nie zapomina o polskiem piśmie i jest od założenia „Dziennika Bydgoskiego" stałym abonentem. „Szczęść Boże" w Jego dalszej pracy.

Dnia 26 bm. obchodzi p. Smoliński 25-letni jubileusz pracy zawodowej, który w jednej i tej samej firmie zdrowo i rzetelnie przepracował cały czas. Niechaj Mu Bóg dopomaga.

Z KORONOWA. Donoszą nam: W dniu 1 lutego br. p. Kaernejowa urządza koncert, który zapowiada się świetnie a będzie on prawdziwą ucztą duchową dla Koronowian. Bowiem obok popisów koncertantki, usłyszymy skrzyka-artystę z Bydgoszczy i pianistkę, dwie śpiewaczki, koncert wiolenczelowy i dwie deklam. z akomp. fortepian. Koncert odbędzie się wieczorem o godz. 7.30 w Grabinie, a bilety na tydzień przed koncertem nabywać będzie można w księgarni p. Poklękowskiego w rynku. Po koncercie tańce i pogawędka przy kawie. Należy mieć nadzieję, że publiczność nie zawiedzie i da dowód sympatji jaką żywi dla koncertantki, która nad siły niemal walczy o chleb powszedni, aby przebrnąć wraz z dziećmi przez życia ciężką, ciernistą drogę nie mając za sobą żadnych zasobów ni środków, prócz tego jednego, pięknego talentu muzycznego.

Z PAKOŚCI. (Kor. wł.) Sześcioletnią rocznicę oswobodzenia naszego miasta oraz okolicy z niewoli pruskiej obchodzono z inicjatywy miejscowego Towarzystwa Powstańców i b. Wojaków ze współudziałem wszystkich towarzystw. Rano zebrały się towarzystwa na placu św. Jana, skąd wyruszono do Kościoła parafjalnego, gdzie ks. prob. Kiełczewski odprawił mszę za poległych w powstaniu. Po nabożeństwie ruszył pochód z duchowieństwem, Radą Miejską i p. burmistrzem na czele na miejsce, gdzie w wspólnej mogile spoczywają prochy 12 powstańców. Na grobach zacny ks. proboszcz przemówił w wzruszających słowach do licznie zebranych. Odśpiewano „Boże coś Polskę", „Rotę" Konopickiej i „Z dymem pożarów", złożono 4 wieńce i odmówiono modły za poległych. Wieczorem odbyło się przedstawienie teatralne pod tytułem „Cud nad Wisłą" (M. Fijałkowskiego). Grali artyści Teatru Polskiego z Inowrocławia. Sztuka wypadła na ogół bardzo dobrze. Mimo, iż czysty zysk był przeznaczony na dokończenie nagrobka dla poległych obywatelstwo nie dopisało tak jak się tego spodziewać było trzeba.

Z CHEŁMNA. (Adopcja.) Tutejszy p. Starosta Dr. Edward Bobke adoptowany został przez sędziwą ciotkę żony swej, pannę Leontynę, Marję, Wandę, Prądzyńską z Wałdowa powiat Sępólno. Pan starosta dr. Bobke, spowinowacony już ze znaną na Pomorzu rodziną Prądzyskich przez związek małżeński z p. Wiktorją Prądzyńską, przyjęty został aktem adopcji do tejże rodziny tem ściślej złączony został z rodziną Prądzyńskich i nosi odtąd wyłącznie nazwisko „Dr. Prądzyński".

NIEDŹWIEDŹ, pow. wąbrzeski. (Małoletni moderca.) Dnia 9 bm. wioska Niedźwiedź stała się terenem wstraszającego dramatu. Oto czternastoletni Siłkowski pchnął w okolice serca swego kolegę tegoż samego wieku Franciszka Michalskiego. Chłoiec po kilku minutach męczarni zmarł. Młodego mordercę, zdradzającego zaczątki zmysłów zbrodniczych, policja osadziła w więzieniu aż do czasu zbadania go przez lekarzy-psychjatrów.

Sprawy kościelne.

Ks. Arkadjusz Lisiecki z Bnina mianowany został kanonikiem rpzy kościele archikatedralnym w Gnieźnie.

W archidjecezji gnieznieńskiej oddano w zarząd ks. dziekanowi Rupińskiemu z Gostyczyny parafję w Rososzycy; ks. Ludwikowi Ciemnakowi, wikarjuszowi z Mogilna parafję w Złotnikach Kujawskich i Dzwierzchnie.

Na wikarjaty powołano: Ks. Jana Dziegieckiego, wikarjusza z Czempina, do Pobiedzisk; ks. neopresbytera Pawła Pękackiego do Kcyni; ks. neopresbytera Ludwika Sobieszczyka do Pakości; ks. Piotra Sobiecha, wikarjusza ze Złotnik Kujawskich do Mogilna.

W archidjecezji poznańskiej instytucję kanoniczną otrzymał ks. Józef Kurzawski na beneficjum w Śremie. — W administracja oddano: ks. Janowi Kleinowi, archiwarjuszowi z Bydgoszczy, beneficjum w Czeszewie, dekanatu miłosławskiego. — Na wikarjaty powołano m. i.: ks. dr. Stanisława Skazińskiego, wikarjusza z Pakości, na wikarjat w Ostrowie; Alfonsa Urbana, na wikarjat w Czarnkowie; ks. Stefana Jaskólskiego na wikarjat w Lubaszu.

Kostek na pół siedział, na pół leżał na dnie waporetu, a wszystkie nerwy drżały w nim jak szarpana wichrem pajęczyna.

Tylko Cezary był spokojny. Ale w świetle tego krwawo wschodzącego słońca miało się wrażenie, że nie człowiek to, lecz dziki upiór kieruje waporetem.

Epilog.

Jeszcze tego samego dnia prezydent policji zaprosił Cezarego do siebie i udzielił mu poufnej rady, aby ze swymi towarzyszami opuścił Rio, ponieważ sądy niemieckie wysłały za nim listy gończe, które władze brazylijskie na razie ignorują ze względu na opinję i usposobienie, jakie wobec nich panują w stolicy. Prezydent zaproponował Cezaremu i jego towarzyszom wyjazd do stanu San Paolo, gdzie rząd gotów jest dać im za darmo jako kolonistom parę tysięcy akrów ziemi w bardzo korzystnem położeniu.

Ale Cezary, nieufając bardzo rządowi brazylijskiemu, wsiadł na odpływający właśnie do Montreal statek holenderski z zamiarem osiedlenia się w Kanadzie. Pod wyspami Falklandzkiemi (opłynąć musieli Przylądek Ognisty, bo kanał Panamski nie był wtedy jeszcze otwarty) złapała ich taka burza, że wszyscy polecali już Bogu duszę, a Antosia ślubowała sobie, że jej noga na żadnym okręcie więcej nie postanie.

W Kanadzie Cezary kupił wielką farmę, na której zgodnie wszyscy gospodarowali. Z Bydgoszczy sprowadził zaraz Basztoniową. Sceny jakie się działy, gdy ujrzała męża, wrzekomo już nieboszczyka, opisać się nie dadzą.

Zaraz po jej przybyciu odbył się ślub Kostka z Antosią.

Wszyscy na nowem gospodarstwie czuli się bardzo zadowoleni, z wyjątkiem Cezarego, który gorąco pragnął powrócić do Wielkopolski, chcąc abc go pochowano po śmierci w rodzinnej ziemi.

Wszystkie jego prośby atoli do sądów niemieckich o umorzenie śledztwa za wykradzenie Basztonia nie odnosiły skutku. Dopiero gdy w Niemczech poczęto zbierać składki na Flottenverein i Cezary obiecał dać na ten cel 100.000 marek, wtedy pozwolono mu znowu wrócić do kraju.

Farmę zostawił Kostkom, a po powrocie do Europy osiadł w Poznaniu, skąd właściwie pochodził. Umarł zaraz na początku wielkiej wojny, a siostra jego, która dotąd żyje, opowiada, że bardzo się męczył przed śmiercią, bo prześladowały go różne wizje i mary. Mianowicie Czarny ciągle mu się pokazywał i prosił go, aby sobie wzajemnie przebaczyli.

(KONIEC).

Kobieta, która może być wujaszkiem.



Angielka, pani Twyman, posiadająca zarost mężczyzny.

Życie sokole.

Roczne walne zebranie Tow. Gimn. „Sokół" Bydgoszcz III Szwederowo.

Dnia 14 bm. odbyło się w salce przy kościele parafjalnym roczne walne zebranie. Zagaił je drh. prezes Meliński, witając obecnych. Po odśpiewaniu „Boże coś Polskę" poproszono na przewodniczącego walnego zebrania drh. prof. Albrychta, na sekretarza drh. Wiśniewskiego, na ławników druhów Trębacza i Pitkę. Nastąpiły potem sprawozdania zarządu, które wskazywały, na zbożną pracę w roku sprawozdawczym na osiągnięte sukcesy, zwycięstwa na polu sportowym podczas zlotów sokolich, zawodów itp. Mimo ciężkich warunków finansowych, w jakich się gniazdo Szwederowo stale znajdowało, mimo trudności, z jakiemi musiało walczyć, nie upadło ono na duchu, lecz rwało się do czynu i wyznaczonego celu. Za pełną poświęcenia, mozolną pracę, wyrażono staremu zarządowi serdeczne podziękowanie, a drh. Kamińskiemu druhnom Gillównie, Michałowczównie i Piskorskiej, uznanie. Do nowego zarządu wybrani zostali: drh. Meliński — prezesem, Wiśniewski — wiceprezesem, Szwedek — sekretarzem, Szeliżanka — zastepcz. sekretarza, Stróżyński — skarbnikiem, Myszkorowski — naczelnikiem, Kamiński — podnaczelnikiem, Dawidziński i Woźniak — porządkowymi, Gillówna — bibljotekarka, Drożdżyński — chorążym, Pitka i Woźniak — zastęp. chorążego, Olszewski, Urbański, Szeliżanka i Pitka — rewizorami kasy, Wróblewski i Hinze — ławnikami, prof. Albrycht, Pitka i Olszewski — członkami sądu honorowego, Burdajewicz — ich zastępcą, Olszewski Meliński, Myszkorowski — delegatami do Okręgu Meliński i Myszkorowski — do rady dzielnicowej. Następnie podziękowano drh. prof. Albrychtowi za przewodniczenie, a naczelnikowi okręgowemu drh. Gołębiowskiemu za udzielenie rad i wskazówek. Po załatwieniu jeszcze kilku punktów porządku dziennego i śpiewie, zamknięto zebranie hasłem „Czołem".

Roczne walne zebranie „Sokoła" Bydgoszcz V (Okole-Wilczak.)

odbyło się dnia 4 bm. i trwało zgóry pięć godzin. Przewodniczył drh. naczelnik okręgowy Gołębiewski — sekretarzował drh. Bączkowski. Po załatwieniu wstępnych formalności jak przyjęcie członków itd. złożył stary zarząd na czele z p. Jóźwiakiem szczegółowe sprawozdanie z działalności za rok ubiegły. Że działalność zarządu i całego Tow. była wytężoną i owocną, dowodzi fakt, że w r. 1924 przybyło z górą 100 członków, że utworzony został oddział cyklistów, własna orkiestra itd. Nieźle przedstawia się także stan kasy, bibljoteka oraz inwentarz.

W myśl nowych przepisów wybrano zarząd na 3 lata i to: jako prezesa ponownie drh. Jóźwiaka, zaś drh. Skuteckiego jako wiceprezesa. Z dalszych 16 członków zarządu ukompletuje się zarząd na najbliższem posiedzeniu. Obecnych na walnem zebranu było zgórą 150 członków.

Roczne walne zebranie „Sokoła" w Łęgnowie.

W niedzielę, dnia 4 bm., odbyło się w lokalu p. Dzierżawskiego w Ściersku roczne walne zebranie i wybór nowego zarządu tutejszego Tow. gimn. „Sokół". Do zarządu wybrano druha M. Rybickiego, sołtysa z Łęgnowa, jako prezesa, druha A. Pączkowskiego jako wiceprezesa, druha L. Brauna jako sekretarza a zastępcą jego druhną M. Kręcką, nauczycielkę z Łęgnowa, druha Korneta skarbnikiem, druha Pączkowskiego naczelnkiem i druha Torzewskiego podnaczelnikiem.

Udział w zebraniu był bardzo słaby, ponieważ wielu z tutejszych obywateli od dłuższego czasu omija Tow., nie bacząc na to, jak ważne zadanie mamy do spełnienia tu, w tym bodaj najbardziej zgermanizowanym lecz tak pięknym zakątku naszego powiatu. Mieliśmy kilka pięknych odczytów wygłoszonych przez druhną Kręską, obchodziliśmy również uroczyście pierwszą rocznicę, lecz to wszystko nie podniosło ducha u ospałych obywateli

To też wzywam Was Rodacy, Was Ojcowie i Was Matki, stańcie razem z waszemy dziećmi w gronie naszego Towarzystwa. Przyjdźcie na nasze uroczystości i zebrania, które się w każdą pierwszą niedzielę po pierwszym odbywają, podajmy sobie wszyscy bratnią dłoń i czuwajmy, a przytem wychowamy nasze młode pokolenie na prawdziwych synów naszej kochanej Ojczyzny. Czołem!

Rybicki prezes.

Miniatury.

Jak kupowałem sobie trumnę.

Raz napadła mnie jakaś cholera i wstąpiłem do magazynu z trumnami, aby na wypadek śmierci mieć już takie pudło gotowe.

Z za drewnianej ścianki wysunął się, jak cień, gruby łapiduch i pyta:

— Czem szanownemu panu mogę służyć?

— Pokaż pan trumnę, ale solidną.

— Trumnę? proszę bardzo. A jaka wielkość?

— Moja wielkość.

— Nieboszczyk był zupełnie tego samego wzrostu co pan dobrodziej?

— Ja sam jestem tym nieboszczykiem. Raz umrzeć trzeba i chciałbym mieć w domu pod łóżkiem trumnę już naszykowaną.

— Mam dla pana dobrodzieja trumnę jakby ulał. Może być metalowa?

— Czyś się pan wściekł? Literat bydgoski i metalowa trumna! Chyba że pan luksusowy podatek od niej bierze na siebie. Ale i tak nie stać mnie na podobny zbytek. W metalowej trumnie niech się da pochować jaki Łuczyk, albo inny Pampuch, nie ja.

— To może dębowa? Mam pyszny kawałek. Była zrobiona na miarę dla jednego rzeźnika, ale on spuchł po śmierci i nie pasowała dla niego. Tanio panu redaktorowi dam — pan z Dziennika, nieprawda? Teraz dopiero pana sobie przypominam.

— A widzi pan! Zróbże pan coś dla prasy, nie złup mnie pan ze skóry, a ja panu zato reklamę napiszę. Powiem, że komu niechce się umierać, ten niech tylko pańskie trumny obejrzy, a zaraz ochoty nabierze do jazdy na tamten świat.

— Bardzo byłbym p. redaktorowi wdzięczny. Bo przyznam się, że stagnacja w interesie straszna.

— Jaka stagnacja? Chyba przeciwnie. Im większa bieda, tem więcej ludzi zdycha.

— Cóż mi z ich zdychania, jak familja na trumnę dla nieboszczyka skąpi. Niedawno umarł jeden taki, co się Fordem po mieście rozbijał, a potem żona zamawia mu sosnową trumnę. Nie wstyd to?

— Jeszcze jaki! I zostało przy tej sośninie?

— Nie. Namówiłem ją do jesionowej trumny. Ale musiałem płuca sobie wygadać.

Dopiero gdym wdowę nastraszył, że nieboszczyk za tę sosnową trumnę będzie kusił po mieszkaniu, zdecydowała się na lepszą, a nawet zamówiła do niej specjalne gwoździe. Więc jakżeż, godzi się pan redaktor na tę dębową? Na przodku rzeźby, z tyłku też są wyrzynania, a po bokach te anioły, widzi pan?

— To pan o tej trumnie myśli? Przecie to ciemny dąb a ja lubię jasne, wesołe kolory. W takiej trumnie mógłbym melancholji dostać.

— Jasną pan redaktor woli? Tu jest jasna, furnirowana. Była też zrobiona na obstalunek dla jednego bogatego szwaba, ale on optował do Niemiec i trumna jest teraz wolna.

— Ręczy pan za tę trumnę?

— Dam panu redaktorowi na piśmie trzyletnią gwarancję. Przez pierwsze trzy lata, gdyby jakaś naprawka była potrzebną, to ją zrobię gratis.

— Kiedy to pudło nie jest szczelne. Widzi pan tę szparę z boku?

— Ta szpara niech pana nie żenuje. Pan redaktor gdzie się da pochowac, na starym czy na nowym cmentarzu?

— Na starym, bo niechcę księdza Plotki zadaleko fatygować.

— No widzi pan, na starym cmentarzu jest wilgoć, drzewo do dwudziestu czterech godzin napęcznieje i wszystkie fugi tak się zejdą ze sobą, że pan redaktor będzie leżał jak w hermetycznej puszce.

— Myśli pan?

— Daję panu słowo! Ja mam świadectwa od nieboszczyków... tfu, chciałem powiedzieć od spadkobierców, ktorzy z moich trumien byli bardzo zadowoleni.

— Pan je tak zachwala, a patrz pan, co tu sęków we wieku.

— Sęki są właśnie oznaką, że drzewo jest twarde i zdrowe. Zresztą można zrobić inne wieko, bez sęków. Ta trumna na katafalku bardzo się ładnie prezentuje, tylko trzeba ją odkurzyć, nabrunolinować i odświeżyć terpentyną.

— Pfuj! Panie, wszystko tylko nie terpentyna. Ja nie znoszę tego smrodu. Chcesz pan, abym się piętnaście razy dziennie w grobie przewracał?

— A niechże Bóg broni! Pana redaktora za życia tyle mordują a



— Pan e redaktorze, tę trumnę jakby na pana ulał.

jeszcze i po śmierci niemiałby mieć spokoju? Ja dam więc trumnę odczyścić żywicznym fiksatuarem. On ma taki przyjemny, orzeźwiający zapach. A zatem pan redaktor godzi się na nią?

— No to niechby już była ta. Ale czy ona pasuje dla mnie?

— Ona nie miałaby pasować? To jest trumna pierwszej klasy, akurat dla takiego sławnego bydgoskiego redaktora jak pan.

— Ależ ja się pytam, czy nie będzie mi za krótka albo za ciasna.

— Za ciasna? Dwóch takich jak pan do niej się zmieści. Zresztą zaraz weźniemy miarę. O, pan ma 180 centymetrów, a trumna... trumna ma także akurat 180 centymetrów Jak gdyby ją kto na miarę zrobił. Będzie pan redaktor miał z nią szczęście.

— Kiedy bo pan trumnę źle wymierzył. Daj pan tego metra... widzi pan, 175 ma tylko.

— Pięć centymetrów nic nie robi Pan redaktor i tak po śmierci się zeschnie. Zresztą można nogi trochę zgiąć.

— Dziękuję panu. Będą mi kolana cierpły....

— Albo niech pani redaktorowa dobrodziejka poduszkę pod głowę trochę wyżej położy.

— Jeszcze co! Ja niemogę wysoko głowy trzymać, bo mi zaraz krew uderza. Będę leżał do sądnego dnia skulony jak pies! Dawaj pan dłuższą trumnę.

— Kiedy szkoda tego kawałka, daję słowo. Takie kupno pod ręką nie zawsze się trafia. Pięć centymetrów było nie było, a ludzie będą myśleli, że nie jakiegoś tam marnego redaktora chowają, tylko magnata... magnata całą gębą. Niech pan mi zaufa i proszę wziąć tę trumnę. Ja ją zato taniej policzę.

— O—wa! dla paru złotych będę leżał pogięty jak paragraf. Szykowna jest ta trumna, ale dla mnie niewygodna.

— Panie redaktorze, wszystko będzie dobrze, proszę mi wierzyć. Kommt Zeit, kommt Rat, powiada Niemiec. Pan redaktor też niema 180 centymetrów. To tylko te wysokie obcasy robią. Proszę popatrzyć co to za wyrób. Wszystko na fugi, żadnych gwoździ ani ćwieków. A to wieko jak welbowane! Ja już dla siebie chciał tę trumnę schować, ale naturalnie, pan redaktor ma pierwszeństwo. Proszę raz tylko u mnie kupić, a jestem przekonany, że pan redaktor będzie moim stałym klientem. Przecie ja nie potrzebuję pana do tego kupna namawiać, bo to artykuł pierwszej potrzeby, ale mnie zależy na dobrym stosunku z Dziennikiem. Ja już się nawet wybierał do redakcji, aby dać coś na fundusz doraźnej pomocy. Więc jakżeż, odesłać ją panu do domu?

— Niechże więc będzie ta. Ja więcej polegam na pańskiej uczciwości niż na mojem doświadczeniu.

— A rachuneczek? Pan redaktor zaraz zapłaci, czy go przysłać do redakcji?

— O, widzi pan. Trumnę kupuję a nawet o cenę nie pytam. Ileż ona będzie kosztować?

— Jak powiedziałem, dla pana niedrogo. Dam ją po własnej cenie: tysiąc sześćset złotych.

— Tysiąc... sześćset... złotych! czy pan kpi ze mnie? Ależ ja za te pieniądze całą sypialkę u Hegego kupię!

— A cóż panu ze sypialki? Przecie w łóżku ani w szyfonierce nie da się pan pochować. Pan wie, co robotnik teraz bierze? A materjał taki prima gatunek. Za sam fason płaci się dzisiaj tysiąc złotych. Zresztą ja ją dam panu redaktorowi na raty. Sto złotych miesięcznie i ani pan redaktor nie będzie wiedział jak przyjdzie do własnej chałupy. Zresztą niech będzie tysiąc pięćset. Na panu stracę a zato na kim innym zarobię. Tylko o czyjeś poręczenia bym prosił. To ino taka formalność, nie żebym niemiał do pana redaktora zaufania.

— Poręczyć poręczy za mnie dyrektor Dziennika pan Skwierczyński Niech pan jemu przyszle do podpisu taki cyrograf.

— Czy aby na pewne?

— Bądź pan spokojny. Zelówek on by mi może nie poręczył, ale trumnę to tak. On ma złote serce.

* * *

Na drugi dzień przyszedł chłopak od trumniarza zainkasować pierwszą ratę. Idę z nim do dyrektora i tłomaczę mu, o co się rozchodzi.

— Panie — woła dyrektor — uderz się pan w czoło, co pan najlepszego robisz! Przecie pan jestes członkiem Kasy Chorych i Kasa Chorych musi panu trumnę sprawić, nie pan...

Ot, co to znaczy mieć głowę na karku, jak nasz kochany dyrektor. Uchronił mnie od niepotrzebnego wydatku. Odesłałem więc chłopca do Kasy Chorych po ratę, a rzecz całą opisałem, aby innych ustrzedz od podobnego głupstwa.

KRONIKA.

Bydgoszcz, sobota dnia 17. stycznia 1924.

KALENDARZYK.

Dziś w sobotę Antoniego op.
Jutro w niedzielę Katedry św. Piotra.
Wschód słońca o godzinie 7.36.
Zachód słońca o godzinie 15. 59.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 12. do poniedziałku 19. bm. mają dyżur nocny:

1) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa.
2) Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś wieczorem **kwartet Sevcika.**

Jutro w niedzielę popołudniu: **„Rewizor z Petersburga“**; wieczorem: krotochwila: **„Oj mężczyźni, mężczyźni!“** (premjera).

—:-:—

— **Ks. archiwarjusz Klein,** kustosz Muzeum Miejskiego opuszcza nasze miasto... Jego Eminencja ks. kardynał Dalbor, oddał ks. Kleinowi w administrację probostwo w Czeszewie, w dekanacie miłosławskim.

Ks. Klein wiele pracował na polu naukowo-historycznem i mieliśmy zaszczyt zaliczać go do grona współpracowników „Dzienika“. Także działalność jego duszpasterska i obywatelska, dawniej w Solcu, a od czterech lat w Bydgoszczy chlubnie jest zapisana to też żegnamy ks. Kleina z żalem serdecznym, życząc mu powodzenia w dalszej pracy w winnicy Pańskiej i działalności społecznej.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku (gmach dawnej Kasy Oszczędności) otwarte codziennie od 9 do 3 w południe.

Obecnie w salach wystawowych mieści się wystawa zbiorowa artysty malarza **Wojciecha Podlaszewskiego,** która potrwa do 11. II. br.

— **Wielki wieczór kameralny** kwartetu im. Sevcika odbędzie się dziś w teatrze miejskim. Na programie znane arcydzieła klasyczne Mozarta i Beethovena tudzież słynny kwartet As-dur Dvoráka. Zespół ten bajeczną precyzją wykonania cieszy się w całym świecie kolosalnem wzięciem i sławą, suponujemy przeto, że itu również dozna zasłużonego powodzenia.

— **„Oświata ludu, dokona cudu“,** takie jest hasło i cel Towarzystwa Czyteln Ludowych. Wczoraj miejscowe bydgoskie koło T. C. L. obradowało pod przewodnictwem prezesa p. Fiolki w Ognisku nad tem, ażeby nareszcie pracę pchnąć naprzód, albowiem dotychczasowa działalność T. C. L. na gruncie tutejszym pozostawia wiele do życzenia. Bibljoteki w nieładzie, organizacja sama w rozprężeniu do tego stopnia, że nawet niewiadomo, kto jest lub kto był członkiem T. C. L. Zebrani użalali się na poprzedni zarząd, a szczególnie na bibljote-

karkę, która powierzonej sobie funkcji ani w części nie wykonała.

Nowo obrana komisja oświatowa ma uruchomić bibljoteki. W skład tej komisji wchodzą pp.: rektor Kałas, Graczykówna, na Okolu, rektor Lakmer, bibljotekarz na Bielawkach, Kałasówna, bibljotekarka na Wilczaku ks. Hanelt, bilbojotekarz przy kościele Św. Trójcy i p. Kasprowicz.

— Poseł Bigoński wyjeżdża już w sobotę do Warszawy na obrady Rady Naczelnej Chrz. Dem. Poniedziałkowe przyjęcie w Sekretarjacie Ch. Z. Z. i Związku Inwalidów skutkiem tego nie odbędą się.

— W Strzelnicy znalazła się po zabawie wioślarskiej torebka ręczna. Odebrać ją można po wylegitymowaniu się u . Jankowiaka.

— Z Uniwersytetu Powszechnego. Zarząd U. P. zawiadamia, że sekretarjat w ciągu dalszym przyjmumje wpisy na kursy wieczorne; języka polskiego (kurs wyższy), prof. Dr. Peliński, języka polskiego (kurs niższy) prof. Fr. Stopa, rachunków prof. J. Kozłowski, stenografji prof. W. Cywiński.

Opłata za każdy kurs wynosi 6 zł. Kursy odbywają się w Szkole Rolniczej przy ul. Bernardyńskiej 7, i trwać będą do Wielkanocy.

— Wiosna na dworze. Dzień dzisiejszy jest typowym przedstawicielem wiosny. Słonko, które doszło już do najdalszej linji, odchylenia się od ziemi, wraca do nas z powrotem i swemi odżywczemi promieniami zalewa naturę. Słabe są jeszcze coprawda te promienie, ale natura jednakowoż zareagowała na nie odpowiednio. Wystarczy tylko przejść się obok kanału, aby zauważyć, że życie wiosny już daje się wyczuwać w powietrzu.

Dotychczas nie mieliśmy coprawda zimy i taki stan rzeczy wydaje się nam kłopotliwy. Wszak od każdej pory roku wymagamy swego, a więc zima, a z nią śnieg i mrozy, są nieodzownie konieczne. Rozumieją to najbardziej rolnicy, gdyż wiedzą, że od pokrycia warstwa śniegu ziemi, zależy urodzaj oziminy. Biedni natomiast zimy nie życzyliby sobie wogóle.

Lecz ludzkość, a z nią prawa natury są ściśle zależne od Boga. Poddajmy się więc jego wyrokowi.

— „Organizacja firm w związku z odbudową gospodarstwa społecznego“. Na powyższy temat wygłosi p. prof. Zygmunt Hanusiak z Miejskiej Szkoły Handlowej w środę dnia 21 bm. wieczorem o godz. 8 na zebraniu Związku Handlowców w Hotelu Lengninga przy ul. Długiej interesujący wykład.

Ze względu na aktualny temat, należy się spodziewać, że nasza młodzież kupiecka gremjalnie przybędzie na zebranie Handlowców, by wysłuchać tak ciekawego referatu.

Wobec tego, że koncerty dotychczasowe i widowiska humanitarne po większej części nie odpowiadały wymaganiom artystycznym, poczuwamy się do obowiązku zapewnia i przypomnienia Czytelnikom, że na koncercie Związku Lotników Polskich wystąpią wybitni artyści przed wyjazdem do Ameryki: znany baryton Opery Poznańskiej p. **Aleksander Korpacki** i słynna pianistka p. Bobrowska. W programie znajdują się wyjątki z oper włoskich i polskich. Czysty zysk przeznacza się na Dom Lotników Polskich w Poznaniu. Komitet nie wątpi, że Publiczność skorzysta z odwiedzin tych znakomitych artystów i w niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 8-mej wieczorem pospieszy do auli gimnazjum Kopernika przy placu Kochanowskiego, by poprzeć cel Związku Lotników Polskich, którzy ma stać się kadrą i ostoją naszej przyszłej ochrony powietrznej. Niech zatem nikogo nie braknie, gdy rozchodzi się o przyszłość drogiej nam Ojczyzny! Bilety są do nabycia w księgarni B-ci Bażańskich.

— Przypomnienie. W ostatniej chwili przypominamy wszystkim sympatykom Związku Harcerstwa Polskiego, że jutro w niedzielę, o 7 wieczorem w salach Strzelnicy odbędzie się wielki bal karnawałowy który urządza Koło Przyjaciół I. drużyny harcerskiej im. Staszica. Zaproszenia są już prawie wyczerpane. Kto jeszcze dotychczas zaproszenia nie posiada, niechaj zwróci się do p. Przybylskiego. Gdańska 137 i stanowczo na bal ten, na którym będzie moc niespodzianek, przybędzie.

Harcerze czekają!

— Nad przebudową wieży Bismarcka wciąż radzą... Komisja magistracka, przeglądając projekty przebudowy wieży, których wpłynęło aż 37, odrzuciła z nich większą część, a do ściślejszej oceny pozostawiła 10 projektów.

— Wielki bal gałganiarski odbędzie się dziś w sobotę, w kabarecie „Maxim“. Wiele niespodzianek — premjowanie — muzyka gałganiarska. — Przed balem wielki program kabaretowy i Varieté. Wstęp tylko dwa złote. Początek o godz. 9-tej.

Oszczędności rządu na żołądkach naszych żołnierzy!

Dostaną mniej chleba. — Mąka będzie mieszana z ziemniakami. Co na to Sejm i Senat?

Ze względów oszczędnościowych, oraz w celu uniknięcia przewidywanego niedoboru zboża w bieżącym roku gospodarczym zarządzono w myśl rozporządzeń M. S. Wojsk. tymczasowo zmniejszenie normy spożycia chleba i owsa. Norma chleba zmniejszona została do 700 gramów dziennie na osobę. Zmniejszoną ilość chleba, tj 300 gramów, należy surogować ziemniakami z dodatkiem słoniny i soli w następującym stosunku: za 100 gr. chleba — 200 gr ziemniaków z dodatkiem 6 gr. słoniny i 2 gr. soli. W związku ze zmniejszeniem normy chleba do 700 gr., chleba wypiekać będzie się w bochenkach wagi 1,400 gr.

* * *

Wiadomość powyższą przynosi Varsowja. Jest ona wprost oburzającą: Nasz żołnierz głodował poczas wojny, ale skąd on przychodzi do tego, aby głodował i w czasie pokoju? Po wikcie przyjdzie kolej na umundurowanie, i skończy się jeszcze na tem, że nasi dzielni chłopcy goło i boso po ulicach paradować będą!

Uznanie dla stanowiska Chrześc. Demokracji.

Coraz częściej spotykamy sie z dowodami uznania dla tej polityki, którą uprawia stronnictwo nasze na terenie sejmowym i w kraju. Spokojna i wyłącznie względami na dobro kraju oraz warstw pracujących kierowana polityka musiała prędzej czy później zyskać uznanie, na jakie każda uczciwa praca zasługuje. Szczególnie jednak uznanie to objawiać się zaczęło od chwili, kiedy dzięki stanowisku posłów Ch. D. nie udało się Związkowi Ludowo-Narodowemu i jego sprzymierzeńcom obalić rządu p. Wł. Grabskiego.

Rozumna część społeczeństwa uznaje, że próby obalenia obecnego rządu wypływają jedynie ze względów partyjnych z pominięciem interesu kraju. Nie może innego sądu wydać nikt, kto zważy, że w obecnych warunkach stworzenie nowego rządu, opartego o większość sejmową jest niemożliwe. Wywołanie przesilenia musiałoby tedy być zabójcze dla kraju na wewnątrz i powagi jego w stosunku do zagranicy.

Ze Chrześciańska Demokracya umiała próby wywołania przesilenia udaremnić i kraj od nowych wstrząsów uchronić, zjednało jej to wielu zwoleników w kraju. Pozatem uczciwa jej polityka na terenie sejmowym i program społeczny, wcielany w życie drogą spokojnej a rozumnej działalności, nie zaś za pomocą demagogii i łapichłopstwa, utwierdzają jej wpływy i coraz to nowych przyciągają zwolenników.

Mamy najlepszą sposobność stwierdzić to między innemi także na przyroście stałych naszych abonentów. „Dziennik Bydgoski“ jest, jak powszechnie wiadomo, pismem szczerze popierającem zasady Chrześciańskiej Demokracji. Stąd przyrost abonentów dowodzi wzrostu wpływów partji. Otóż stwierdzić możemy, że w ostatnich 3 miesiącach przybyło nam około **8 tysięcy** abonentów. Kto nie wierzy, może się o tem przekonać z naszych książek i kwitów pocztowych. — Pozatem stwierdzamy, że dotychczasowi zwolennicy innych stronnictw przystępują do nas i zasilają szeregi nasze. Są to przeważnie ludzie, którym tak lewica jak prawicowa demagogja zbrzydła.

Nie potrzebujemy chyba wspominać osobno o tem, że dotychczasowi zwolennicy i członkowie stronnictwa, choć czasem to lub owo posunięcie krytykują, bo to jest słuszne ich prawo, jednak coraz silniej do niego się przywiązują, gdyż rozumieją, że działalność jego jest dobra i pożyteczna. Stwierdzono to także na zebraniu koła Okole-Wilczak, które odbyło się w piątek 15 bm. w Domu Katolickim. Koło to świeżo dopiero zostało założone, a mimo to udział w zebraniu wcale był poważny. Obecni byli przedstawiciele wszystkich warstw społecznych.

Po obszernym referacie p. posła Bigońskiego i przemówieniu p. red. Teski na temat działalności klubu poselskiego Ch. D. wywiązała się obszerna dyskusja, w której zabierali głos pp. Gołąbek, Górski J. (o upośledzeniu urzędników pocztowych) Jurkiewicz, Fr. Doberstein, Juraszek, Woźny i Suplicki. Jednogłośnie stwierdzono, że polityka klubu Ch. D. jest dobra i na uznanie zasługuje. Osobliwie zgodzono się na to, że unikanie demagogii, jaką uprawiają N.P.R. i P.P.S., jest ze wszech miar pożądane, bo frazesy i obiecanki, których nikt dotrzymać nie jest w możności, wywołują tylko rozgoryczenie i zniechęcenie

Pozatem w dyskusji przedstawiciele robotników ubolewali, że **chleb** tak poważnie zdrożał i to w czasie, gdy robotnik z powodu okrojonej pracy zarabia po części tylko 8—10 zł. tygodniowo i nie wie, za co kupić tego chleba. Poruszył dalej p. Doberstein sprawę przerachowania wkładek i pożyczek państwowych i żądał, aby w tym względzie jednakże sprawiedliwość zwyciężyła." Wypłynęła dalej sprawa skasowanych świąt. Poseł Bigoński wyjaśnił, że szczególnie w tym względzie przeciwnicy nasi kłamliwe rzucają na klub nasz posądzenia, bo on pierwszy i najenergiczniej świąt tych bronił.

Na zakończenie dyskusji p. Gołąbek wysunął następujące postulaty: 1) Rządowi wyraża się uznanie za energiczne stanowisko w sprawie Gdańska i wzywa się go, aby nie ustępował wobec uroszczeń Gdańska. 2) Skasowane święta muszą być przywrócone. 2 lutego będziemy świętować. 3) Rozporządzenie o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych, wkładek bankowych i pożyczek państwowych musi być w duchu sprawiedliwości zmienione.

Do zarządu koła Okole-Wilczak wybrani zostali: Ignacy Woźny prezesem, Jan Trudnowski zastępcą Bronisław Sztyma sekretarzem, Wilhelm Baum zastępcą i Józef Górski skarbnikiem.

„Generalny strajk w Bydgoszczy“.

Agencja Varsovia rozpuściła między dziennikami warszawskimi wiadomość, że w Bydgoszczy wybuchł generalny strajk pracowników w zakładach użyteczności publicznej. Ztąd wynika, że niemamy wody, elektryki, gazu ani tramwajów.

Biednej Varsovii pomięszał się Toruń z Bydgoszczą. Bo w Toruniu, jak to wczoraj donosiliśmy, wybuchł taki strajk.

Smutna wiadomość.

Związek Samoobrony Tow. Rozwói przesyła nam następującą wiadomość z prośbą o umieszczenie.

P. Gracjan Dąbrowski, dawniejszy współwłaściciel kawiarni Bristol w Bydgoszczy, przy ulicy Mostowej, obecnie właściciel kawiarni „Pomorzanka“ w Toruniu sprzedał swoje 5-cio pokojowe mieszkanie, zajęte przez niego do 1-go listopada ub. r., żydowi Aljanowi Świętosławskiemu z Kalisza.

Mieszkanie, które p. **Dąbrowski** sprzedał żydowi należy na mocy kontraktu kupna do obecnego właściciela kawiarni „Bristol“. Pan **Dąbrowski** popełnił czyn nielicujący z godnością obywatela polskiego, przeto podajemy to do wiadom. ogółu społecz. polskiego. Postępowanie p Dąbrowskiego zasługuje tem więcej na potępienie, że rośnie uświadomienie wśród społeczeństwa bydgoskiego co do niebezpieczeństwa żydowskiego. To też mamy nadzieję, że społeczeństwo odwróci się stanowczo od wszystkich szabesgojów, którzy dla srebrników judaszowskich sprzedają swój honor.

Pisma wychodzące na Pomorzu prosimy o przedruk.

(—) Żmudziński, sekr. Zw. **(—) Dr. Soboczyński,** prezes.



U golibrody.

— Poco pan redaktor psuje panu Grabski jego pożyczkowego interesu z Ameryki, na pięćdziesiąt miljony dolary? Jakto nie.... Dżennik wczoraj napisał: skandaliczny oferty pana Stapińskiego! Pięćdziesiąt miljony dolary to nie jest żaden szkandal, to jest bogosławieństwo narodowy, które czeba było złapnić z rękami i z nogami. A ten warunek o uznanie zato Koszczoła Narodowego to był taki warunek, że już lepszy być nie może. Idź pan redaktor do banku Stadhagen, czy dyrektor Pampuch da panu pożyczki na Koszczół Narodowy. On na taki propozycji zrobiłby sze jeszcze grubjan dla pana. On nawet na bóżnicy nic nie chce dać. Więc zamiast o panu Stapiński pisać impertynencki telegramy, czeba było jego lepi wyrysować jak tego Herkules, co cały kraj wyciągnił z błota i narobił wielki ruch finansowy w Rzeczypospolitej.

Jakby z tem Koszczół Narodowy było sze transakcji udało, to my dostali by potem jeszcze inny oferty pożyczkowy albo premjowy. Europa musi pierwy widzieć, co my sze rozumimy na interesu. Prezydent amerykański Coolidge mógłby panu Skrzyński przysłać taki noty: oferuje sto miljony dolary na 2% per mille pod zastaw pana Grabski jako fant na rok. Co Ameryka robiłaby z panem Grabski? Pan niewi? On by tam także był ministrem od skarbu. Za pół roku Rockfellery Vanderbildy i Ford przyszliby do pana redaktora prosić o jakie zapomogi z funduszu dorażny pomocy. A po rok jakby Ameryki chciała swoje pożyczki z powrotem odebrać, to my by im powiedzieli: plejte! na pokrycie wasze pretensje możecie sobie sprzedać pana Grabski na publiczny subhasty najwięcej dającemu! Niech pan pomiszli tylko, coby to było za senzacyjny licytacji. Trzy groszy za Grabski — kto da więcy? I jemu by wysoko wylicytowali. Bydgoski związek kupców i przemysłowców zaraz by na te licytacji posłał swojego delegat, aby on im przywiózł pana Grabskiego. Coby oni z nim zrobili? Ja niewim. Może oni by z niego zrobili taki egipski Faraon, taki mumji dla kszędza Kleina, coby jego jeszcze i za tysząc lat można w muzeum oglądnić. Na tych drzwi do mauzoleum z panem Grabskim ksządz Klein musiałby przylepnić kartki: „P. T. zwiedzającym poleca sze portfele zostawić u portjera“. A pod samym Faraon-Grabski to by dał napisu:

Tu szpi Grabski, co w Polsce sprawił taki jatek,
Nie zbudźcie go, bo zaraz wymiszli podatek!

— Bal Strzelców. Jesteśmy proszeni o zwrócenie uwagi, że bal Bractwa Strzeleckiego odbędzie się dnia 14 lutego i zapowiada się świetnie.

— Nowości w Bi-Ba-Bo. Niezwykłe atrakcje zdobył sobie ten teatr rozmaitości dla bieżącego programu. 5 kiras, balet fantazyjny — Meratonis i Mylitta, tancerki — Chrzanowska, wodewilistka — Czajkowski śpiewak — to są szlagiery, któremi dyrekcja bije wszystkie poprzednie programy,

— Kaczorowski w Liberty. Sympatyczny ten a znany w naszem mieście śpiewak jeszcze z pobytu operetki krakowskiej, urozmaica swoimi występami program w kinie Liberty. Wspaniały film „Rozkosze gościnności“ i Kaczorowski do tego, to chyba wystarczy za pierwszorzędną atrakcję!

Z ostatniej chwili.

P. Skrzyński wraca do Warszawy.

Warszawa, 17. 1. (Tel. wł.). W poniedziałek wraca do Warszawy minister spraw zagranicznych pan Skrzyński i weźmie udział w najbliższym posiedzeniu komisji spraw zagranicznych senatu, na którym to posiedzeniu omawiana będzie sprawa gdańska.

P. Grabski konferuje ze Związkiem Ludowo-Narodowym.

W dniu wczorajszym prezes ministrów p. Grabski odbył dłuższą konferencję sejmowego klubu związku Ludowo-Narodowego p. Kozickim. Konferencja dotyczyła różnych spraw polityki wewnętrznej.

Ekspansja niemiecka w Hiszpanji w kierunku produkcji materjałów wojennych.

Warszawa, 17. 1. (Tel. wł.). Pisma londyńskie donoszą z Madrytu, że niemieckie przedsiębiorstwo Krup pa zakupiło w Hiszpanji liczne kopalnie. Za pomocą kapitałów Kruppa stworzono towarzystwo akcyjne dla wyrobów materjałów wojennych.

Szczegóły aresztowania Radicza.

Policja kroacka zdołała wreszcie znaleźć i zaaresztować Radicza, wodza ludowców kroackich. Otoczyła była Selański Dom (dom ludowy) i przez cały tydzień pilnowała wszystkich, którzy wchodzili do tego domu i z niego wychodzili. Ostatniego dnia wpadła rano do środka i zastała w jadalnym pokoju trzy filiżanki białej kawy na stole nakrytym do śniadania. Przy dwóch filiżankach siedziały córki Radicza, przy trzeciej, z której już połowę kawy wypito, nie było nikogo, a krzesło wykazywało, że ktoś z niego wstał przed chwilą. Policja miała więc poszlakę, że Radicz musi być ukryty w tym pokoju. Poczęto szukać i pod łóżkiem znaleziono sprężynę, po której naciśnięciu otworzyła się atrapa i odkryła kryjówkę, w której Radicz siedział. Na stole leżał portfel, w którym podobno było kilka miljonów rubli sowieckich, które on przywiózł z niedawnej swej podróży do Bolszewji. Prasa stojąca na usługach Pasicza głosi, że w portfelu Radicza znajdował się bruljon komunistycznego manifestu do narodu i spis osób, które mają być natychmiast zgładzone. (Wiadomości te należy przyjąć z zastrzeżeniem).

Niemcy pchają się na Bałkan.

Czeski „Narodni listy" podnoszą stale wzrastającą ekspansję przemysłową Niemiec, która zagraża eksportowi czechosłowackiemu na Bałkany, czyniąc konieczną nową orjentację polityki ekonomicznej Europy środkowej. Nakłada to na Czechosłowację obowiązek podniesienia swych zdolności konkurencyjnych. Niemcy — pisze dziennik po zawarciu traktatów handlowych z Francją Anglją i Hiszpanją odzyskają całkowitą swobodę akcji przemysłowej, której nie omieszkają wyjednywać do jaknajdalej posuniętych granic.

— **Zwracamy uwagę Czytelników naszym na ogłoszenie firmy A. O. Jende**, która ogłasza o mającej się odbyć w dniu 18. bm. wystawie dywanów. Wystawa przedstawiać się będzie okazale, gdyż składy p. Jendego zaopatrzone są w przepiękne okazy. A zatem publiczność będzie miała nowu sposobność nabyć na dogodnych warunkach piękne dywany. Zwiedzenie wystawy nie obowiązuje do kupna.

— **Przedstawienia dla dzieci** odbędą się w poniedziałek, wtorek i środę w kino-teatrze „Corso". Odegrane zostaną cudne bajki „Żabi-Król", oraz „Róża z zaczarowanego ogrodu". W części koncertowej balet dziecięcy odtańczy taniec kwiatów i motyla, a w jednej z baśni taniec kuchcików. Nadto w koncercie mogą przyjąć udział wszystkie dzieci, które się zgłoszą w antrakcie i będą deklamować. Przez głosowanie widowni całej najpiękniej deklamujące dzieci otrzymają nagrody. Przedstawienia rozpoczną się w poniedziałek o 4 po południu. Spodziewać się należy, że wszystkie grzeczne dzieci przybędą na przedstawienie. Celem uniknięcia natłoku wcześniej należy zaopatrzyć się w bilety w księgarni Braci Bażańskich, gdyż przykro będzie dzieciom wracać do domu w razie wysprzedanej sali. Bilety od 50 groszy do 1,50 gr. dają możność nawet najbiedniejszemu dziecku ubawienia się — Przedstawienia dla dzieci urządzano w Poznaniu, Warszawie i Toruniu, u nas nic prawie w tym kierunku w obecnym sezonie nie uczyniono.

Dziś w sobotę w „Ognisku" od będzie się **zabawa** filji młyn. przy Chrześcijańskiem Zjednoczeniu Zawodowem. Młynarze przygotowali dla gości miłe przyjęcie, więc też należałoby się gremjalnie przybyć do „Ogniska" i okazać im swą życzliwość.

— **Zabawa karnawałowa „Lutni".** W ostatniej chwili przypominamy wszystkim sympatykom wymienionego towarzystwa o zabawie, która odbędzie się dziś w sobotę w Strzelnicy. Bez wątpienia podążą na zabawę conajmniej ci, którzy tak serdecznie ubawili się na ostatniej zabawie przedadwentowej.

Kronika policyjna.

— **Ujęto** 1 osobę bezdomną, 1 poszukiwaną przez prokuratorją i 1 za pijaństwo.

— **Kradzież zegarka srebrnego** wartości 20 złotych zgłosił dozorca cmentarza ewangielickiego na Wilczaku p. August Neige.

— **Napad bandycki.** Niejaki Antoni Borkowski wracający z pewnej miejscowości pod Bydgoszcą został w drodze napadnięty przez dwóch nieznanych mu osobników, którzy pod groźbą rewolwerów odebrali mu 50 złotych w gotówce oraz paczkę zawierającą bieliznę i inne drobne przedmioty. Gdy B. obrabowany, już się na kilka kroków oddalił, jeden z bandytów dał do niego strzał, raniąc go w palec. Przybywszy do miasta, napadnięty uwiadomił o tem najbliższego posterunkowego, który, p. B. poprosił do komisarjatu w celu spisania protokółu. W drodze jednak napadnięty najniespodziewaniej spotkał jednego z napastników, którego, rzecz jasna, natychmiast odstawiono do więzienia policyjnego. Aresztowany znajdował się w stanie podchmielonym. Bliższych szczegółów na razie brak.



KORONOWO. W niedzielę dnia 18 bm. wieczorem o godzinie 8 na sali p. Gollnika **roczne walne zebranie Koła śpiewackiego w Koronowie** z następującym porządkiem obrad: 1) zagajenie i sprawozdanie z rocznej działalności; 2) decyzja w kwestji dalszego bytu towarzystwa.

Z powodu poważniejszego ubytku członków czynnych uprasza zarząd panów posiadających głos i słuch, oraz zamiłowanie do śpiewu o przystąpienie do Koła śpiewackiego. W razie dalszej obojętności tak członków jak i obywatelstwa istnienie koła byłoby poważnie zagrożone.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

1459) **Towarz. śpiewu Św. Wojciecha.** Walne zebranie odbędzie się w czwartek d. 22 bm. o godzinie 7 bezwzględnie na liczbę obecnych na salce parafjalnej, na które wszystkich czynnych i nieczynnych członków, oraz delegatów bratnich towarzystw jaknajuprzejmiej zaprasza **Zarząd.**

Tow. śpiewu „Dzwon". Zebranie walne odbędzie się w poniedziałek dnia 19 bm. o godzinie ½8 w szkole na Okolu ul. Nowogrodzka. Uprasza się o stawienie wszystkich czynnych i nieczynnych członków. Goście i sympatycy mile widziani. Zebranie zarządu odbędzie się w niedzielę o godzinie 10 w szkole. **Zarząd.**

Tow. Terminatorów przy kościele św. Trójcy. Roczne walne zebranie w niedzielę dnia 18 bm. o godzinie ½5 w Domu Katolickim na Wilczaku Miedza 2, na które serserdecznie zaprasza także przyjaciół młodzieży. **Zarząd.**

1346) **Baczność, Polski Związek Drobnych Kupców!** W niedzielę, dnia 18 stycznia odbędzie się o godzinie 5 popoł. w lokalu Mellera, Plac Piastowski, nadzwyczajne zebranie. Uprasza się wszystkich członków o zabranie ze sobą nakazów płatniczych podatku obrotowego za I. półrocze, jak również i świadectw przemysłowych za rok 1924. Z powodu wielkiej ważności wymienionej sprawy, jest przybycie wszystkich czołnków obowiązkiem. Gośście są mile widziani. **Zarząd.**

1320) **Tow śpiewu „Harmonja"** co piątek o godz. 8. lekcja śpiewu, po lekcji zebranie miesięczne.

Roczne walne zebranie odbędzie się we wtorek 20 bm. u drh. Mellera na które zaprasza się wszystkich członków czynnych i nieczynnych oraz delegatów z bratnich towarzystw. **Zarząd.**

Klub Sportowy „Polonja". Zebranie zarządu klubu odbędzie się w poniedziałek, dn. 19. I. 25 o godz. 7½ wiecz. w lokalu „Harmonji" przy ul. Marcinkowskiego. Obecność członków nowego jak i byłego zarządu konieczna. Prezes.

1482) **Związek Handlowców.** Zebranie plenarne odbędzie się w środę, dnia 21 bm. punktualnie o godz 8-mej wieczorem w hotelu „Lengninga". Pan profesor Zygmunt Hannusiak będzie mówił na temat: „Organizacja firm w Związku i odbudowa gospodarstwa społecznego". Ze względu na aktualność tematu prosimy o liczny udział. Przed zebraniem prosimy zgłaszać adresy gości na nasz bal maskowy u kol. Kamińskiego. Jeszcze nie zorganizowanych pracowników handlowych i biurowych prosimy wstąpić w nasze szeregu. Zarząd.

1413) **Nadzwyczajne wale zebranie Tow. Pom. Fryzjerskich** odbędzie się w poniedziałek, dnia 19 bm o godz. 8 wiecz. O liczny udział członków prosi Zarząd.

Tow. Powst. Wojaków Bydgoszcz-Szwederowo urządza w sobotę, dnia 17. I 25 r. zabawę taneczną w sali p Baekera na którą uprzejmie zaprasza Zarząd.

Walne zebranie Związku Szoferów przy Chrz Zjedn. Zawod. odbędzie się w środę, dnia 21. bm wiecz. o godz 7,30 w lokalu „Harmonja" ul. Marcinkowskiego 1. Zarząd

Walne zebranie filji obuwników Chrz Zjedn. Zaw. odbędzie się w czwartek, dnia 22. bm. wiecz. o godz. 7,30 w lokalu p. Jarnatha ul. Jana Kazimierza. O liczny udział prosi Zarząd.

Baczność! Tow. Oświat. Lech. Walne zebranie odbędzie się w poniedziałek 19 bm. o godz. 8. ul. 3 Maja przy placu Piastowskim. Członkowie zalegający ze składka winni się z tejże uiścić w przeciwnym razie nie wciąga się tychże w ewidencje członków na rok bieżący. (1414) Zarząd.

Towarzystwo Uczniów Handlowych. W piątek, dnia 23 bm. odbędzie się plenarne posiedzenie w hotelu Leenginga o godz. 8 wiecz. Uprasza się o liczne przybycie. **Zarząd.**

1205) **Baczność Towarz. Powstańców Wojaków Mątwy.** W niedzielę dnia 18. bm. o godz. 3. po południu odbędzie się walne zebranie w lokalu druha Kuźniackiego. Z powodu przyjazdu okręgowego prezesa uprasza się o liczne przybycie członków. Po zebraniu wieczorek familijny Zarząd.

1162a) **Tow. Przemysłowe.** Walne zebranie odbędzie się 29 bm. o godz. 8-ej wiecz. w „Ognisku". Wnioski uprasza się złożyć na ręce prezesa do 28 bm. Składki miesięczne za rok ubiegły winne być zapłacone do dnia walnego zebrania.

Zarząd.

1125) **„Sokół" Bydgoszcz X Czyżkówko.** Zebranie odbędzie się w niedzielę 18 bm. o godz. 3 popoł u p. Kucharskiego ul Grunwaldzka 108. Wszystkich druhów i druheń przybycie konieczne.
Czołem! Zarząd.

1159a) **Związek Handlowców.** Zebranie komisji zabawowej odbędzie się w piątek, 16 bm. o godz. 8 w sekretarjacie. Komplet bezwzględnie konieczny.

Nasz bal maskowy odbędzie się 7 lutego w salach Strzelnicy" Celem założenia listy zaproszeń stałych gości uprasza się Szan. Członków zgłaszać adresy na schadzkach i zebraniach do kol. Kamińskiego i w sekretarjacie. Zerząd.

Kruszwica. Walne zebranie Chrześć. Zjedn. Zaw. odbędzie się w niedzielę 18 bm. o godz. 2 popoł. w lokalu p. Daleszyńskiego. O liczny udział prosi Zarzad.

116?a) **Tow. Uczniów Handlow** Roczne walne zebranie z powodów niezależnych od zarządu odbędzie się dopiero 6-go lutego rb. Plenarne zebranie odbędzie się w piątek 23 bm. w Hotelu Lengninga. Zarząd

Walne zebranie Chrześc. Z. Z filji transportowców odbędzie się w sobotę dnia 17. b. m. wieczor. o godz. 7-mej w Ognisku. O liczny udział prosi Zarząd.

Walne zebranie Chrześc. Z. Z. filji pracowników w tramwaju i elektrowni odbędzie się w sobotę dnia 17. bm. wieczorem o godz. 7 i pół w „Ognisku", Jagiellońska 71. O liczny udział prosi Zarząd.

(1262 **Tow. Obywateli Szwederowo.** Roczne walne zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 18. 1. 25. r. zaraz po sumie na salce przy kościele, zarządu zaś w sobotę o godz. 7-mej na salce. Zarząd

(1255 a **Stow. Chrześc. — Naucz. Szk. Powsz.** Plenarne posiedzenie odbędzie się w środę dnia 21 b. m. w szkole Wydziałowej meskiej ul Konarskiego 7. Porządek dzienny: 1 Referat: Stare i nowe problemy metodyki pisowni w świetle psychologji eksperymentalnej kol. Kijora. 2. Załatwienie spraw z walnego zebrania. 3. Sprawy bieżące. 4. Kasa pośmiertna. 5. Wolne głosy. Zarzad.

1099a) **Towarz. Powstańców i Wojaków „Macierz".** Zebranie zarządu w sobotę o godzinie 7-mej. Na walne zebranie zapraszamy niniejszem wszystkich byłych wojskowych. Zarząd.

Następujące Oferty są do odebrania od dnia 17. I. do 31. I 1925 r.

18 907, 23.208, 111, 955, 26, 23.471, 23.836, 255, 25 755, 23 969, 7.777, 22.005, 23.880, E. 1.899, 22.769 578, 24 103, 22 974, 99, 25.000, 300, 1.350, 1.420, 1.001, 23.936 23,192, 20.975, 24.103, 24 413, 23 217, 23 208, 1 500, 25.262, 1.001, 250, 225, 33, 24 403 23.818, 125, 5.000, 224, 23 922, 18.821, 24 657, 23.471, 23 221, 4 291 22 974, 1 509, 16.964, 401, 23.936, 24 846, 23.936, 23.836, 24.921, 600, 248, 23.816, Wymiana, W. J., W. K. 1000, Właściciel 1925., Zamiana, Woźnica, Z. T., Zapłata, Zgoda Wyprawa, Z. W. 2000, Zaraz, Wyjazd, 24 848, Życzenia świąteczne 333, Z. J., Pensja Podróżujacy, Piekarnia, Pracowita, Sklep P. K., R. D. Samotny, Poważny reflektant, Solidny A Sierota, Szczerość, Plac, Praktnik Pokój, S. U., Sniadeckich Pięciopokojowe, R. A., mieszkanie w Poznaniu. Pomoc, Ruchliwa, Przyjaciel, Składnica, Skład Obuwia 1925, Polski, Spólnik, Polonja, Subtelna, S. A, S. R., S N. 25 Stary dochód. Pożyczka zapewniona Rzetelny Poważny, S. F., W W., W. L. G., Wyjazd, XXX. Wydzierżawienie, W S. K. Zaraz 400, Z., Z. U. Z Ognisko, W. R., Zdecydowan, Udział Z P, W. J., Wypożycze W., Z. J., Waga, W. M., Wzorowe ognisko. T K, Urządzenie, U. G., uczeń handlowy, Uczennica, U S., T. W., Sublokator, Plac Poznański, Pan, Procent, Plac, Wspólnik. A. B. N. N., Młodzi, M B 509, M K. Matra 25, Ortopedja, H. F., Modniarka, M. 2273, Obszerny, M C, M. D, O. R 672, Ożenek, A. B., M M, M. K., M. 100, Ogród. N. 10., M. B., M. A., M. P, Obuwie, E S., Młodsza, M O., O K, Niezależna, L. S, Kaw. 300, Konwersacja, Korzystny interes, Kawalerowie 300, L. B. 100, K P., L. P., Krawcowa, L. 3, L. B, S. K.E. 5, K. S, Konieczni, Z. P 16, L. K., Kupujący, Kantorzystka, L S., K. K, Kawaler Rolnik, Kapitał, L. P, L S, Kaucja, K.. Kuracja, J. J. 56, I. M O, I. M, H. A, J. B I. A, H F, H. E, I M, Iris, I. P. D, H. F, H. Z, H F, H G. M, H. A 200, J B, I. D. 100, J. G. 100, Gdańsk, Gospodyni, Guma, Grudzień, Folwarczek, Garncjanki, Gospodyni, Gotowanie, Fotografja E 1899, Gnom, Fachowiec, G E. 3000, G. A, I. J. 22, F. 150, Gwarancja, F. K. Gimnazjasta, Gotówka, Dwie przyjaciółki, Express 3, Dzielny, Skład C. D, Cyrk, Dom, Dzielny zastępca, Cicha przystań, Comme il faut, Dzielny, Domek, C S, D. G, Dziewczę Cukiernik, Dyskretnie, Dubeltówka, Dwie przyjaciółki, D D, E, Dobre położenie, C B, Dzierżawa, Domek, Cenny fant, Enios, Correct 5, Ch T, B. B, A. F, R W. N. Bižuterja A 46, B. S. 12, Buchalter, Biuro, B. H. 13, A K, Blondyna, B. L. 12, A. G, Brunet, A. 250, A. F, Bufet, Apollo.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Niema obawy, by zboża zabrakło.

Z rozporządzalnemi zapasami możemy wytrwać do nowych żniw.

Pragnąc umówić szczegółowo sprawę położenia rynku zbożowego i [illegible]cznego w Polsce w związku z nieurodzajem w bierzącym roku gospodarczym, oraz w związku ze znalezieniem sposobów zaradzenia spodziewanemu kryzysowi aprowizacyjnemu, Ministerstwo przemysłu i Handlu zwołało konferencję z udziałem przedstawicieli sfer gospodarczych izainteresowanych ministersw.

W kilkugodzinnych obradach ustalono, że niedobór zbożowy może wystąpić w pewnych okolicach Małopolski i pewnych strefach na Kresach, jednak przeważało zdanie, iż na ogół obecnie rozporządzalne zapasy zboża winny i mogą wystarczyć na pokrycie zapotrzebowania aż do nowych żniw w całej Polsce.

Wysunięto cały szereg postulatów pod adresem Rządu: nowelizacja ustawy o podatku obrotowym, pewne zarządzenia taryfowe, akcja Rządu w kierunku dostarczenia zboża siewnego na wiosnę najbardziej potrzebującym okolicom, propaganda w kierunku podniesienia przemiału, pomoc kredytowa dla miast i pewnych organizacji.

Postulaty te przyrzekł p. Minister rozpatrzyć jaknajżyczliwiej i przedłożyć w najkrótszym czasie Komitetowi Ekonomicznemu oraz Radzie Ministrów do ostatecznej decyzji.

Kalendarzyk podatkowy na styczeń.

Do dnia 22 stycznia — wpłata do Kasy Skarbowej opłat stemplowych za czas od 1—15 stycznia r. b.

Do dnia 31 stycznia — wpłata do Kasy Skarbowej podatku od skrzynek depozytowych za rok 1925 i przedłożenie wykazu obliczonego podatku z podaniem ilości, przeznaczonych do odnajmu skrzynek.

Podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — płatny w ciągu 7 dni po dokonaniu wypłaty.

Opłatę od rachunku względnie poświadczenia odbioru, wystawionego w kraju — uiścić należy przed doręczeniem go odbiorcy.

Opłatę od rachunku względnie poświadczenia odbioru, wystawionego zagranicą — uiścić należy najpóźniej dnia trzydziestego, licząc od dnia następnego po otrzymaniu.

Opłatę stemplową od wekslu uiścić należy:

1) przy wekslach, wystawionych w granicach Rzeczypospolitej, przed położeniem pierwszego podpisu.

2) przy wekslach, wystawionych zagranicą, przed upływem dni ośmiu od chwili otrzymania wekslu z zagranicy, a w każdym razie przed puszczeniem go w obieg przez pierwszego nabywcę

Nie wystawiać czeków bez pokrycia!

Ze względu na następstwa, wynikające z nieznajomości ustawy dotyczącej **wystawiania czeków nie mających pokrycia**, Izba Przemysłowo - Handlowa w Bydgoszczy w interesie pp. przemysłowców i kupców przypomina sankcję, zawartą w nowej ustawie czekowej z dnia 4. listopada 1924 r. (Dz. Ust. nr. 100 z dnia 21 listopada 1924 r.) według której podlega karze **do zł 5000 grzywny wzgl 6 tygodni aresztu** ten, kto bez pokrycia wypisuje i wydaje czeki.

O pomoc finansową Ligi Narodów dla Rumunji.

Zastępca sekretarza generalnego Ligi Narodów Avenol otrzymał memorjał rumuńskiego ministra finansów, rozważający możliwość przyjścia z pomocą finansową przez Ligę Narodów, na podobieństwo Austrji i Węgier, również tym państwom, należącym do Ligi Narodów, które cierpią z powodu długów wojennych. Memorjał tłomaczy, dlaczego państwa wschodnio-europejskie, celem uregulowania swoich spraw walutowych, potrzebują poparcia i pomocy ze strony komisji reparacyjnej, bogatszych mocarstw i Ligi Narodów.



53.

Choć dola ludzka często „pierwsza" „druga" bywa,
Najlepszą dla wszystkich „druga" „trzecia" będzie,
Kto chce w życiu być szczęśliw, zebrać bujne żniwa,
Niech z twarzą uśmiechniętą, spełnia pracę wszędzie.
Wszystko — to jest ta właśnie, co wam suszy głowę,
Pomyślcie, rozwiążcie, a będzie wnet gotowe!

Faraon.

54.

Pierwsza — jest liczbą, często ją wymawiacie,
Pierwsza z trzecią — to sprzęty, na nich zajadacie,
Druga z trzecią po drogach wielce niebezpieczne,
Całość — dla rolników budynki konieczne.

Faraon.

* * *

Rozwiązanie szarad z ostatniej niedzieli: 51: głos. żebrak, karabin, śmierć; 52: kalendarz.

* * *

Trafne rozwiązanie nadesłali: z Bydgoszczy: W. Thierlinżanka, E. Tucholski, K Bruździńska, W. Andrzejewska, M. Grudziński, T. Rzeszowski, E. Czeszewska, J. i I Zuralskie, Zofja Żuralska, M Ryszewska, J. Oparska, Wł. Straszkiewicz, G. Lewicka, Wł. Kosiński. A. Mąkowska, M. Nowacka, T. Durlik, Z. Polekówna, K. Kąkol Wł. Ciesielski, I. Piotrowski, St. Ultowicz, Z. Derks, M. Jelińska, J. Błaszkiewicz. Z. Papierowska, J. Szramka, Z. Kostujakówna, T. Fluder, R Tabaczyński. Wł. Jurkówna, St I-wicki, B. Jaraszewski. A. Straz, J. Dorożyńska, Z. Dymarkowski, J. Bedernik, **R. Ziętakówna,** St. Jurkówna, B. Lechowski, Z. Stojak, A. Jakubowski, T. Brzozowski, H. Łuczakówna R. Gniatczykówna. J. Sewerynowa, J. i W. Winiarscy, J. Kamiewski, S. Świetlik, F. Gruse, A. Ormiński, B Maj, B Madaj, Fr. Czerniak. J. Stollenwerk, A. Szneideriwski, Wł. Czadzińska, Wł. Zbychowski, H. Gołębiewska K. Zieliński, M. Zielińska A. Stachowiakówna, A. Kowalkowska, E. Grubich, T. Kleineder, T. Geleciński, J. Geleciński, St. Ratajczak, Zbigniew Gummer, W. Lewandowska, L Papierowska. R. Przybylska, H. Przybylska, A. Formellówna, A. Jóźwiakowska, Br Stukowski, M. Ziętakówna, G. Cechówna, L. Cech, E. Cechówna, A. Chęciakówna, St. Szukalski, W. Szukalska. B. Pietrowicz, **G. Marchlewska,** A. Ziętak, M. Cybulski, K. Siwczak. B. Langer, J. Dojasówna, H. Kuśnierzówna, F. Śmierzewska, W. Nowakówna, St. Kłosowska, J. Płoszyńska, Z Kowalski, W. Marchlewski, St. Nehrynżanka, S. Zielińska, W. Langerówna, M. Romańska. Wł. Kurkerewiczówna, K S. Płoszyńska. M. Domagalska A. Motylewska, J. Ziółkowski, St. Hajek, A. Gruss, Z Siuchnińska, Z. Gaganiewska. W. Lewandowska W Kamiewski, J. Lewandowska, J. i W Kocznowie. K. Pasterski. A. Koczorwski, W. Pasterska, P. Hęciak, M. Siuchnińska, Fr Domagalski. J. Grus, J. Chełmuniak E Lipczyński W. Zakrzewski, W Lewandowski, A. Bobrowski. E Talkowska, I. Gul, L. S. I. M. Szukalski, E. Niemczewski, L Harendarski, J. Leppertówna. H. Nehrynżanka. E. Knich, Z Utlowicz, E. Arndt. M. Kepiński, L. Orkiszewska, P. Pezala, **Ella Urbanyi,** E. Miastkwska. W. Królik, A. Szramka, J. Wojtaś, G Lewandowska E. Talkowski, B. i M. Wojcikiewicze, S. Wilczewska, A. Grylewicz, Kociszewski, St. Bernsdorf, J. Nehrynżanka G. Szarafińska B. Ziętak, L. Kowalski, M. Bilski, M. Thierling, M. Gniatczykówna, S. Wętkowski, J. Zaręba, G. Zielińska, Br. Chojnacki, K. Domagalska, M. Ziółkówna. H. Ratajczakówna, P Motylewska I. Palicka, I. Podemska, J. Kufelówna, P. Krügerówna, J. Dojasówna, St. Ziółkowska, R. Krassowski, St. Muszyński. Fl. Porzych, M. Lewandowska, L. Plutowski, L. Kitowska, I. Burzyńska, L. Krügerówna, Pr. Krügerówna, J. Ulatowski, Z. Jagielski, Zb. Cegielski, E Lis, P. Przybyszewska, Ed. Gill, W. Adamciówna, St. Adamciówna, St. Graczkowska L. Kitowska, M. Wójcikiewicz, A. Gillówna, Lucyna Łukomska, S. Janicka, M. Fludrówna, F. Rewers, H. Tleszar, J. Bartel.

Aniela Szafrańska — Gąsawa Janina Rytlewska, Zofja Rytlewska — Nakło. Eugenjusz Krüger — Trzemeszno, [illegible] Łochocka — **Łobżenica, Aniela Bąc**[illegible] — **Nakło, Czesława Witkowska — Unisław,** Helena Radomska — **Unisław,** Paweł Rosiński — Fordon, Melanja Szyperska — **Dziewierzewo,** A. Wolff — Kcynja, Józef Kufel — Świecie, Zenon Dullin — Trzemeszno, Zygmunt Lewandowski — Chełmno, Wanda Kucharzewska — Mogilno, C. Szrajda — Wierzchucin Królewski, G. Kempiński — Trzemeszno, Władysława Drwalówna, Paterek w Nakle, **Józef Zieliński — Trzemeszno,** Marja Żendkowska — Łobżenica, Marja Żenskówna — Łobżenica, M. Łochocka — Łobżenica, M. Barabaszówna — Łobżenica. Michał Meysner — Sępólno, Stefan Śledzikowski — Tama Kębłowska, T. Markowski — Świecie, Zygfryd Ziemer — Świecie, Kornel i Wiesław Kapsowie — Mrocza, Irena Kujawska — Łęg na Pomorzu, M. Müllerówna — Betkowo, Pomorzanka z powiatu średzkiego, J. Wojtych — Wągrówiec, Zofja Piesiakówna — Lubostroń, P. Lewandowski — Chełmno, Fr. Giebartowski — Skulsk woj. łódzkie.

Nagrody w drodze losowania otrzymali:

1) Ella Urbanyi, ul. Seminaryjna 3—7 (Jan Powalski „Nad jeziorem".)

2) Gertruda Marchlewska, ul. Jasna 20-21 (Wiktor Rakosi „Muza").

3) Ruth Ziętakówna, ul. Łokietka 8a. (Marja Buyno Arctowa „Perły księżniczki Marji").

4) Józef Zieliński — Trzemeszno, ul. Św. Jana 14. (Wincenty Rapacki „Król Husytów").

Pragmatyka dla kolejarzy w Polsce.

We wtorek zjawiła się u ministra kolei p. Tyszki, delegacja zblokowanych związków kolejarzy i wręczyła mu wraz z odpowiednim memorjałem nowy projekt pragmatyki dla kolejarzy. Minister zaznaczył, iż wszystkie dotąd nabyte przez pracowników prawa nie będą uszczuplone w nowej pragmatyce. Wręczone zaś poprawki minister dokładnie przejrzy i dla ich przestudjowania powoła osobną komisję. O ile zaś co do poszczególnych kwestji miałaby wyłonić się pewne rozbieżności, to kwestji te będą uzgadniane na wspólnej konferencji ministerstwa kolei ze związkami. Wreszcie p. minister wyraził nadzieję, że w sprawie pragmatyki dojdzie bez trudności do porozumienia i zgody ze związkami.

Stan pogody.

Dzień i godzina	Ciśnienie powietrza 00 mm	Temp pow. ° C	Zachm 0—10	Kierunek i szybkość wiatru metr na sek
16 1.1. poł	72.8	+3,7	8	W. 6,5
16 1 9 wiecz	72,5	+3,0	4	W. 6,0
17. 1 7 rano	72,2	+0,9	4	W. 5,4

Temperatura doby ubiegłej: średnia + 3,2 najwyższa +5,5 najniższa —0,7. Wysokość opadu 0,0

Wysokie ciśnienie nad Europą zachodnią środkową i południową — niskie nad Europą północną. Zachmurzenie dość duże, temperatura bez większych zmian, umiarkowane wiatry zachodnie.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań (AW.) z dnia 16 I. 1924.

Loco Poznań za 100 kg. (2 cetnary) w ładunkach wagonowych.

Cena za 100 kg.	od zł.—do zł.
Żyto	26,00—27,00
Jęczmień browarny	26,00—28,00
Mąka zytnia 65% wł. worka	42.0 —
Maka zytnia 70% z workami	37.25—39.25
Mąka pszenna 65% wł. worka	52,00 -55 00
Otręby zytnia	18 50—
Pszenica	34 00 - 37 00
Owies	21,50—22,50
Otręby pszenne	—
Ziemniaki jad. rychłe	—
Ziemniaki fabryczne	4 20—
Łubin niebieski	10,00 —12,00
Łubin żółty	13 50—15 50
Groch polny	18.00—21 50
Groch vikt.	27 00—31 [illegible]
Seradela nowa	13.00—15 00
Płatki ziemn.	19 00—2[illegible]

Usposobienie spokojne,

Z GIEŁDY.

Gdańsk, 17. I. (AW.). (Not. D)

Za 100 złotych	102 00	gl.
Dolary	5,26	gl.

Warszawa, 17. I. (AW.) not. pryw

Dolary		518[illegible]	
Funty szterlingów		24,8	
Franki francuskie	za 100	—28,1	
Franki belgijskie	„	„ —	zł
Korona czeska	„	„ —	zł
Korona austryjacka	„	„ —	zł
Frank szwajcarski	„	„ — 101	zł
Włoskie liry	„	„ —	zł

Tendencja utrzymana.

DZIAŁ SPORTOWY.

— **Roczne walne zebranie Bydgoskiego Towarzystwa Cyklistów** zgromadziło w dniu 7 bm. w lokalu Patzera dość liczny zastęp członków i gości. Odbyło się ono pod przewodnictwem członka honorowego Towarzystwa p. dyrektora Weymana. Ze złożonego sprawozdania tak prezesa p. Matuszewskiego, jak i poszczególnych członków zarządu wynikało, iż działalność Towarzystwa Cyklistów w roku ubiegłym była nader obszerną i owocną. Dwukrotnie urządzano wyścigi kolarskie, z udziałem także zawodników zamiejscowych. W uroczystościach i obchodach o charakterze narodowym, Tow. Cyklistów nigdy nie brało. Również pomocnem było ono podczas wyścigów samochodowych w Ossowej Górze.

Szczegółowo i treściwie opracowane sprawozdanie z działalności Towarzystwa na zewnątrz usłyszeli zebrani z ust dotychczasowego kierownika technicznego p. Popławskiego, założyciela i jednego z najgorliwszych członków Towarzystwa, odznaczonego w ubiegłym roku w uznaniu zasług około dobra Tow. Cyklistów srebrnym medalem.

Po rzeczowej dyskusji, w której niejednorotnie wyrażono uznanie staremu zarządowi, przystąpiono do wyboru nowego. w skład którego weszli pp: Matuszewski jako prezes, Kołakowski wiceprezes, Dąbrowski sekretarz, Bagniewski zast. sekr., Sellnau skarbnik Rybka santarjusz, Kauchówna., Hode zast. kierownika. Kosiński gospodarz i Bork jako mechanik.

Po wyborze zarządu przemawiali jeszcze goście, między innemi p. B. jako przedstawiciel „Dziennika Bydgoskiego" oraz „Maratonu" tudzież p. Rutkowski. Ostatni scharakteryzował znaczenie ubezpieczenia sportowców od nieszczęśliwych wypadków. Przyjęto także do Towarzystwa nowych członków a mianowicie pp.: Hertenberga, Rutkowskiego i Tabaczyńskiego.

Pod koniec posiedzenia omawiano jeszcze szczegóły najbliższej zabawy karnawałowej, która odbędzie się w niedzielę, dnia 18 bm. u Patzera.

— **Z Bydgoskiego „Radjoklubu".** Wczorajsze posiedzenie, które przy udziale niewielu członków trwało do północy, ograniczyło się do dyskusji nad projektem ustaw, wypracowanych przez specjalną komisję składającą się przeważnie z grona prawników. Dalsze sprawy, będące na porządku dziennym, między innemi i wybór nowego zarządu, musiano z powodu rezygnacji z jednej strony przez pp. Dr. Sobieckiego i inż. Święcickiego kandydatury na prezesa, z drugiej, z powodu małej ilości obecnych, odroczyć.

Klub Sportowo-Atletyczny „Siła"

odbył swe roczne walne zebranie w sobotę, dnia 10 bm. w lokalu „Harmonja" pod przewodnictwem profesora Albrychta. Wyczerpujące sprawozdania z pracy klubu w roku sprawozdawczym 1924 zdali poszczególni członkowie starego zarządu, który ze swych zadań wywiązał się wzorowo. To też zebrani, w dowód zaufania, wybrali, z małemi zmianami, zarząd dotychczasowy na nowo. Tworzą go obecnie kol. Rakocki prezes, Janyska wiceprezes i nacz., Kaczmarek zast. naczeln., Perliński sekretarz, Ignor zastępca sekretarza i Jackowski skarbnik. Komisję rewizyjną stanowią kol. Ćwikowski, Jałoszyński i Klindusz. Poza szeregiem innych spraw nastąpiło mianowanie kolegów Pisarskiego i Bukowskiego członkami honorowymi. Postanowiono również urządzić w niedzielę dnia 25 bm. w salach Patzera bal karnawałowy i to ściśle za zaproszeniami.

Organizowanie nowego klubu piłki nożnej.

Koło Bydgoskie Związku Podoficerów, pracując w ramach swego programu, prosi wszystkich zwolenników piłki nożnej, pragnących należeć do nowo zorganizowanego klubu piłki nożnej jako graczy czynnych, o piśmienne zgłoszenie swych adresów do prezesa Koła p. Otfinowskiego Stanisława, Jagiellońska 38, i to najpóźniej do 30 bm. Nadmienić należy, że klub ten wystąpi do rozgrywek o miejsce w klasach, **już w** nadchodzącym sezonie.

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

„PRZEGLĄD TEATRALNY i FILMOWY"

pod red. L. BRODZIŃSKIEGO wyszedł nr. **1**-szy.

Treść: „1925!" „Wyzwanie" wiersz M. Stagieńskiej. Gwiazdy muzyczne (Al. Wielhorski). Prof. Ossendowski w opałach. Salomea Kenig. Ankieta. Pod znakiem niechlujności. Ortografja, kaligrafja a — kino. Profile artystyczne. Pola Negri. Wywiad z Elną Gistedt „Rywale". Ci, co odeszli... Osobiste. Recenzje Bydgoszcz. Zbyt prędko zapominamy, czyli o tem, jak p. Niewiarowska i p. Szczawiński występowali w Bolszewji w teatrach plugawiących Polskę. Powieść L. Brodzińskiego Kobieta Sfinks.

Cena numeru 32 stron druku 30 gr.

Prenumerata **kwartalnie 1 złoty 80 gr.**

Konto czekowe: Warszawa P. K. O. 900.

Sprzedaż w „Expressie" w biurach dzienników i przy wejściu w kinach „Kristal", „Nowości", „Liberty" i „Corso".

Red. i adm.: Bydgoszcz, Zamojskiego 21. **Okazowy num. gratis.**

Żaden inny naród na świecie, tylko Polacy, żywią opłacają, tuczą, — zbogacają, —

:: dobrowolnie ::

trzy miljonową armję nieprzyjacielską żydowską, kupując u żydów. Od dziś kupuj tylko

u swoich!!

Chcąc umożliwić punktualne wydanie „Dziennika Bydg."

stanowczo nie będziemy

umieszczać ogłoszeń nadanych po godzinie 10 przedpołudniem. Ogłoszenia większe, przeznaczone do numerów niedzielnych, **przyjmujemy tylko do piątku godz. 4 popoł.** — Pp. inserujący zechcą we własnym swym interesie ogłoszenia nadawać jak najwcześniej.

Adm. „Dzien. Bydgoskiego".

Czytelnicy!

Popierajcie firmy ogłaszające się w „Dzienniku Bydgoskim" i przy zakupach swych powołujcie się na pismo nasze.

DZIENNIK BYDGOSKI

zamawiać można w następujących agenturach:

MIASTO:

W biurze „Express" przy ul.:
Jagiellońska 70,
Przy dworcu,
Gdańska 2,
Gdańska 37,
Batorego 3 (Poststrasse)
„Goniec Inwalida", Jagiellońska 56,
„Goniec Inwalida", Dworcowa 52,
Radna, Aleje Mickiewicza 1,
Schott Bocianowo 18,
„Polonja", Bocianowo 21,
Goc, Bocianowo 21,
Weyna, Bocianowo 26,
Bojakowski, Bocianowo 28,
Parolewski, Chocimska 2
Cywiński, Chocimska 4
Krzyżaniak, Chrobrego 3
Niemczewski, Chrobrego 18
Maciejewski, Długa 63,
Krasiński, Dworcowa 51,
Lewicki, Dworcowa 17,
Kriese, Gdańska 8,
Idzikowski Gdańska 16/17
Chylmański, Gdańska 65,
Pierzski Gdańska 71
Owczarek, Gdańska 75c,
Panoowski, Gdańska 84,
Sawicki Gdańska 94,
Zalewski Gdańska 102
Komperda, Gdańska 114,
Kochański, Gdańska 117,
Wegner, Grodztwo 27a
Michalski Hetmańska 3,
Berg Kaszubska 33
Januszewski, Herm. Frankiego 4,
Jakuszkowiak, Jagiellońska 6,
Kiełczyński, Jagiellońska 72
Domeracki Jagiellońska 35d
Florczyk Królowej Jadwigi 7a
Malewska Kujawska 14
Obieziński Kujawska 17,
Bogusławski Kujawska 17,
B. Leński, Kujawska 47,
Opałka Kujawska 62
Weglarski Kujawska 71,
Oszyński Kujawska 94,
Grzemski Lubelska 1,
Kociński, Łokietka 5,
Śmiński, Łokietka 16,
Cieślewicz, Mazowiecka 8,
Mikołajczak, Mazowiecka 41/42
Kamiński, Nowodworska 12
Zomkowski, Nowodworska 15,
Szczepaniak, Podgórna 11,
Gordon, Podgórna 12
Krzyżyński, Podgórze 40,
Stajek Plac Piastowski 11,
Walczak, Plac Piastowski 13
Stryszyk, Plac Poznański 11,
Trafas Plac Poznański 12,
Lewandowski, Plac Poznański 15
Krowicki, Plac Poznański 19,
Janowski, Pomorska 14,
Knoll, Pomorska 18/19,
Chody, Pomorska 42
Lewicki, Promenada 33,
Kleinert, Racławicka 16
Michalak, Racławicka 21,
Nawrocki Rycerska 5,
Kohnke Rycerska 11
Zielechowski, Rycerska 17,
Rachuta, Rycerska 24
Molenda, Sienkiewicza, róg Zduny,
Wrzeszczyński, Sienkiewicza 13
Błaszek, Sienkiewicza 23
Posenan Sienkiewicza 43
Saffan Siemieradzkiego 7,
Zaremba Sieroca 3
Contynius nast., Sieroca 21
Barański Śniadeckich 11
Kosiedowski, Śniadeckich 15/16
Preus, Śniadeckich 15/16,
Podracki Śniadeckich 21,
Majak, Śniadeckich 27,
Kordecki Sowińskiego 7
Brzozowski, Swiecka 14
waGęcka, Stary Rynek 5-6,
Kruszczyński Św. Trójcy 12a
Cesarz Św. Trójcy 22a,
Piwecki Św. Trójcy 27,
Gierczak Toruńska 102
Kaznowski, Toruńska 145,
Kiliński, Toruńska 155
Makowski Warszawska 4
Sadowczyk Warszawska 24
Kasza, Wiatrakowa 9,
Fac Wileńska 8
Brzakała Zygmunta Augusta 11
Maliszewski Zygmunta Augusta 18,

WILCZAK

Stankiewicz, Nakielska 11
Palaczyński Nakielska 14
Doberstein, Nakielska 54,
Marchlewski, Nakielska 73
Starzyński Nakielska 85
Kukucki, Na Wzgórzu 21,
„Polonja" Malborska 1,
Grenda, Malborska 2,
Sobocki, Malborska 8,
Dłużyński, Malborska 9,
Sołtysiak, Malborska 24,
Matias, Różana 12,
Matjas, Różana 12,
Książek, Różana 17,
Sikorski Stefana Czarneckiego 4,
Andrzejewski Stefana Czarneckiego
Smuge, Ułańska Wilczak,
Rossa, Wincentego Pola 11,
Jarosel, Wysoka 21
Pochopień, Wysoka 30

OKOLE.

Zirka, Chełmińska 23,
Chmara, Berlińska 7
Treuchel, Berlińska 23,
Arentowicz, Berlińska 86
Girszewski, Berlińska 21,
Bukolt, Berlińska 91
Burdelski Berlińska 94,
Monetowa Berlińska 55
Niemczewski, Berlinska 102,
Pawlewicz Berlińska 73
Urbanowski Berlińska 69,
Wolf, Berlińska 62,
Styczeń, Berlińska 93,
Doege Błonia 10
Lisiecki Berlińska 94
Reek, Berlińska 85
Kaliłowski Długosza 5,
Boch Jackowskiego 13
F. Jóźwiak, Graniczna 11
Knebe, Jackowskiego 14,
Kortkale, Jasna 11
Klafa i S-ka, Jasna 12,
Ignowski, Jasna 13
Ogórkowski Jasna 16,
Budzyński Jasna 23,
Pozmarek, Łokietka 8a,
Borowiak Śląska 4
Łasa, Stara Szkolna 12

SZWEDEROWO.

Sikorski Dąbrowskiego 11,
Stachowiak, Konopna 24,
„Polonja" Księdza Skorupki 4,
Dąbrowski, Księdza Skorupki 24
Balka, Księdza Skorupki 109,
Blum, Leszczyńskiego 2,
Kwiatkowski Leszczyńskiego 11,
Zembikowa Orla 18
Kowalkowski, Orla 62
Seehafer, Piękna 1,
Koczorowski Strzelecka 10,
Spółdzielnia 16 pułku ułanów
Hercberg, Szubińska 8,
Reek Szubińska 10,
Koszcząb, Szubinska 14,
Mazurkiewicz, Ugory 26
Daron, Ugory 40

SZRETERY.

Kwiatkowski Promenada 68,
Lewicki, Promenada 33, Szretery,

BIELAWKI.

Lange Leśna 23,
Marcinkowski, Poniatowskiego 1,
Mączyński, Senatorska 42,
Naruszewicz, Senatorska 42,
Bujny, Stepowa 7,

BIELICE:

Grylewicz, Bielicka 48,

CZYŻKOWKO

Brzoza Berlińska 20
Roihieska, Berlińska 25,
Antoni Słaboszewski, Berlińska 4a,
Wegner, Berlińska
Jaremba, Grunwaldzka 86
Sikorski i Twardowski, Grunwaldzka

RUPIENICA.

Purchla, Glinki 54

MIEDZYŃ.

Kamiński, Nakielska 7,
Dykas Nakielska 12
Dombkowski, Nakielska 20,

WIELKIE BARTODZIEJE.

Wiśniewski, Fordońska 76

MAŁE BARTODZIEJE

Fitzner, Belska 15

FORDON

W. Matena, Fordon a/W.
Płotka, Fordon.

SOLEC.

S. Masłowski, drukarnia i księgarnia,

WYRZYSK

Wende, Księgarnia Polska,

NAKŁO.

Malicki

SKULSK (Ziemia Kaliska).

Stanisław Kowalski.

SĘPOLNO:

Szkopek, Rynek.
Suchomski, Sępólno.

KAMIEŃ:

Puterczak

Czem jest

Radikol

?

OBWIESZCZENIE.

W rejestrze spółdzielni R. Sp. Nr. 4 wpisano przy Bank Ludowy, spółdzielnia z odpowiedzialnością nieograniczoną w Więcborku jako nowych członków zarządu: Kazimierza Ziółkowskiego w Więcborku i Władysława Roszczynialskiego w Więcborku. W miejsce zmarłego członka zarządu Euzebiusza Piotrowskiego wybrany został członkiem zarządu Kazimierz Ziółkowski w Więcborku, zaś w miejsce zwolnionego Franciszka Tyrakowskiego wybrany został członkiem zarządu Władysław Roszczynialski w Więcborku. (1277

Więcbork, dnia 9 stycznia 1925 r.

Sąd Powiatowy.

Baczność! **Baczność!**

Która z pań...

chce się **ubierać modnie, szykownie i tanio** — niech się zwróci do

Zakładu krawieckiego S. Sromutki
mistrza dyplomowanego w krawiectwie damskiem
i M. Zyllera (1415
dyplomowanego krawca z akademji wiedeńskiej

BYDGOSZCZ, ul. Sienkiewicza 11a.

AKCJE

Roman May, Bank M. Stadthagen, „Wisła", „Karbid Wielkopolski" kupuję i płacę natychmiast gotówką. Zgłoszenia z podaniem ceny i ilości sztuk pod nr. 02325 do Dzien. Bydg. (1405

Młodszy, dobry

ZECER

1185

INTROLIGATOR

na stałą pracę może się natychmiast zgłosić.

Drukarnia Polska, Sępólno - Pom.

Poważne przedsiębiorstwo przemysłowe na Górnym Śląsku **poszukuje**

biegłego książkowego

możliwie kawalera, ze znajomością bankowości i dłuższą praktyką. Władanie w słowie i piśmie językami polskim i niemieckim konieczne. (1218

Zgłoszenia z odpisami świadectw i życiorysem pod **K. S.** do eksp. Dzien. Bydg.

Inspektorów-akwizytorów

i ajentów (1274

do przyjmowania deklaracyj na ubezpieczenia od ognia, kradzieży z włamaniem, nieszczęśliwych wypadków, odpowiedzialności prawno-cywilnej, od szkód transportowych oraz szyb i luster, od rozbicia, **na stałą pensję i prowizję poszukuje** we wszystkich miejscowościach

Towarzystwo Ubezpieczeń „Silesia"
Spółka Akcyjna
Oddział w Toruniu, ul. Piekary nr. 26.

UCZNIA

z lepszem wykształceniem z dobrego domu poszukuje (1428

„Unia" Zjednoczone Fabryki Maszyn
dawn. **C. Blumwe i Syn**
Bydgoszcz-Wilczak.

Linotypisty

tylko z dłuższą praktyką poszukuje

Drukarnia Bydgoska S. A.
Bydgoszcz. Poznańska 30

Baczność! **Baczność!**

„LUBA" **Proszki do budyniów** różnych smaków
Proszek do pieczywa (drożdżowy)

są **najlepszemi** artykułami wyrobu krajowego. Żądajcie wszędzie tych **swojskich** produktów.

Przedstawicielstwo na Pomorze i obwód nadnotecki powierzyliśmy firmie **Jan Kajewski w Poznaniu**, ul. 27 Grudnia 5.

Lubońska Fabryka Drożdży dawn. G. SINNER Tow. Akc. **Luboń-Poznań.**

Crepe de Chine

w wielu pięknych kolor. metr **9,20,**
w doborowym, ciężk. gat. „ **11,40**
sprzedaje od **12** do **31 bm.**

„CZESANKA" Gdańska 157.

Koronki Valenciennes

Cenami i wykonaniem konkurujące z zagranicznemi znane ze swej trwałości i najmodniejszych deseni **Reklamowy** próbny asortyment 12 sztuczek 11-om metrowych po jednej każdego gatunku wartości złotych 50. wysyłamy natychmiast za zaliczeniem pocztowym, przy dalszych zamówieniach dogodne warunki płatnicze **Dla hurtowników i stowarzyszeń specjalne warunki.**

Fabryka Koronek

Koziński i Nowakowski

Warszawa-Praga Terespolska 23. dom własny. (1434

Wyłączny przedstawiciel na Województwa Pomorskie i Poznańskie **W. Orłowski,** Bydgoszcz, ulica Promenada nr. 13, dom własny

Wirówki

oryginalne szwedzkie

Alfa-Laval

jakoteż innych systemów ofiarują do natychmiastowej dostawy ze składu na dogodnych warunkach. (1420

Franciszek Kłoss i Syn
Bydgoszcz, Gdańska 97
Tel. 1683 Zał. 1899

Państw. Nadleśn. Stronno

sprzeda **dnia 23. 1. 1925 r.** od godz. 10-tej począwszy **w Hotelu p. J. Nowaka w Koronowie** w drodze licytacji

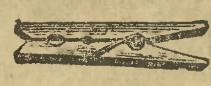
drzewo opałowe i użytkowe

z wszystkich leśnictw.

1276 **Nadleśniczy.**



Artykuły domowego użytku
A. HENSEL
Dworcowa 97. 27817



Kleszczki

do bielizny sprężynką
sztuka 5 gr., 1 gros 5 zł., 6 grosów 30 zł. franko zaliczka (1225
Kazimierz Dux, ul. Gdańska nr. 149.
Poszukuje się **agentów.**

Kurs

kilimkarstwa i batików

(pisankarstwo) oraz dywanów strzyżonych t. z. smyrneńskich otwarty przy

Państw. Szkole Przemysłowej
w Bydgoszczy.

Zapisy codziennie w godzinach urzędowych **ul. Św. Trójcy 11, tel. 419.** (862

Uwaga!

Najtańsze źródło

płótna sztywnego, worków, sienników i wszelkiego rodzaju szpagatów (1433

„Jutapol" Łódź,
Piotrkowska 58 (w podwórzu na prawo).

Willa

w Bydgoszczy w dobrem położeniu, 6 pokoi z kuchnią, kąpielką i wszelkiemi wygodami, owocowym ogrodem, zaraz do objęcia, wolne od hipotek, korzystnie na sprzedaż. Of. pod „P. F. Ra" do Dz. Bydg. (1427

Na karnawał

maski, czapki (kapy), ordery, serpentyny, konfetti i t. p.

poleca towarzystwom w komis

Skład papieru 873
L. Pigłowski
Pomorska 2. **Pomorska 2.**

SKLEP

w śródmieściu z mieszkaniem do 3 pokoi **poszukuję do wynajęcia**

Oferty do „PAR", ulica Dworcowa nr. 72 pod numer „413/13". 1303

Sypialnia

biała, lakierowana, z lustrami kryształowemi i prawdziwemi marmurami natychmiast na sprzedaż. Wiadomość przy ul. Dworcowej 8, Grajnert. (1310

Wyjeżdżając jako optant niemiecki na stałe do Niemiec, **poszukuję obeznanego z warunkami na terytorjum Prus Wschodnich najchętniej obywatela niemieckiego,** któryby mi

ułatwił nabycie tamże realności

ewtl. był pomocny przy założeniu przedsiębiorstwa handlowego lub przemysłowego. Gotówka niepotrzebna. Za pomoc skuteczną **sowicie wynagrodzę.**

Zgłoszenia skierować do (451
Gustaw Brückner, Białysto, Hotel Ryck.

Poważna instytucja przemysłowa **przyjmie od zaraz** (1245

czynnego wspólnika

z kapitałem od 6-10 tys. zł.

Wysoki zysk zapewniony. Oferty uprasza się pod **„Wspólnik 250"** do Dziennika Bydgoskiego.

Kowala-maszynistę
z uczniem
bez własnych narzędzi i
stelmacha
poszukuje od 1. 4. (1282
Majętność Kusowo
p. Kotomierz pow. bydgoski.

Skorzystasz z jednej rady, zrobisz użytek z jednej wiadomości jakich jest wiele w

„Przeglądzie Przemysł.-Handlowym"

a opłaci się prenumerata.

Okazowe egzemplarze gratis.
Warszawa, Koszykowa 7, telef. 250-85.

Do wynajęcia na biuro

1-2 pokoi

w samem centrum ul. Gdańskiej z telefonem od 1 lutego r. b. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Tefon". (1408

Radikol

najlepszem środkiem na

nagniotki.

W aptekach i drogerjach do nabycia.

Uwaga! Automobiliści! Uwaga!

Przychylając się do życzenia PP. właścicieli samochodów ustawiliśmy na **Placu Wolności** vis á vis Banku Handlowego

stację benzynową

którą z dniem dzisiejszym oddajemy do łaskawego użytku. Na stacji tej sprzedajemy **najlepszą benzynę lekką** o gwarantowanym c. g.

W najbliższej przyszłości dla uproszczenia rozliczania się wprowadzamy książeczki czekowe, za okazaniem których wydawać będziemy benzynę.

Obsłużenie stacji benzynowej powierzyliśmy znanej firmie automobilowej **E. STADIE w Bydgoszczy, ul. Gdańska 160**, która sprzedawać będzie naszą benzynę po cenach oryginalnych.

Upraszamy o przyjęcie powyższego do łaskawej wiadomości. 922

Towarzystwo Przemysłu Naftowego Bracia NOBEL w Polsce, Oddział Poznański.

Znacznie powiększone

Kostjumy Płaszcze Spódnice 433

gotowe i podług miary kupuje się **w składzie specjalnym**

R. HALLMICH

Kostjumy i interes miarowy

Gdańska 154. Gdańska 154.

Pierwszorz. materjały i jedwabne podszewki.

Założone 970. Telefon 1185.

Duży wybór.

Z powodu upadłości firmy odbywa się przy **ul. Długiej 19** po cenach bardzo niskich

zupełna wyprzedaż

bławatów

jak gabardyny, szewioty, muśliny, inlety, zefiry, barchany, manczestry i t. d.

Rzadka okazja do zaopatrzenia się w tani towar!

Spieszcie póki zapas starczy! (115

Stemple

kauczukowe,

Pieczęcie

tanio i prędko tylko w składzie papieru (1109

L. Pigłowskiego, ulica Pomorska nr. 2.

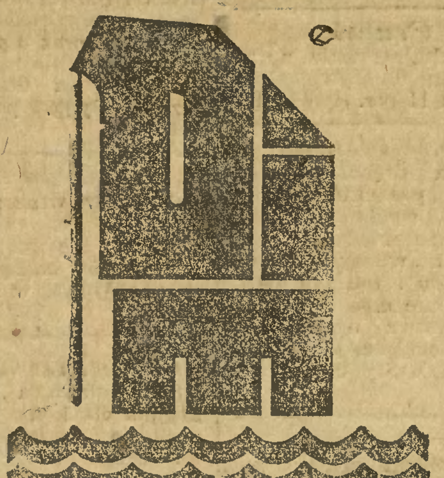
---

1 duża

maszyna

do gotowania z piecem do pieczenia, używana i dobrze utrzymana tanio na sprzedaż. 721

Schöpper, ul. Zduny 5.



Wystawcom i zwiedzającym

III. Gdańskie Targi Międzynarodowe

5—8 lutego

na zasadzie wykazu Targów przysługuje prawo wywozu do Gdańska 1500 zł. Informacji i wykazów (opłata 5.— zł) udziela 1062

Przedstaw. na Poznań i Pomorze Jerzy Woltke

właśc. **C. B. „EXPRESS"** Bydgoszcz

Tel. 665, 799, 800, 801. Jagiellońska 46-47

MILENA

centryfugi z wkładką

w dobroci i wykonaniu niezrównanem.

W wielkościach 50—160 litrów. Wygodne warunki zapłaty.

Wszystkie części zapasowe

fabryki Hübner Lignica na składzie.

Bruno Korth

Kordeckiego 4. Telefon 1276.

2805

Cegielnia parowa

dobrze się rentująca z obszarem dworskim (około 350 mórg wtem około 200 mórg ziemi ornej) i budynkami ślicznie położonym **nad Wisłą**, przy linji kolejowej **Toruń—Bydgoszcz**, z komunikacją wodną, kompletny inwentarz żywy i martwy, **zaraz do sprzedania** na **bardzo korzystnych warunkach.** 121

Zgłoszenia pod „Parowa Cegielnia" do Kup. Biura Ogłoszeń Jagiellońska 25.



Polecam

Powozy ślubne i do chrztu od zł 5 poczwszy.

Powozy do wyjazdu godz. 5 zł.

Powozy na pogrzeby.

Karawany dziecięce i dla dorosłych.

Obsługa sumienna i punktualna. (1079

Pocztarnia JÓZEFA SMIERZCHALSKA

Telefon nr. 436. Ul. Grodzka nr. 4.



Zegary, biżuterja

modne zegarki na rękę, zegarki kieszonkowe, budziki, modne kołczyki w wielkim wyborze

Obrączki ślubne

gotowe i na zamówienia poleca **po najniższych cenach**

W. SKORACZEWSKI, Bydgoszcz, Dworcowa 80

Telefon 1846. 22783

Kupujemy:

Pszenicę	Wykę
Żyto	Peluszkę
Jęczmień	Seradelę
Owies	Łubin
Groch	Polecamy:

nawozy sztuczne i wszelką paszę

wagonowo i częściowo

z Spichrza ul. Hermana Frankego 10.

Centrala Rolników Tow. Akc.

Filja w Bydgoszczy

Telefon: 336, 1336, 1337. (1168



Możemy natychmiast dostarczyć i polecamy ORYGINAŁ

śrutowniki „Veraklit"

o tarczach stalowych (23772

Śrutowniki z walcami,	Młocarnie z cepami oryginał „GRUSE"
Sortowniki do kartofli,	Wialnie do czyszczenia zboża,
Parniki,	Sieczkarnie, pługi
Siekacze do buraków,	jedno i wielo skibowe,
Młocarnie szeroko bijące, (całkowicie żelazne i inne)	Siewniki, brony, 24121
Młocarnie sztyftowe do prostej słomy oryg. „GRUSE"	Wirówki do mleka i maślarki.

B-cia Ramme, Bydgoszcz, Św. Trójcy 14 b Telefon nr. 79.

WEŁNĘ KILIMOWĄ

WATĘ WEŁNIANĄ DO KOŁDER, WATELINĘ DO KONFEKCJI

poleca hurtem korzystnie (312

PRZEMYSŁ WEŁNIANY

W. Olszański, Św. Marcin 56 I. Tel. 2031.

Łóżka metalowe

materace, umywalki

po przystępnych cenach poleca

JULJUSZ MUSOLFF Tow. z ogr. por. ul. Gdańska 6.

22450 Niezawodny środek przeciwko **Chrypce, duszności, kaszlu**

„GRANULKI „USSYANA"

(Sulphuris aurat. benzoinati)

Chem. farm labor. **„Ap. Kowalski"**, Warszawa.

Skóry surowe -- skórki

tchórze, wydry, lisy, kuny, zające, króliki, włosie końskie

kupuje (24885

handel skór P. Voigt.

Bydgoszcz, Bernardyńska 10. Telefon 1549

Górnośląski węgiel

z Polskich kopalń Skarbowych

KOKS HUTNICZY

z koksowni Knurow (22915

dostarczają w partjach wagonowych po cenach konkurencyjnych stałe dla hurtowników, przemysłu i rolnictwa

„Petow" Polskie Towarz. węglowe Sp. z ogr. p. Telefon 321.

Składnica: róg Swiecka Racławicka

Biuro: ul. Gdańska nr. 42

Poszukuje się pierwszorzędną (1025

fryzjerkę

do mego damskiego salonu. 1025

Fr. Jabłoński, ul. Niedźwiedzia nr. 4.

Węgiel, koks, brykiety

centnarami i wagonowo na kredyt

Kaczmarek i S-ka, Kordeckiego 7

Telefon nr. 1159 i 1709.

Wspólnik

cichy lub czynny, **z gotówką 2000 zł.**, przez intratne mniejsze przedsiębiorstwo fabryczne **zaraz poszukiwany.** Oferty upraszą się pod **„J. F."** do Dziennika Bydgoskiego. 1127

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 5 groszy. 5 cyfr = 1 słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na milim o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 50 % zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godz. 1 przed południem.

Krawcowa
samodzielna poleca się w dom. wyjeżdża także na wieś. Zgł. przyjmuje A. Sobotówna, Gdańska nr. 148 podwórze I ptr (1319

Krawcowa
przyjmuje do szycia suknie balowe, płaszcze, kostjumy oraz przeróbki po niskich cenach Wołkowa Chwytowo 10. (1363

Akuszerka
Porady, zamówienia Ul. Dworcowa 90, II piętro. (1406

Meble
i wszystkie roboty stolarskie wykonuje stolarnia L. Likowskiego, Gdańska 36 w podwórzu. (1444

Przyjmuje
pranie i prasowanie poza domem Zgł. do Dzien. Bydg. pod „I. J.“ (1432

Plisowanie
karbowanie i odświeżanie sukien plisowanych przyjmuje Żachowicz, ul. Gdańska 114 w podwórzu, part lewo. (1429

Wykonuję
budowy wszelkiego rodzaju J. Dąbrowski budownictwo, tartak i cegielnia parowa — Bydgoszcz-Wilczak, ul. Jary nr. 2. (1495

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
10 morgowe, zabudowania obszerne nadające się na ogrodnictwo, ogród owocowy, w Bydgoszczy na sprzedaż. Cena podług umowy. Zgł. Solecki, Zbożowy Rynek nr. 3. (1290

Majątek
400 mórg, w tem 15 mórg łąki, blisko Bydgoszczy, z całym inwentarzem za 60 tys. zł. przy wpłacie 25 tys. zł na sprzedaż. Zgł. Nowakowski, Dworcowa 30a (1304

Gospodarstwo
prywatne 20-morgowe, połowa łąki z torfem, budynki murow., w tem kolonjalka, inwentarz kompletny przy stacji, szkoła i kościół na miejscu, sprzedam lub zamienię Dopłacę 5 000 zł. Winkler, Łodzia, pow. Wyrzysk. (955

Dom
z interesem zegarmistrzowskim w najlepszem położeniu, 60 lat istniejący w mieście 12 tys. na Pomorzu z powodu choroby na sprzedaż. Of. do Dzien. Bydg pod „250“. (1486

Skład
kolonjalny przy ruchliwej ulicy, dobrze zaprowadzony, z towarem, urządzeniem i mieszkaniem, tanio na sprzedaż. Gdzie, wskaże Dzien. Bydg. (1369

Skład
z urządzeniem i wolnem mieszkaniem 2-pokojow. z kuchnią, przy Rynku tanio na sprzedaż. Zgł. do Dz. Bydg. pod „D. R.“ (1476

Na sprzedaż
warsztat mechaniczno-ślusarski w centrum miasta. Matejki 10. (1480

Okazja
przy mieście Bydgoszczy sprzedam gospodarstwo z powodu nieporozumien familijnych, 22 morgi ziemi ogrodowej z łąką, 120 drzew owocowych, 1 koń, 2 krowy, gęsi, kury, maszynerja gospodarcza kompletnie wszystko, cena 7 800 złot. Zgł. do Dzien. Bydgosk. pod „Zaraz“. (1473

Skład
kolonjalny, z urządzeniem i towarem na sprzedaż. Of. pod „M. 2500“ do Dzien. Bydg (1491

Skład
kolonjalny z urządzeniem, towarem i mieszkaniem 2 pokoi z kuchnią, tanio na sprzedaż Gdzie? wskaże Dz Bydg. (1315

Inlety
krajowe i zagraniczne oraz różne inne towary na sprzedaż. Skład bławatów B Goltz. Okole, Grunwaldzka 14, róg Chełmińskiej. (1423

Korzystnie
na sprzedaż 2 maszyny (Waldteufle) do karczowania pniaków, kompletne, fabr. Pieprza, na zamianę na drzewo opałowe albo na inne maszyny. Zgł. Remlein, Solec nad Wisłą, Rynek nr. 7. 1391

Gramofon
tanio na sprzedaż. Bocianowo 24 Urbański. (1411

Suknię
balową nową paryską sprzedam tanio. Obejrzeć Chrobrego 2 I ptr. od 10—12 i od 3—7. (1439

Okazja.
Suknia jasna z bardzo ładnego crepe de chine, prawie nowa na sprzedaż Zgł. Sniadeckich 52 ptr prawo, między 1 a 4 godz (1410

Urządzenie
pokoiku do oddania tanio. Dodolska Szwederowo, Ks. Skorupki 13 1023

Sypialka
jasna bardzo tanio na sprzedaż. Pomorska 40 parter (1322

Wielka
krawiecka maszyna na sprzedaż Wileńska 6 Franckowiak (1388

Sypialnie
dębowe i damskie pokoje mahoniowe sprzedaje bardzo tanio i na raty Fabryka mebli, ul. Jackowskiego 33. (2703

Konie
młode i stare tanio na sprzedaż lub na zamianę. Podgórna 1. (1490

Sprzedam
z powodu przeprowadzki bardzo tanio, bie żniarkę, łóżko, stół pokojowy i stół ogrodowy z 4 krzesełkami, Długa 61 I.l. p, 1460

Konie
robocze z wozem i uprzężą wynajmę lub sprzedam za cenę przystępną Zgłoszenia od 2 i pół do 4 po poł. ulica Św. Jańska 22 23 ptr. pr. 1472

KUPNA

Rzeźnictwo
kupię lub wydzierżawię Wpłaty do 8000 zł Zgłosz S. Ruszkowski, Herm. Frankego la. Telefon 835. (1561

Butelki
wszelkiego gatunku kupuję i płacę za butelki od win podwyższone ceny. Handel butelek Fr. Topolinski, Król. Jadwigi 13a w podworzu. (1461

Szukam
celem kupna większego majątku lub wolnego młyna albo większy dom ze sklepami tylko za gotówkę. Zgłoszenia pod „Kupno“ do Dziennika Bydgoskiego. (1371

Kupię
każdą ilość drzewa sosnowego na kopalniaki i budulec Zakupuję również całe obszary lasu na wyrąb. Of. wraz z podaniem cen pod „K U.“ do Dzien Bydg. (1492

Domku
poszukuje 1 rodz. z ogrodem lub większej kamienicy ze sklepem za gotówkę. Agenci wykluczeni. Zgłosz. pod „M. Ł.“ do Dzien. Bydg (1470

LEKCJE

Nauczycielka
rutynowana udziela korepetycji i konwersacji polskiego, oraz przygotowuje do niższych klas gimnazjum kompletami. Św. Trójcy 6 b. II. prawo 1452

Lekcji
muzyki i śpiewu udzielam bardzo tanio. Zamojskiego 21. Lewandowska. (1292

Kto
udzieli lekcji gramatyki i pisowni polskiej. Zgł do Dz. Bydg pod „Pisownia“. (1378

Na gitarze i mandolinie
wyuczam prędko z nut grać. Wpisy od 4—7. Jackowskiego nr. 2. ptr. prawo. (1456

POSADY

Gwoździarza
Nagler dobrze wypracowanego na maszynie do gwoździowania obuwia poszukuje W. Weynerowski i Syn, Bydgoszcz, ul. Chocimska i Kościuszki. (1424

NA RATY!

824 Własna prac. ubiorów damskich i męskich

K. Marcinkowski

Jezuicka nr. 6. - Telefon 16-47.

Najdogodniejsze warunki spłaty.

Książkowy
znający podwójną książkowość, potrzebny na wyjazd do Koronowa na ca. dziesięć dni, przy wolnem mieszkaniu i utrzymaniu za odpowiedniem wynagrodzeniem Zgł. Sekretarjat Tow Kupców, Jagiellońska 25 (1445

Pomocnika
fryzjerskiego poszukuje zaraz Leon Wasik, Okole, ul. Jasna 1a (1323

Służąca
porządna i uczciwa która już w lepszych domach bywała potrzebna do wszelkich prac domowych od 1 lutego Świadectwa nal. przedłożyć. Zgłosz ul. Gdańska 52 I ptr. 1. (1477

Uczciwą
przychodnią poszukuje się Piotra Skargi 10 II piętro lewo. 1475

Inteligentna
pani poszukiwana zaraz do gry na fortepjanie, w restauracji i winiarni Józef Grzeszkowiak, Grudziądz, Pl. 23 Stycznia nr. 19. Wynagrodzenie dziennie 5 złotych, obiad i kolacja (1422

Poszukuje
ucznia lub uczennicę Pracownia ...ch lewek Szpitalna 2. (1513

Chłopiec
z dobremi świadectwami szkolnemi chcący się wyuczyć praktyki biurowej (biur adwokackich) może się zaraz zgłosić. Gniatczyk, obrońca sądowy, Bydgoszcz Stary Rynek 16 do 17. (1239

Służąca
potrzebna Dworcowa 29 1499

Poszukuję
zaraz ucznia do mojej piekarni Specht, mistrz piekarski, Sienkiewicza 34. (1312

Strojarka
kapeluszy z Niemiec. z dobremi świadectwami poszukuje od 15 stycznia samodzielnej posady Zgł. do Dz. Bydg pod „M 100“. 1248

Monter
maszynista egzaminow. do maszyn i kotłów parowych, z długoletnią praktyką w różnych zakładach przemysłow., obznajmiony z tokarnią zeaza. oświetleniem elektrycznem i t. d. wykonuje wszelkie reperacje maszyn. motorów automobili pomp i t p. na miejscu także własnemi narzędziami poszukuje posady. Łask. of pod Stanisław Hollmann. Bydgoszcz. ul Lenartowicza 20 1275 a.

Wszelkie **DRUKI** wyk. szybko i starannie Drukarnia Bydgoska wydawn. dzien. Bydg. Poznańska 30

Poszukuję
posady jako urzędnik gospodarczy, przedsiębiorca lub włódarz Posiadam dobre świadectwa. Zgł upr. Fr Meller Gąsiorki poczta Morzeszczyn, pow Starogard. (1272

Młody
uczciwy energiczny ekspedjent ma za sobą 3 lata praktyki w interesie towarów kolonialn. i delikatesów obecnie na posadzie, poszukuje od 1. II 25. odpowiedniej posady w m lub na prowincji Wymagania bardzo skromne. Łask. of. proszę składać do Dzien. Bydg pod lit. F. A (1324

Praczka
poszukuje prania po za domem ul. Dąbrowskiego 11 II ptr. lewo. (1192

Inteligentna
młoda osoba, lubiąca dzieci, poszukuje posady jako wychowawczyni, przysposabia do lekcyj początk. w języku franc., polskim i muzyce ewtl. przyjmie posadę do towarzystwa u starszej, cierpiącej pani Zgłosz pod „O. S.“ do Dzien. Bydg. (1419

Pomocnik
siodlarski dzielny w swem zawodzie i tapicerstwie poszukuje posady Kazimierz Andrzejewski, Kcynia ul. Poznańska 15. (1484

Inteligentna
panienka z lepszej rodziny, biegła w obu językach w słowie i piśmie, obeznana z książkowością, szuka miejsca do interesu zegarów i biżuterji, która w takowym się dalej kształcić chce, najchętniej w małem mieście. Pensja: kieszonkowe. Oferty proszę pod „A.W. 40“ do Dziennika Bydgoskiego. (1502

Mogę
polecić od 1 kwietnia meo urzędnika, który szuka stanowiska pod ogólną dyspozycję, najchętniej na wsi na folwark, gdzieby się mógł ożenić, Parczewski, Bełno pow. Laskowiec - Pomorze. (1213

Poszukuję
od 1 lutego lub później posady jako maszynistka Łask zgł do Dz Bydg pod „128“. (1485

Młodszy
pomocnik handlowy poszukuje odpowiedniej posady w branży kolonjalnej. Łask. of. upr. pod nr. „599“ do Dz. Bydg 1425

Porządna
dziewczyna przyjęłaby miejsce jako ekspedjentka lub wyręczycielka pani, posiadająca dobre świadectwa i władająca obuma językami Zgł pod „1370“ do Dz. Bydg. (1384

Skład
z urządzeniem i cośkolwiek z towarem z przyległem mieszkaniem do odstąpienia Zgł w składzie ul. Jasna 1. (1443

Stenotypistka
biegle pisząca na maszynie poszukuje posady. Zgł pod „It.“ do Dz. Bydg. (1483

Który
z panów kupców przyjmie syna uczciwych rodziców, mającego poza sobą 1 rok szkoły Handlowej w naukę kupiectwa najchętniej z utrzymaniem. Kto? wskaże Dziennik Bydg. (1491

DZIERŻAWY

Pianino
wynajmę do ćwiczeń na godziny. Długosza 10 II ptr. (1317

Restauracja
miejsce wycieczkowe z ogrodem koncertowym, blisko lasu i wody, w tem 7 mórg ziemi, wszelkie zabudowania masywne, 10 minut od tramwaju jest korzystnie na sprzedaż lub do wydzierżawienia. Miedzyn, Nakielska nr. 43. (1458

Składu
w ożywionej dzielnicy poszukuje za dobrą dzierżawą Of. do Dzien. Bydg. pod „Dzierżawa“. 1328

Skład
obszerny z urządzeniem dla artykułów kolonjalnych i bławatów, ruchliwej miejscowości na Pomorzu, oraz 3 pokojowe mieszkanie zaraz do oddania. Of do eksp. Dzien. Bydg. pod nr. „555“ 1437

Skład
cukierków wraz z mieszkaniem w centrum, nadający się na każdą branżę do odstąpienia zaraz Wiad. w Dzien. Bydg. 1478

Do wydzierżawienia:
1 plac (składnica), biuro, stajnia dla koni, widne ubikacje, nadające się do każdego przedsiębiorstwa Reich, Jackowskiego 15—16 I ptr. pr. (1462

Skład
z kompl. urządzeniem i modnemi oknami wystawowemi, nadający się na interes obuwia lub każde inne przedsiębiorstwo, jest zaraz do wydzierżawienia Aleje Mickiewicza 5. (1293

MIESZKANIA

Mieszkanie
3 pokojowe z przynależnościami poszukujemy natychmiast. Polski Bank Parcelacyjny Bydgoszcz ul. Jagiellońska nr 54 (1486

Mieszkanie
ładne trzy pokojowe w centrum zamienię na takież w pobliżu koszar artyleryjskich. Zgł. od godz 14 17 Św. Trójcy 6 b. II prawo. 1451

Do wynajęcia
4 pokoje, kuchnia, łazienka, ogrod warzywno owocowy, niedaleko Bydgoszczy, 5 minut od dworca kolejowego, 8 pociągów na dobę Wiadomość w „Gońcu“, ul. Dworcowa 52. (1476

Mieszkanie
2—3 pokojowe, z komfortem lub bez, poszukuje młode małżeństwo. Warunki według umowy Łask. zgłosz pod „Kupiec“ do Dzien. Bydg. (1479

POKOJE

Kobieta
na posadzie, poszukuje natychmiast mieszkania 1-pokoj z kuchnią ewtl. pokoju bez łóżek na dłuższy czas Wiadom. Fr Prochnow, Gdańska nr. 56, part. pr. (1430

Pokój
umebl. do wynajęcia. Garbary 10 II ptr. u Gross. (1500

Oddam
2 pokoje próżne lub umebl. 2 panom lub bezdzietnemu małżeństwu. Zgł. pod R. R. 21“ do Gońca Inwalida (1338

Pokój
ładnie umebl. z niekrępującem wejściem zaraz do wynajęcia. Św. Trójcy 12a I prawo. (1489

Poszukuję
próżnego pokoju frontowego na parterze z osobnem wejściem w śródmieściu Zgł. pod „700“ do Dz Bydg. (1431

Pokój
z całodziennem utrzymaniem i oddzielnem wejściem do wynajęcia. Garbary 17 II prawo. 1505

Przyjmę
dwuch uczni z całkowitem utrzymaniem. Oddzielny pokój, usługa gwarantowana. Opieka solidna Lipowa 3, II p. Sokołowska. (1506

ROZMAITOŚCI

Przystojnego
męża poszukuję dla mej przyjaciółki, która pochodzi z większego gospodarstwa, przystojna, wykształc., gospodarna, posiadająca kompletną wyprawę i 2000 zł. Panowie odpowiedni z dobrym i miłym charakterem, urzędnicy, przemysłowcy, lepsi rzemieślnicy, wdowcy bezdzietni nie wykluczeni, w wieku od 30—40 lat, raczą oferty swe z dołączeniem fotograf. i którą się zwraca, złożyć pod nr. „300“ do Dzien. Bydg (1418

Panienka
lat 24 córka rolnika posiadająca wyprawę i gotówkę poszukuje dla braku znajomości pana celem zamążpójścia Of. pod „A. D.“ do Dz. Bydg. 1480

Poszukuję
spólnika z kapit. 10000 zł. dla założenia oddziału w Bydgoszczy, interes handlowo przemysłowy, ryzyko wyłączone. Zyski przeszło 50 tys. zł rocznie. Zgłosz. przyjmuje C. B. „Express“. Gdańska 2 dla inżyniera „A. X.“ (1258

Darmo
dam letnisko, blisko Bydgoszczy w lesistej okolicy, temu, kto wypożyczy 750 zł na 3 miesiące, za gwarancją i procentem. Zgł. pod „Letnisko“ do Dzien Bydg. (1447

3.000 zł.
poszukuję Oddam wzamian proc. 25 morg i więcej uprawnej ziemi w Bydgoszczy. Zgłosz. do „Express“, Gdańska 2. 1494

10000 zł.
wypożyczę, również częściowo, ewtl. przystąpię do dobrego interesu. Zgł. pod „Gwarancja“ do Dz Bydg. Na odpowiedź znaczek. (1468

Poszukuję
2 000—3 000 zł na krótki czas. Procent podług umowy. Of. pod „149“ do Dzien. Bydg. (1514

5—8000 zł.
pożyczki poszukuje kupiec Zapewnia I. hipoteka. Of. pod „Kupiec 102“ do Dz Bydg. (1487

2—3000 zł.
poszukuje rolnictwo połączone z fabryką lub przyjmę wspólnika z kapitałem 7—10000 zł Uwzględnia się tylko poważnych reflektantów. Zgłosz. ul. Jary 2. (1495

Przybłąkał
się dnia 15 b m. wiecz. duży pies wilk. Uprasz. się w trzech dniach odebrać, ponieważ takowy przychodzi na własność, ul. Toruńska 6. w podworzu. (1501

Doradca prawny
z długoletnią praktyką, załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy karne, cywilne, spadkowe, hipoteczne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd.
St. Banaszak
Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. (1671

Baczność!
Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, że otworzyłem dniu 8. I. 25 r. Warszawską pralnię bielizny damskiej i męskiej przy ul. Kościelnej 17. Ceny konkurencyjne. Polecam się łask. względom Szan. Publiczności. Z poważaniem Nodnagiel. (467

Szanownym
Paniom polecam mój salon fryzjerski dla pan. Z poważaniem St. Gniatczyk, Gdańska 154. (1383

Buchalter
bilansista były szef biura i kierownik handlowy, długoletnia praktyka. Zakres przemysł, rolnictwo handel. Przyjmie odpowiednią posadę zastępstwo administratora lub właściciela, ewent. dorywcze prace bilansu przerachowania organizację, nadzór i kierownictwo. Adres: Bydgoszcz, Nakielska Nr. 8 4 dla „Buchaltera“ 781

Garbarnia
i białoskórnia, Bydgoszcz, Okole, Jasna 17. Przyjmujemy do garbowania wszelkiego rodzaju skóry, które będą fachowo wykończone, poprawiamy złe wygarbowane skóry, wymieniamy surowe na gotowe. Kupujemy skóry lisie, kuny, tchórze, wydry, zajęcze, cielęce, owcze, kozie, płacimy ceny dzienne. (27524

Skórki
wszelkie przyjmuje się do farbowania i garbowania, także kupuje surowe skórki króliki, lisy, wydry, kuny tchórze i inne. Płacę najwyższe ceny. Farbiarnia „Koło yt“, właśc. A Figarzewski, Hetmańska 12. (1014

Wykonuję
eleganckie suknie balowe i wizytowe od 15 zł., spódniczki od 7 zł. Grabowska, Sw. Trójcy nr. 22b, VI ptr. lewo. (747

Przyjmuję
wszelką bieliznę do prania i prasowania i wykonuje szybko, dobrze i po przystępnych cenach A. Bugun Gdańska 165 w podwórzu. (1381

Buchalterja!
Bilanse, otwarcia, zamknięcia, zaległości, rewizje, sprawy podatkowe, przepisywanie na maszynie, przeprowadza L. Porzyński, Król. Jadwigi 10. (1091

Przerabianie
materaców, kanap itd. szybko i rzetelnie wykonuje Tapicernia Janowicza, Jagiellońska 4, drugie podwórze (1145

Muzykę
kompl. dostawiam na wszelkie zabawy i wesela po przystępnej cenie. A. Karwecki, Bydgoszcz-Okole, Chełmińska 3. (1179

Wykonuję
eleganckie suknie balowe, maskowe, kostjumy, płaszcze, po cenach przystępnych. Sniadeckich 49, III p pr. (1031

Stój!
Tutaj wyściela się kanapy, materace od 5 zł. począwszy. Reperacja żaluzji. Of. pod „A. 200“ do Dzien. Bydg. (1284

Akuszerka
przyjmuje zamówienia i udziela posady. Ossolińskich 11 I ptr. 512

SPRZEDAŻE

W każdym razie
szukając kupna domu, fabryki, majątku zgłosić się do S. Ruszkowskiego, polsko-amerykańskiego biura pośrednictwa ul. Hermana Frankego nr. 1a. Tel. 885. (3978

Posiadłości
fabryczne z maszynami w cenie 21—110000 zł. na sprzedaż. Bliższe wiadomości Grundtke, Bydgoszcz, Pomorska 43 II ptr. (1378

Na sprzedaż
dom z 2 morg ogrodu przy ul. Nakielskiej z powodu wyjazdu za 3800 zł. Zgł. S Ruszkowski, Herm. Frankego 1a. Tel. 885. (1376

Gospodarstwo
52-morg. w tem 12 mórg łąki, dom 4 pokoje i kuchnia, zabudowania gospodarcze masywne i w dobrym stanie, inwentarz żywy i martwy, za cenę 5.000 zł. Piasecki, Dworcowa 80. Na odpowiedź 1 złoty.

Dwa
domy piętrowe, jeden parterowy, na jednem podwórzu, z ogrodem i sadem, nadający się na fabrykę lub warsztaty, zaraz tanio na sprzedaż. Wiadomość Wełniany Rynek 2, w składzie. (1207

Dom
II-piętrowy w rynku, w tem 2 składy nadające się na hurtownię do objęcia 1 skład i 4 pokoje z kuchnią Cena 40.000 zł. przy połowie wpłaty. Piasecki. Dworcowa 80. Na odpowiedź 1 złoty.

Dom
I-piętrowy, w tem skład towarów krótkich, bardzo dobrze prosperujący. Do objęcia cały dom, 5 pokoi i kuchnia wraz ze składem. Cena 4.000 zł. Piasecki, Dworcowa 80. Na odpowiedź 1 złoty.

Wile
w najlepszej części miasta Bydgoszczy na sprzedaż. Bliższych wiadom. Grundtke, Bydgoszcz. Pomorska 43 II. (1379

W kawiarni
wiejskiej, Gdańska 31 sprzedaje się codziennie produkta mleczne jak: tłuste zdrowe masło, śmietanę, śmietanę, sery i kaukazki kefir. (868

Stolarnia
i pantoflarnia, wielki skład, nadający się na każdą branżę i mieszkanie, w ruchliwem mieście w pobliżu Bydgoszczy, jest od właściciela z powodu choroby na kilka lat do wydzierżawienia. Tamże na sprzedaż rozmaite meble i kilka par tysięcy drzewa na pantofle, gotowego do obijania. Gdzie wskaże Dzien. Bydg. 1210

Skład
kolon. z mieszkaniem tanio na sprzedaż. Of. do Dz. Bydg. (1395

Meble.
Najtańsze źródło solidnej roboty, sypialki różne, jadalki dembowe, szafy wszelkie, kuchnie, stoły, krzesła, kanapy, leżanki i inne. Korzystny zakup w składzie Dobrzyńskiego Długa 4. 1235

Sypialnie
jadalnie, kompletne kuchnie, szafy, krzesła dębowe, kanapy, leżanki, klubowe garnitury materace, również wszelkie pojedyncze meble kupuje się najkorzystniej tylko u Juljan Nowaka, Bydgoszcz, Szpitalna 5.



»Nigdy się nie spóźnisz, gdy posiadać będziesz zegarek (16231
H. Kaszubowskiego
z ul. Długiej 29.

Maszyny
do szycia pierwszorzędnej jakości z długoletnią gwarancją także na dogodnych warunk. spłaty po cenach konkurencyjnych zawsze w wielkim wyborze na składzie A. Wasielewski, Dworcowa nr. 15 a. (563

Dywan
perski, bardzo ładny, natychmiast na sprzedaż Gdzie, wskaże Dz. Bydg (1138

Elegancki
wózik sportowy i łóżeczko dziecięce żelazne zaraz na sprzedaż. Garbary 24 I lewo. (1340

Węgiel
górnośląski ze składu i z dostawą ctr. zł 2.50, poleca Kobus. Sw. Trójcy 17a. Tel. 266 (1285

Jadalnia
500 zł. klubowy garnitur 175 zł na sprzedaż. ul. Sowińskiego 2 I ptr prawo. (1367

Kanapy
pluszowe od 110 zł. leżanki od 43 zł począwszy za gotówkę i na raty poleca Tapicernia Janowicza, Jagiellońska nr. 4, drugie podwórze. (1143

Magiel
dobra i nowa, stół kuchenny tanio na sprzedaż ul. Toruńska 128. (1386

Garderobę
męską i damską wykonuje gustownie i starannie. Ubrania 20 złotych płaszcze 15 zł., kostjumy 18 zł., ul. Długa 63 II ptr. w podwórzu. (1396

Na sprzedaż
regał i stół sklepowy. Krygler, Grunwaldzka nr. 13. (1700

NA RATY!

: Dogodne warunki :

Ubrania męskie
Płaszcze damskie
i męskie.

Lucjan Szulc
Ul. Długa nr. 65.

Materace
poduszkowe i sprężynowe za gotówkę i na raty poleca Tapicernia Jagiellońska 4, drugie podwórze. (1144

Stołowy
pokój, bardzo ładny styl gdański i elegancki salonik damski, z powodu wyjazdu natychmiast korzystnię na sprzedaż. Gdzie, wskaze Dz. Bydg (1139

Na sprzedaż
kostjum brunatny na wysmukłą figurę, 1 nowy ulster dla pana, 1 kołnierz męski (Biber). Karwecka, ul. Garbary nr. 12, I p. (1375

Frak
jak nowy, na małą figurę tanio na sprzedaż Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (1371

Pudel
mały, biały tanio na sprzedaż Buke, Ustronie 11. (1385

KUPNA

Pianino
używane, w dobrym stanie, kupię. Pośrednictwo wykluczone. Łask zgłosz. piśmienne uprasza z podaniem ceny St Szybowicz, Bydgoszcz, ul. Sienkiewicza 46, I p. (1216

Kupię
20—60 morg gospodarstwo przy większem lub mniejszem mieście, gdzie stacja kolejowa. Of. pod „Gospodarstwo“ do Dz. Bydg. (1296

Kupię
szopę, (wystawę z desek), którą by można było rozebrać i przewieść. Wiadom. Bydgoszcz. Dworcowa 80. Piasecki.

LEKCJE

Muzyki
fortepjanowej podług konserwatorjum warszawskiego udzielam. Wiadomość „PAR“, Dworcowa 72. (785

Stenografji
wyucza listownie, szybko, jaknajdokładniej (gwarancja). Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska nr. 39. Żądajcie obszernych bezpłatnych prospektów. 810

Udzielam
lekcyj języka francuskiego, teorja, konwersacja — metodą szybką; najchętniej korepetycji pojedyńczo lub po dwie osoby. Swiadectwa Cena przystępna Gdańska 25, I p., od g. 9—10 i 6—7. (746

Lekcyj
gry na fortepjanie udziela była uczennica Konserwatorjum zachodniopruskiego w Gdańsku. Długoletnia praktyka. Zameldowania przyjmuje się przed południem od godz. 10—12 i po południu od 2—4. Jadwiga Wysocka, Sniadeckich nr. 21. (1283

Udzielam
jednomiesięcznego kursu kroju na godziny w dzień i wieczorem. Wykonuję także garderobę damską i dziecięcą po bardzo niskich cenach. Płaszcze 8—15 zł, suknie 3—10 zł., bluzki 2—5 zł, sukienki 2—5 zł Kwiatowa 7a, II lewo. (1348

Lekcje
gry filmowej i scenicznej rozpoczęto. Otwiera się specjalny kurs dla dzieci. Zgł. przyjmuje sekretarjat Bydgoszcz, Zamojskiego 21 II ptr. lewo. (412

POSADY

Włodarza
i stelmacha dzielnych i energicznych z zaciągiem, poszukuje od 1 kwietnia 1925 r. Dom. Krąpiewo p. Wierzchucin (995

Poszukuję
natychmiast pierwszorzędnego czeladnika rzeźnickiego. Płaca do 50 zł. tygodniowo. Roman Maciejewski, mistrz rzeźnicki, Niedźwiedzia nr. 3. (1350

Pannę
do bufetu, z obsługą gości, poszukuje się od 1 lutego. Zgłosz. z odpisem świadectw oraz fotografją do Hotelu Hüttnera w Srodzie. Reflektuje się tylko na pierwszorzędne siły. (1397

Do kołder
szycia zdolna panna potrzebna. Chrobrego 22 II ptr. prawo. (1436

Poszukuje
się zaraz pierwszorzędną kucharkę. Kawiarnia i Restauracja. Pomorzanka, Toruń, Szeroka 20 (1182

Służąca
starsza, doświadczona, z dobremi świadectwami, umiejąca gotować, potrzebna zaraz do dwojga starszych państwa. Zgłaszać się od g. 9—11 albo od 5—7. Jackowskiego 33, m. 6. (1363

Kuchmistrzyni
hotelowej, znającej wykwintną polską kuchnię, na dobra pensję poszukuje zaraz lub od 1 lutego Hotel Hüttnera w Srodzie. Kuchnia nowocześnie urządzona. Reflektuje się tylko na pierwszorzedne siły. (1394

Służąca
starsza, umiejąca dobrze gotować, prać, prasować, z dobremi świadectwami potrzebna zaraz. Gdańska 152, III. 4—5. (1083

Uczeń
zaraz potrzebny H. Seelig, Pakość, Skład tow. kolonjaln. i żelaza. (1092

Ucznia
potrzebuje zaraz handel tow. kolonjalnych i restauracja. K. Krüger, Fordon. (989

Poszukuję
zaraz dobrej praczki do prania raz w miesiącu. Zgł. Zduny 6a, 1 piętro. (1389

Panienka
która ukończyła szkołę handlową poszukuje posady. Łask. zgł. do Dz. Bydg. pod „Absolwentka“. (1223

Młody
uczciwy energiczny mężczyzna poszukuje biurowego lub w ekspedycji handl. zajęcia. Przyjmę również inny rodzaj zajęcia za skromnem wynagrodzeniem. Mam Ia referencję. Łask. of. do Dz. Bydg. pod „Energja“. (282

Na
wioskę jak i w mieście wychodzę szyć bieliznę i wszelkie inne rzeczy. Zgł. pod „Wioska“ do Dz. Bydg. (1356

Syn
porządn. i uczciw. rodziców pragnie wyuczyć się piekarstwa w Bydgoszczy. Bliższych wiadomosci udzieli Jan Bloch, Bydgoszcz, Jackowskiego 17. (13001

Młoda
mężatka poszukuje posady jako sprzedawaczka w interesie kolonjaln. i delikatesów lub w składzie mąki. Posiadała dawniej własny interes. Of. do Dzien. Bydg. pod „Mężatka“. (1403

Buchalter
(bilansista samodzielny organizator, ma godziny wolne Adr.: ul. Jasna nr. 29a m. 6. (715

Panienka
biegła w biurze i interesie w szyciu i gospodarstwie poszukuje posady, najchętniej na majątku. Of. pod „J. W. 1000“. (1366

Siodlarz
i tapicer, samodzielny, żonaty, poszukuje posady w majątku. Werner, Bydgoszcz, Bocianowo nr. 1. (1364

Młoda
panna poszukuje posady w kawiarni jako uczennica bufetowa z całodziennem utrzymaniem. Zgł do Dz. Bydg pod „M. G. 200“. (217

Który
z P. P. Adwokatów przyjmie syna z porządnej rodziny w praktykę biurową? Łask. zgłosz do Dzien. Bydg. pod „Wykształcenie“. (1104

Młodzieniec
lat 16, mający dobre świadectwa szkolne, poszukuje posady w biurze. Łaskawe of. proszę składać pod „1909“ do Dzien. Bydg. (1357

DZIERŻAWY

Ubikacje
nadające się na warsztat reperacyjny motorów lub ślusarnię do wydzierżawienia. Bliższych wiadomości Assmann, Bydgoszcz, Gdańska 118. (1047

Plac
większy, nadający się na składnicę lub inne przedsiębiorstwo, wraz z szopami i warsztatem, zaraz do wydzierżawienia. Hetmańska 30 (1402

Składu
do bławatów, najchętniej bez mieszkania, od właściciela domu wynajmę. Heyduk, Wileńska 3. (1360

Wydzierżawię
na kilka lat kilkunastomorgowe ogrodnictwo w Bydgoszczy wraz z inwentarzem martwym, mieszkaniem 3-pokojowem, stajnią. Dzierżawa nadaje się szczególnie dla ogrodników. Wiadomość w Dzien. Bydg. (1412

MIESZKANIA

Mieszkanie
4-pokojowe, w lepszym domu, na Okolu, do wynajęcia. Powazni reflektanci zechcą się zgłosić pod „Okole“ do Dzien. Bydg. (1227

Poszukuje
się pomieszkania 4 do 6 pokoi zaraz lub później. Of. do Dz. Bydg. pod „B. Z.“ (1214

Poszukuję
od 15. 1. mieszkanie 1-2 pokoje z kuchnią. Zgł. do Dzien. Bydgosk. pod J. K. 70 (884

Mieszkanie
ładne 2 lub 3 pokojowe poszukuje natychmiast. Of. do Dz. Bydg. pod „Poważny reflektant“. (1136

Bydgoszcz-Berlin
Zamienię 5-pokoj. mieszkanie z komfortem, gaz, elektr światło, z balkonem, w dobrem położeniu m. Bydgoszczy na takie same lub podobne w Berlinie ewtl. przedmieściu. Of. pod „W. G.“ do Dzien. Bydg. (1187

Urzędnik
kolejowy poszukuje mieszkania 1—2 pokójowego z kuchnią, w Bydgoszczy. Zgłosz. przyjmuje Nowakowski, Nowawieś Wielka, pow. Bydgoszcz. (1300

Mieszkanie
2—4 pokojowe poszukuje inteligentna wdowa. Oprócz czynszu pomoże gospodyni w rannych godzinach w pracach domowych. Łaskawe zgł. do Dz. Bydg. pod „Pomoc“. (1399

POKOJE

Pokój
umebl. dla 2 lub 1 osoby z obiadami lub całodziennem utrzymaniem do wynajęcia Długosza 10 II ptr. (1316

Samotny
solidny pan poszukuje zaraz 2 pokoi z osobnem wejściem, najchętniej bez mebli. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Pokoje“. (1387

Pokój
do wynajęcia. Lubelska nr. 32 I. (1401

Pokój
umebl. do wynajęcia dla 1 pana zaraz lub od 1. 2 25 Sienkiewicza nr. 25 II ptr. lewo. (1393

Pokój
umebl. frontowy dla lepszego pana do wynajęcia. Malborska nr 4. I. ptr. (1365

Pokoik
do wynajęcia, najchętniej panience, umiejącej szyć. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (1354

Pokój
dla 1 lub 2 osób ewtl. z utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Garbary 24 I lewo. (1341

Pokój
umebl. dla 2 panów lub panienek zaraz do wynajęcia. Cywińska, Kościuszki 55 podwórze, II ptr. prawo. (1197

Pokój
umeblowany zaraz do wynajęcia. Gdzie, wskaże Dzien. Bydg. (1404

ROZMAITOŚCI

Ożenek.
Kawaler 33 lat, kupiec, pomorzanin, właściciel składu kolonjalnego, żelaza, porcelany itd., największy w okolicy, kopalnia zł., do tego należy 6 morg. gospod., 1 dom lok., 1 willę, poszukuje na tej teraz niezwykłej drodze pannę z majątkiem i dobrym charakterem. Of. uprasza się do Dziennika Bydg. pod „Dyskrecja“. (1435

Jadę
do Warszawy i Krakowa, przyjmę zlecenia kupieckie i osobiste Of. do Dz. Bydg. pod „Zlecenie“. (1362

2500 zł.
poszukuje pożyczki na 3 miesiące, gwarancja pewna, ewtl. przyjmę wspólnika z kapitałem 4.000 zł. Oferty upr. się do „PAR“, Dworcowa nr. 72 pod „H. L. R.“ (1297

Wypożyczę
300 zł. pod pewną gwarancją. Of. Dz. Bydg. pod „Z. C.“ (1392

1500 zł.
pożyczki poszukuje się zaraz na piekarnię. Pewna gwarancja. Aleksander Gaca, Ks. Skorupki 111. (1393

1—5000 zł.
wypożyczy lub przystąpi do spółki inteligentny, samotny pan. Szczegół. oferty do Dz. Bydg pod „Współpraca“. (1390

Spólnika
potrzebuje wielkie zaprowadzone ogrodnictwo. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Ogrodnik“. 1359

Królewionkę
przy wejściu nie spostrzegłem W. K. (1358

Wielka wystawa
oryginalnych dywanów wschodnich

odbędzie się w firmie

A. O. JENDE, Bydgoszcz, Gdańska 165

Otwarcie w niedzielę, dnia 18 stycznia br. od godz. 4-6 oraz w dni następne.

Niebywałe, przepiękne okazy jak: Beludżystan, Afgan, Kazak, Shirvan, Kizil, Ayak, Tourbap, Wabati, Taebris, Monsul, Kenże, Kenare, półjedwabny Anatol i wiele innych począwszy od wielkości 105 × 125 do 314 × 437.

Sprzedaż na nader dogodnych warunkach i po umiarkowanych cenach.

Zwiedzanie wystawy nie obowiązuje do kupna. (1421

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mojej najukochańszej żony i najlepszej naszej matki ś. p.

Marty z Grajów Karaśkiewiczowej

odbędzie się

nabożeństwo żałobne

w kościele gimnazjalnym (Klarysek) w dniu 19 stycznia o godz. 8.30. (1409

Mikołaj Karaśkiewicz z synkiem

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mego najdroższego męża, naszego ukochanego ojca ś. p.

Władysława Zwolińskiego

odbędzie się za spokój duszy Śp. Zmarłego

żałobna msza św.

w poniedziałek, dnia 19 bm. o godz 8.30 rano w kościele św. Trójcy, o czem donosi krewnym i znajomym

1416) **żona z dziećmi.**

Wszystkim tym, którzy uczcili pamięć

ś. p.

Antoniego Freywalda

przez oddanie Mu ostatniej posługi i wyrażenia nam swego współczucia

serdeczne podziękowanie

składają w imieniu rodziny

1407) **W. Milchertowie.**

Podziękowanie.

Wielebnemu ks. proboszcz. Płotce, ks. Głuszkowi, stowarzyszeniom i bractwom, krewnym i znajomym za oddanie ostatniej przysługi przy przeniesieniu zwłok ś. p. żony mojej i matki naszej oraz za słowa współczucia, składamy serdeczne „Bóg zapłać.“ (1454

Stanisław Sperkowski i dzieci.

GRAND CAFE „VARSOVIE“

pierwszorzędna cukiernia, kawiarnia i restauracja **w Bydgoszczy przy ul. Jagiellońskiej 12,** lokal koncertowy w pełnym biegu

jest do sprzedania

najwięcej dającemu.

Oferty reflektantów z kapitałem począwszy od 40 000 zł. proszę składać do dnia 1 lutego 1925 r. pod adresem **M. Lewandowski,** zarządca sądowy **Bydgoszcz, ul. Gdańska 54.** (1441

Obwieszczenie.

Posiadacze **książek kontrolnych dla bydła rog.** winni **najpóźniej do 10 lutego 1925 r.** przedłożyć takowe w Urzędzie Policyjnym, Grodzka 31 I., pokój 11, celem kontroli przy równoczesnem okazaniu się świadectwem przemysłowem resp. patentem na handel bydłem **za r. 1925**. Książki kontrolne, nie zaopatrzone znamieniem kontrolnem, tracą swą ważność. Pozatem właściciele tychże będą karani po myśli rozp. wojew. z dnia 20. IX. 23. l. dz 7584 2 I. D

Bydgoszcz, dnia 9 stycznia 1925.

Miejski Urząd Policyjny.

Pl. VI. 79 25 (—) Hańczewski (1478

Sprzedaż przymusowa

W poniedziałek, dnia 19 stycznia b. r. o godz. 10 przed południem będę sprzedawał w Bydgoszczy przy **ul. Toruńskiej 182** w podwórzu **większą ilość bucików męskich i damskich, większą ilość butelek win i wódek, dwa wozy, jeden wolant półkryty i większą ilość ubrań męskich** za gotówkę najwięcej dającemu. (1497

LEWANDOWSKI, kom. sądowy **w Bydgoszczy.**

Sprzedaż przymusowa. (1469)

Dnia 19 stycznia r. b. od godz. 10 począwszy będę sprzedawał na składnicy firmy C. Hartwig **ul. Dworcowa 72** najwięcej dającemu i za gotówkę

manufakturę męską, damską, płótna, jaczki, kalesony, pończochy, różne resztki i wiele innych rzeczy.

MALAK, komornik sądowy **w Bydgoszczy.**

Ostrzeżenie.

Oświadczam niniejszem, że żywy i martwy inwentarz znajdujący się na majątku państwowym **Duże Wyręby w powiecie gniewskim** jest moją bezsprzeczną własnością i uznany jako taki wyrokiem Sądu Okręgowego w Grudziądzu z dnia 7. 4. 1924 roku.

Dysponowanie tym inwentarzem jest nielegalnem i ostrzegam przed nabywaniem takowego, bo kupujący naraziłby się na proces i niepotrzebne straty. (1419

Jan Rękielski.

Ogłoszenie.

Ukazał się

Szczegółowy podręcznik egzaminowy

dla urzędników państwowych administracyjnych i sądowych II i III kategorji. Do nabycia w administracji naszego pisma po cenie 5 złotych. (1417

Szanownej Klienteli

do wiadomości, że z dniem 6. 12. 1924 r. przestał dla mnie podróżować **p. A. Kuznlecow,** wobec czego upada wydane mu przezemnie 1. 10. 1924 r. upoważnienie do sprzedawania oraz ściągania należności.

Z poważaniem

I. Eisenbraun

Poznań, Plac Sapieżyński 5. Telefon 56-69.

Generalna Sprzedaż na Poznańskie i Pomorze Ceraty i Sztucznej Skóry B-cia Ruziewicz i N. Krywicki, Warszawa.

Fabryka Pledów i Koców Antoniuk, Białystok.
Fabryka Manuf. Bawełn Karol Kuske, Łódź.
Fabryka Wyrobów Półjedwabnych R. Steigert, Łódź.
Fabryka Jedwabi Les Succs. d' Albert Godde Bedin, Paryż. 1440

Modne tańce!

Kto nie umie jeszcze tańczyć?

to niech spieszy do Lwowianki, a tam wyuczy się w 12 lekcjach ładnie tańczyć bez względu na zdolność wszelkich najmodniejszych tańców. Dla początkujących osobny kurs. Towarzystwa w zebranych swoich kółkach mają ceny bajeczne, zatem należy korzystać z czasu. Łaskawe zgłoszenia codziennie od 10—12 i od 4—7 po poł. w kancelarji ul. Jackowskiego nr. 2 parter prawo. (1457

Konc. Szkoła tańców A. Tulibacka.

Na Karnawał!

Do tańca

najlepiej gra

Gramofon

z głośną igłą.

Płyty

w wielkim wyborze.

Modne tańce, oryginalne amerykańskie, oraz arje operowe wykonane przez śpiewaków światowej sławy jak: **Caruso, Batistini Didur, Jadlowker Hempel.**

Naprawy.

Radio-Gramofon,

Bydgoszcz, Sniadeckich 2.

Telefon 590.

(1438

Dziś w sobotę

Wielki Bal Gałganiarski (1453

W Kabarecie „Maxim“

Premjowanie
Konkurencje
Piękności
Muzyka
Całganiarski kabaret
Variete
niespodzianki

Wejście tylko 2 złote.

Pocz. o godz. 9.

Walne zebranie w dniu 6. grudnia 1924 r. uchwaliło **przewalutowanie naszych akcji** z dawniejszej kwoty 1000.— mk zł na 1000.— złotych Bank M. Stadthagen w Bydgoszczy uskutecznia stemplowanie akcji i do tegoż Banku należy wnieść akcje Ostemplowanie rozpoczęło się w dniu 1. stycznia rb. trwać będzie do 1. marca rb włącznie.

Bydgoska Fabryka Maszyn Herm. Löhnert Sp. Akc. Bydgoszcz.

Celem założenia interesu zbożowego na prowincji poszukuję dzierżawy wzgl. kupna

śpichrza

i mieszkania, **lub przystąpię jako wspólnik.** Oferty do „PAR“ ul. Dworcowa 72 pod nr. 414/10. (1442

Restauracja Kawiarnia Wenecja

wydaje (1448

obiady z 3 dań i piwo lub kawa 70 gr.

Kolacje i piwo lub kawa 70 gr.

w niedzielę FLAKI.

Bufet warszawski.

Kuchnia wyborowa.

Sniadeckich 29.

Oddajemy korzystnie

ser tylżycki

pełnotłusty, półtłusty, ćwierćtłusty (668

ser limburski

pełnotłusty, półtłusty, ćwierćtłusty,

ser owczy

pełnotłusty,

twaróg

w każdej ilości codziennie świeży.

Zamówienia przyjmują codziennie nasze białe wozy sprzedawcze i biuro przy **ul. Jackowskiego 25-27.**

Szwajcarski dwór, Sp. z ogr. odp.

Lekcje tańca.

Nowy kurs

modnych tańców rozpoczynam 21 stycznia w sali Hotelu Pod Orłem. Kółka prywatne także dla małżeństw w każdym czasie. (1209

H. Plaesterer,

nauczycielka tańca,

ulica Dworcowa 3.

Dom szwajcarski Okole

przy 4 śluzie.

w niedzielę, 18 stycznia

bal.

Początek o godzinie 5.

1474) **Emil Kleinert.**

Samochody osobowe kryte i otwarte każdego czasu do wynajęcia po cenach bardzo przystępnych. (1475

Warszawska 24, tel. 1435.